

PRAWORZĄDNOŚĆ

Nr 5 (specjalny), 7 grudnia 1984

Dr. 9.12. 1983
Nr II Ds 137/83

W odpowiedzi na listy podać
datę i podpis

Jerzy Popiełuszko
w Warszawie
Hozjusze

Termin dnia 12.12. 1983
godz. 9.00

WEZWANIE

Wyświadczyć Obywatelom: J. Popiełuszko stawienie w dniu 12 grudnia 1983 r. godz. 9.00 w Prokuraturze Wojewódzkiej w Warszawie przy ul. Świerczewskiego 127

podaj nr 460 Jak podejrzanego ~~XXXXXXXXXXXX~~ w sprawie II Ds 137/83 podejrzany o przestępstwo z art. 194 kk

Obywatel, który powołany posiadać przy sobie dowód osobisty lub inny ważny dokument stwierdzający jego tożsamość

Wyrzuty niepotrzebne skreślić
PG-81 Wezwanie



Objaśnienie

1. Podejrzany pozostający na wolności, jest obowiązany stawić się na każde wezwanie prokuratury i zawiadomić prokuratora o każdej zmianie miejsca zamieszkania. W razie nieusprawiedliwionego niestawienia podejrzanego można go doprowadzić przymusowo (art. 86 § 1 i 2 kpk)
2. Świadek winien stawić się w miejscu, dniu i godzinie wskazanych w wezwaniu i pozostać aż do zwolnienia (art. 180 § 1 kpk). Na świadka, który bez usprawiedliwienia nie stawia się albo bez zezwolenia prokuratora wydal się z miejsca czynności przed jej zakończeniem, zostanie nałożona kara pieniężna w wysokości do 2000 zł. Ponadto prokurator może zarządzić przymusowe doprowadzanie świadka (art. 242 § 1 i 2 kpk)
3. Biegłego, tłumacza wezwanych do stawienia, dotyczą odpowiednie przepisy odnośnie stawienia świadków (art. 242 § 1 i 2 kpk)

Przekazujemy Państwu numer specjalny "Praworządności". Zawarte w nim dokumenty dowodzą, że władze PRL sterowały przez ponad rok wielostronna, zorganizowana akcja wyeliminowania przeciwko ks. Jerzemu Popieluszcze. Opracowanie doprowadziło do wydarzeń bezpośrednio poprzedzających śmierć ks. Jerzego. Przedstawiony wybór dokumentów nie wyczerpuje tematu. O niektórych faktach zaledwie wspomniano, inne zupełnie pominięto. Komentarz ograniczyliśmy do minimum, by dokumenty same mówiły za siebie. Sądźmy jednak, że pomimo wspomnianych ograniczeń przedstawione materiały są warte poznania bądź przypomnienia.

Wszystkie cytowane w opracowaniu dokumenty pochodzą ze zbioru, który ks. Jerzy Popieluszko przekazał Komitetowi Ochrony Praworządności we wrześniu 1984 r.

Jestem gotów na wszystko

Pytanie: Jaką rolę ma obecnie do spełnienia Kościół?

Ks. Jerzy Popiełuszko: Sytuacja Kościoła zawsze będzie taka sama, jaka będzie sytuacja ludzi. Przecież Kościół to nie tylko hierarchia kościelna, ale to cały lud Boży, te milionowe rzesze ludzi, którzy tworzą Kościół w bardzo szerokim pojęciu, i kiedy ludzie cierpią, kiedy ludzie są prześladowani, to i Kościół również odczuwa to na codzień. Misja Kościoła to bycie z ludźmi na codzień, uczestniczenie w ich radościach, w ich bólach, cierpieniach. Oczywiście, że kiedy ksiądz Prymas czy biskupi mają na uwadze troskę o wszystkich ludzi i dlatego konieczna jest czasami na wysokim szczeblu pewna dyplomacja, by uchronić ludzi od cierpienia i poniewierki tam, gdzie można to zrobić. Może to czasami budzić niezrozumienie i sprzeciw ze strony ludzi, którzy chcieliby, aby Kościół bardzo zdecydowanie stanął przeciwko władzy. Jednak nie jest to zadanie Kościoła. Kościół upominał się wielokrotnie i upomina się o poszanowanie godności ludzkiej, która nie jest przecież szanowana, o uwolnienie uwięzionych. Poprzez Kościół i istniejący przy nim Komitet Pomocy Więzionym pomoc trafiała do tych najbardziej prześladowanych. To wszystko daje chyba jak najlepsze świadectwo Kościołowi, że swoje zadanie, swoje posłannictwo w czasie stanu wojennego spełnił.

Pyt.: Czy zawieszenie stanu wojennego coś zmieniło w sytuacji społeczeństwa?

Ks. J. P.: Na ten temat właściwie jednoznacznie wypowiedziałem się kilkakrotnie z ambon, kiedy chociażby w końcu lipca, opierając się na oficjalnych wypowiedziach Kościoła, stwierdziłem, że przy zniesieniu stanu wojennego, o co tyle razy upominali się biskupi, nie wykorzystano jeszcze jednej możliwości do pojednania z narodem, ponieważ amnestię potraktowano jako jednostronnie korzystny wybieg. A tymczasem naród miał przecież prawo oczekiwać, że amnestia puści w niepamięć wszystkie wykroczenia stanu wojennego i krzywdy, zwłaszcza moralne zostaną naprawione. Przecież do tej pory nasi bracia, demokratycznie wybrani, za którymi stoją miliony rodaków, pozostają w więzieniach. Zresztą ci, którzy z amnestii korzystają, muszą czasami się czuć jak zakładnicy, ponieważ jest to amnestia warunkowa. Muszą podpisywać deklaracje niezgodne z ich sumieniem. A przecież i Ojciec Święty wypowiadał się na temat wolności sumienia - sumienie jest taką świętością, że nawet sam Bóg sumienia ludzkiego nie ogranicza. I dlatego ograniczanie sumienia przez takie czy inne wymuszone deklaracje jest wykroczeniem przeciwko prawu Bożemu. Zniesienie stanu wojennego, które

jest obwarowane tyloma nowymi przepisami, musi powodować u przeciętnego Polaka wrażenie, że kajdany, częściowo zdjęte z rąk, zaciesniają się coraz mocniej na duszach i sumieniach. Wiele nowych przepisów powstało, które jeszcze bardziej w wielu przypadkach ograniczają wolność człowieka. I dlatego pozostaje sobie ręk i próbę wyjścia z trudnej sytuacji i tej szansy niestety nie wykorzystano. Jak można wyobrazić sobie przyszłość? Powiedziałem to na początku. Przyszłość Kościoła będzie taka, jaka będzie przyszłość społeczeństwa, ludzi. Zadaniem Kościoła jest być z tymi ludźmi w dołach i niedoli, i myślę, że tego zadania i posłannictwa Kościół nigdy się nie wyprze. Natomiast ważne jest dla przyszłości to, o co apelował wielokrotnie ksiądz Prymas - by ludzie podnosili swą świadomość narodową, religijną, społeczną. Potrzebne są kursy szkoleniowe dla ludzi, wykłady z etyki zawodowej, coś na wzór uniwersytetów robotniczych z czasów międzywojennych. To jest podstawowa sprawa i Kościół powinien w tym uczestniczyć. Krótko mówiąc, chodzi o to, by kiedy nastąpi jakiś podobny zryw ludzi, zryw wolnościowy, nie tracono czasu na sprawy nieistotne, by ludzie zdawali sobie sprawę z tego, co w aktualnej sytuacji jest istotne, od czego nie można odstąpić, a z czego na razie można zrezygnować.

Pyt.: Jaki jest nastrój społeczeństwa?

Ks. J. P.: Bardzo trudno określić nastrój. Na pewno nie jest wrogi, nie jest przeciwko wszystkiemu, przeciwko jakiejś opozycji, która jest wśród części ludzi. Zawsze tak było, że byli liderzy, byli ci, którzy się poświęcali dla sprawy i którzy drogo płacili za to poświęcenie się, a w odpowiednim momencie te miliony, które zdawałoby się, nie są po niczyjej stronie, popierały to, co słuszne.

Pyt.: Co robię?

Ks. J. P.: Dnia 29, właściwie 30 sierpnia 80 r. w niedzielę, śp. Prymas Kardynał Wyszyński przysłał swojego kapelana, który poprosił mnie, bym pojechał do Huty Warszawa, gdzie trwał strajk wspierający strajkujących stoczniovców. Była niedziela, odprawiałem w hucie mszę świętą, przeżywałem te niepokoje razem z hutnikami. Widziałem, odpowiadałem ludzi, którzy zmęczeni do granic wytrzymałości klęczeli na bruku i tam chyba ci ludzie zrozumieeli, że są silni, są mocni właśnie w jedności z Bogiem, z Kościołem. I wtedy zrodziła się potrzeba pozostania z nimi. Wszędzie, gdzie zaczynam coś robić, staram się albo nie robić tego wcale, albo robić to bardzo poważnie i serce wkładać w to, co robię. Pozostałem z tymi ludźmi. Byłem z nimi w czasie triumfu i za to są mi bardzo wdzięczni. Pozostałem z nimi i w grudniową czarną noc. Kiedy były rozprawy sądowe, chodziłem z ich rodzinami na rozprawy do sądu, siedziałem razem w pierwszych ławkach i oni wiedzieli, że ich rodziny są objęte opieką. Pisywali mi w listach, że wiedzą, że się za nich modlę i to ich podtrzymywało na duchu. Od tamtej pory wiele ludzi przewinęło się przez ten dom, przez ten Kościół. Takim punktem istotnym stała się comiesięczna msza święta w intencji Ojczyzny i tych, którzy dla Ojczyzny cierpią.

Pyt.: Dlaczego stała się taka popularna ?

Ks.J.P. : Chyba dlatego, że wyrasta ona ze stykania się z problemami, z wczuwania się w problemy ludzi na codzień. Mówię to, co ludzie myślą i co mi wypowiadają często bardzo osobliście, a nie mają odwagi, nie mają możliwości wypowiedzenia głosu. Mówię to, kiedy uznaję, że jest to prawda, że to powinno być znane ludziom, że w tej intencji trzeba się modlić. Z

kolei to mówienie prawdy w kościele powoduje, że ludzie nabierają do mnie zaufania, bo wypowiadam to, co oni czują i myślą. To wraca również poprzez sprawy duszpasterskie. Dla mnie jako księdza ważne jest, by nie dać się wciągnąć w politykę. Bo nie takie jest moje posłannictwo. A o tym, że nie jestem zaangażowany politycznie, świadczą fakty, konkretne fakty, wiele takich faktów nawrótów. Ludzie po wielu latach, często po latach 40-tu, 50-ciu, nabierają odwagi, żeby przyjść do mnie i prosić o pojednanie z Bogiem, o spowiedź, komunie świętą. Jest to przeżycie i dla mnie jako księdza wielkie i dla tych ludzi również. Nie odważyli się do nikogo pójść. Oczywiście, że nie jest to jedyna forma. Bardzo często proces nawracania się, porwotu do Boga, do Kościoła, czy odnalezienie w ogóle Boga zaczyna się od właściwej postawy patriotycznej i Bóg może wybrać różne drogi do nawrócenia. Przychodzi młody student, który mówi, że po raz pierwszy na Mszy świętej czuł się jak w teatrze, po raz drugi czuł jakąś wspólnotę z ludźmi, którzy tak samo czują jak on. Po trzecim spotkaniu w kościele z tym tłumem ludzi przybiegł do mnie na drugi dzień rano, rzucił mi się na szyję i mówi: "Proszę księdza, ja całą noc się modliłem, głowę oparłem na rękach i ja się całą noc modliłem, coś się ze mną stało." I po dwóch miesiącach przychodzi i mówi mi, że był na Jasnej Górze u komunii, u spowiedzi - jakby się na nowo odrodził. To są fakty, które można by mnożyć.

Otrzymuję całą masę listów, gdzie ludzie piszą, że to comiesięczne spotkanie na Mszy świętej za Ojczyznę pomaga im uwolnić się od nienawiści, jaka mimo woli w ludziach wstąpiła i to jest chyba jakaś nagroda dla księdza, który nie ma własnego życia, nie ma własnego czasu, a jednocześnie jest to dowód, że jest to praca duszpasterska. Wiele osób dorosłych, których po dwóch latach od czasu strajku na Akademii Medycznej powiedziałem, że wtedy w czasie strajku zazdrościłem nam, że my jesteśmy wierzący, że my się gromadzimy na Mszy świętej i mamy czego się uchwycić, ja się nadzieli, a on czuł pustkę i to zmobilizowało go do myślenia, do szukania. I tak dobrze przygotowanego człowieka do chrztu, do przyjęcia wiary nie spotkałem. Oczywiście, że to co się robi tutaj nie będzie wszystkim odpowiadało. Władze wielokrotnie próbowały wywierać nacisk na Kurie, na biskupa, pisały listy, gdzie stawiano zarzuty, często zmyślane. Pamiętam w maju list, podpisany zresztą przez jednego z generałów milicji, że 13 maja w kościele Św. Krzyża odprawiałem Mszę św. i używałem sformułowań nie licujących z godnością świątyni, tymczasem ja 13 maja siedziałem wieczorem w swoim kościele w konfesjonale,

a w kościele Św. Krzyża nigdy w życiu mszy nie odprawiałem. Ale dlaczego by, gdy biskup nie wie, nie dołożyć jeszcze czegoś na barki księdza, żeby go oskarżyć. Ostatnio prokuratura rozesała wiadomości po komórkach partyjnych w swojej prasie wewnętrznej, że wszczęła śledztwo przeciwko mnie za nadużywanie wolności sumienia i wyznania. Jak można nadużywać wolności sumienia ? Wolność sumienia można ograniczać, ale nigdy nie można jej nadużyć - to jest niemożliwe ! Dlatego bzdurne są oskarżenia, ale oczywiście, zdaję sobie sprawę, że za prawdę trzeba cierpieć. Jeżeli ludzie, którzy mają rodziny, mają dzieci, odpowiedzialność jakąś - byli w więzieniach, cierpią, to dlaczego ja jako ksiądz nie mam również dołożyć swojego cierpienia - liczę się z tym jak najbardziej. Były próby takie bardzo prymitywne, dokuczania, jak na przykład z 13 na 14 grudnia o godzinie 2 w nocy, kiedy ze zmęczenia już padłem rzeczywiście, bo robiłem paczuski dla dzieci do szpitala na gwiazdkę, ponieważ zabrakło pieniędzy w ministerstwie, żeby dzieciom, które chore zostały na święta w szpitalu zrobić jakieś paczki, dać słodycze. Miałem możliwość taką i robiłem paczuski dla jednego ze szpitali dziecięcych. O 2-giej w nocy dzwonek do drzwi, na szczęście nie wstałem. Za chwilę - wybuch. Do mieszkania wpadła cegła z materiałem wybuchowym, wywaliło dwa okna, była zima. Dwukrotnie malowano samochód białą farbą. Dwukrotnie było upozorowanie włamania, ciągła inwigilacja. W drodze do Gdańska - właściwie nie jechałem z zamiarem mówienia kazania, ale oni uważali, że jadę mówić kazanie - zatrzymano mnie i przez 8 godzin trzymano mnie na komendzie pod Warszawą.

Kierowcę zatrzymano na 50 godzin. To wszystko są bardzo prymitywne próby dokuczania. Ale są sprawy większe i jestem przekonany, że to co robię, jest słuszne. I dlatego jestem gotowy na wszystko.

Kampania oszczerstw

Onia 14.XII.83r. ukazała się w prasie codziennej oraz została podana przez telewizję i radio następująca informacja:

Jak się dowiaduje PAP, w Prokuraturze Wojewódzkiej w Warszawie 12 bm. odbyło się przesłuchanie księdza Jerzego Popiełuszki, rezydenta przy parafii Św. St. Kostki w Warszawie, podejrzanego o popełnienie przestępstwa z art. 194 kk. Prokurator zarządził przesłuchanie w drugim mieszkaniu ks. J. Popiełuszki będącym jego prywatną własnością przy ul. Chłodnej 15 w Warszawie. W czasie przesłuchania znaleziono liczne i różnorodne materiały poważnie obciążające podejrzanego. W związku z tym ks. J. Popiełuszko został

zatrzymany do złożenia wyjaśnień. W wyniku wstawiennictwa przedstawicieli Kościoła ks. J. Popiełuszko w dn. 13 bm. został zwolniony. Śledztwo trwa.

/PAP/

za: Ilustrowany Kurier Polski,
14.XII.1983

W związku z tym 18.XII.83r. ks. Jerzy Popiełuszko złożył następujące oświadczenie:

W związku z dotyczącymi mnie wydarzeniami ostatnich dni i wobec podania do publicznej wiadomości informacji dotyczących przesłuchania w moim mieszkaniu, nie mając innej możliwości wyjaśnienia prawdy, czuję się zobowiązany tą drogą poinformować wiernych, że:

- posiadam jedyne, małe mieszkanie ofiarowane mi przez ciotkę przed pięciu laty, o czym władze kościelne były poinformowane
- w mieszkaniu tym znaleziono przedmioty, których pochodzenie jest mi całkowicie nieznane, a ich charakter w zestawieniu z moją, znaną obecnym działalnością duszpasterską, wręcz absurdalny

Uważam to za prowokację.

27.XII.83r. w "Expressie wieczornym" ukazał się artykuł "Garsoniera op. Popiełuszki". Całość artykułu odczytano również w 1. i 2. programie Polskiego Radia.

Mylnie sądzi się, że nad Polską mgła: to fale Wolnej Europy zgęstniały od nazwiska księdza Popiełuszki. Chodzi o tajemnicę księżej garsoniery.

W początkach września przeciw młodemu warszawskiemu księdzu Jerzemu Popiełuszko wdrożono śledztwo o nadużywanie kościoła i czynności kapłańskich dla urządzania swego rodzaju wieców politycznych przeciw państwu. Ksiądz J. Popiełuszko głośno przeczył swej winie, ale nie zachowywał się jak człowiek przekonany o swej niewinności; umykał przed prokuratorskimi wezwaniami na przesłuchanie, lękał się stawić czoła oskarżeniom. Po długiej zabawie w "kotka i myszkę" z początkiem grudnia księdza Popiełuszkę udało się przesłuchać. Z jego dowodu osobistego wynikało, że nie jest zamieszany na plebanii, gdzie mieszka, tylko ma drugie mieszkanie przy ul. Chłodnej. Prokurator nakazał przeszukanie tego mieszkania. Adwokaci księdza Popiełuszki, de Virion i Wende, zachowali się dziwnie: odmówili czuwania nad dobrem swego klienta, czy-

li asystowania przy rewizji. Mieszkanie przeszukano w obecności właściciela i jego osobistego kierowcy, które o młody ksiądz powołał na świadka.

W mieszkaniu tym znaleziono tysiące ulotek, m.in. wzywających do demonstracji ulicznych, różne materiały propagandowe, matryce, farby potrzebne do sporządzania konspiracyjnej literatury, a także inne jeszcze mniej religijne akcesoria. W wyniku wstawiennictwa przedstawicieli Kościoła prokurator nie nakazał aresztowania księdza Popiełuszki, który będzie odpowiadał z wolnej stopy. Dla zachodnich radiostacji ksiądz Popiełuszko stał się od razu bohaterem, mimo że nie można mu przypisać męczeństwa.

Dziewięćdziesiąt procent osób, u których milicja znajduje jakieś dowody poczynania niezgodnych z prawem powiada zaraz, że nie wie, skąd się to u nich wzięło. Tak też stereotypowo zareagował ksiądz Popiełuszko. Zachodnie, mówiące po polsku radiostacje głośno zaczęły, że wszędzie te kompromitujące młodego księdza znaleziska służą bezpieczeństwu przed rewizją podrzuciła mu do mieszkania. Podobne sugestie wysunęły też niektóre gazety na Zachodzie. Skoro już od września ksiądz Popiełuszko wiedział, że toczy się przeciw niemu postępowanie - pisały - to przecież nie trzymałby w domu dowodów świadczących o jego udziale w jakiejś politycznej konspiracji. Cóż to za konspirator? - pytano. Rzeczywiście. Toteż nikt nie twierdzi, iż młody ksiądz był konspiratorem sprawnym.

W czasie przesłuchania u prokuratora przyjaciele księdza Popiełuszki usuwali z jego mieszkania na plebanii kompromitujące go polityczne materiały propagandowe. Oznacza to, że trzymał je u siebie przez trzy miesiące, w czasie których toczyło się przeciw śledztwo. Czemuż więc miałby oczyszczać z obciążających go dowodów swą garsonierę na mieście, o której istnieniu nikt nie wiedział? No i przecież skoro nielegalną "bibułę" trzymał w swoim mieszkaniu oficjalnym, to czyż tym bardziej nie magazynowałby takich rzeczy w mieszkaniu konspiracyjnym, o którego istnieniu do grudnia nie wiedzieli ani władze śledcze, ani kościelne?

Fakt, że młody ksiądz ma w Warszawie dwa mieszkania zaskoczył, a nawet oburzył wielu wiernych z parafii św. Stanisława Kostki, gdzie ksiądz Popiełuszko spełniał dotychczas posługi religijne. Wobec tego 18 grudnia, w czasie nabożeństwa odczytano oświadczenie księdza Popiełuszki, że własnościową garsonierę odziedziczył on po ciotce.

Ksiądz Jerzy Popiełuszko przyjął też grupę działających w Warszawie korespondentów prasy zachodniej i oświadczył im: "O wszystkich moich poczynaniach były poinformowane władze kościelne. Jeśli zaś chodzi o moje prywatne mieszkanie, to otrzymałem je przed pięciu laty w darze od mojej ciotki. I o tym władze kościelne były poinformowane. Zresztą przebywam tam sporadycznie. Z

uwagi na nawał pracy mieszkam stale w rezydencji przy kościele św. Stanisława. Nie mam nawet czasu moim mieszkaniem nalezyć się zająć. Od lat nikt w tym mieszkaniu nie był. Oświadczenie to nadała m.in. Wolna Europa w dniu 21 grudnia. Wersja, którą podała brytyjska rozgłośnia BBC, była już nieco inna. Dominik Morawski, rzymski korespondent BBC, powołując się na koła kościelne, oznajmił, że władze Kościoła nie wiedziały o istnieniu garsoniery księdza Popiełuszki. Rzymski korespondent oznajmił także, że ksiądz Popiełuszko twierdzi, iż mieszkanie na Chłodnej kilka miesięcy temu wynajął swoim znajomym. Jak widać, garsoniera młodego warszawskiego księdza robi międzynarodową karierę.

Przedstawiciele władz kościelnych w Warszawie poinformowali władze państwowe, że nie wiedzieli o konspiracyjnym mieszkaniu księdza Popiełuszki. Tego samego też dowiedział się w Rzymie korespondent BBC Dominik Morawski. Ksiądz Popiełuszko mówi zaś, że o jego konspiracyjnym mieszkaniu władze kościelne wiedziały. Kto mija się z prawdą? Czy mieszkanie było puste od miesięcy, czy wynajęte znajomym? Tylko jedna z publicznie podanych wersji może być prawdziwa, a obie firmuje ksiądz Popiełuszko. Rzecz jest istotna, gdyż być może to owi używający garsonierę znajomi bawili się ulotkami, matrycami i amunicją. W każdym razie dobra ciocia darująca księdzu mieszkanie, okazała się bajeczką dla naiwnych parafian. Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że 22-letni wówczas ksiądz Jerzy Popiełuszko mieszkanie to nabył od osoby, która go nigdy przedtem na oczy nie widziała. Złożył ofertę na ogłoszenie w "Życiu Warszawy" o sprzedaży garsoniery i poprzedniej właścicielce pani Danieli D. zapłacił 350 tys. zł.

Zakładając formalności związane z przejęciem mieszkania, ksiądz Popiełuszko zataił, iż jest księdzem. W deklaracji o przystąpieniu do spółdzielni mieszkaniowej ksiądz Popiełuszko podał, iż jest z zawodu nauczycielem, obecnie nie pracuje ze względów zdrowotnych i pozostaje na utrzymaniu rodziny. Poświadczył to własnoręcznym podpisem. Administracja domu do dziś nie wie, że lokator garsoniery jest księdzem. Tytułuje go w piśmie urzędowym obywatel Popiełuszko.

Z dokumentów kościelnych wynika, że w chwili gdy ob. Jerzy Popiełuszko kupował mieszkanie i podawał się za bezrobotnego nauczyciela, był wikarym w parafii Dzieciątka Jezus w Warszawie i zajmował mieszkanie służbowe przy ul. Mierosławskiego. Stwierdził to na piśmie proboszcz od Dzieciątka Jezus.

Jak nas informuje prokuratura, śledztwo w sprawie księdza Jerzego Popiełuszki trwa. Narazie wiadomo, że ów młody ksiądz to zmyśla ciocię-dobroczynię, to udaje bezrobotnego nauczyciela, to udaje chorego - a więc rozmija się z prawdą. Wiadomo także, że opłatuje swoje życie tajemnicami. W spółdzielni mieszkaniowej tai że jest księdzem, jako lokator garsoniery uchodzi za nauczycie-

la. Jako ksiądz zaś ukrywa przed przełożonymi, że ma prywatną garsonierę i jakieś drugie życie, w którym nie występuje jako ksiądz, lecz jako bezrobotny nauczyciel o podupadłym zdrowiu.

Zachodni dziennikarze i radiostacje, które oni zasilają swoimi rewelacjami, nędrzej by zrobiły, gdyby nie tak szybko wierzyły wszystkiemu, co ksiądz Jerzy Popiełuszko mówi. Jest to bowiem nostać tajemnicza, uwikłana w krętactwa, uprawiane nie tylko wobec władz państwowych, lecz także kościelnych przełożonych. Zachodni obrońcy księdza Popiełuszki zwykli jednak przyjmować z góry jako pewnik, że kto z motywów politycznych obraża istniejący w Polsce porządek prawny, automatycznie jest człowiekiem prawdziwym i vice versa.

MICHAŁ OSTROWSKI

"Express Wieczorny", 27. XII. 1983 r.

Sekretarz Episkopatu Polski, ks. abp Bronisław Dąbrowski zwrócił się do ks. Popiełuszki z prośbą o zajęcie stanowiska wobec tego artykułu. Oto fragmenty listu ks. Popiełuszki skierowanego 2.1.84r. do abp Dąbrowskiego:

/.../ Dla jasności wypowiedzi niezbędne jest posługiwanie się tekstem z "Expressu Wieczornego".

1. ...umykał przed prokuratorskimi wezwaniami na przesłuchania...
- wyjaśnienie w tej sprawie złożyłem w prokuraturze, że wezwania nie było przyniesione przez dwunastu panów z SM jedynie raz dn. 1.XII.83 r. W tej sprawie dzwoniłem do kurii i od kanclerza otrzymałem polecenie, by w tej formie wezwania nie przyjmować.
2. ... mecenas ks. Popiełuszki zachował się dziwnie...
- to pani prokurator zachowała się dziwnie, po przesłuchaniu kazała im nie wiadomo dlaczego czekać prawie godzinę, a potem sugerowała, by wzięli udział w przeszukaniu.
3. ... osobisty kierowca...
- Pan Chrostowski pracuje na państwowej posadzie, a w wolnych chwilach jeździ ze mną ze względu na moje bezpieczeństwo, któremu wielokrotnie już zagrażała służba bezpieczeństwa.
4. zarzut udziału w konspiracji.
- od kiedy to polska prasa powołuje się jako na źródło prawdy, na wiadomości uzyskane z RWE.
Nigdy nie byłem w konspiracji, chyba że przyjmemy, iż całe myślenie po polsku społeczeństwo jest w konspiracji, wtedy i ja siebie z niej nie wyłączam.
5. ... Przyjaciele usuwali z jego mieszkania na plebani kompromitujące go politycznie materiały propagandowe...
- Zarzut pozbawiony jakichkolwiek podstaw. Wyssany z palca. Nic nie było wynoszono, a nawet gdyby, to skąd autorowi znana jest zawartość tych niby kompromitujących mnie materiałów. Dlaczego ich nie ujawniono?

6. ... mieszkanie konspiracyjne..., o którym rzekomo nie wiedziały władze śledcze i KGB. Inne...
- Meldunek w dowodzie osobistym mam z dn. 5 lipca 1979 roku, a więc główne biuro adresów musiało być z tą datą poinformowane o moim miejscu zameldowania,
 - nakaz rewizji prokuratora z dn. 30 sierpnia 1983 r. przesłano na adres zameldowania,
 - władze kościelne były poinformowane poprzez ks. biskupa Piotrowskiego, odpowiedzialnego za sprawy personalne księży, w czerwcu 1979 r. /.../
7. ... przypał grupie działających w Warszawie korespondentów prasy zachodniej...
- Zgodnie z poleceniem J. F. ks. Arcybiskupa po wyjściu z aresztu zadanych korespondentów nie przyjmowałem.
8. ... zarzut, że jakoby nieprawda jest, iż mieszkanie otrzymałem od ciotki...
- otrzymałem pieniądze od ciotki /Nary Kalinoski/ na kupno mieszkania, a więc mieszkanie otrzymałem od ciotki, mimo, iż kupione od obcej osoby. Ciotkę moją znał dobrze Biskup Miziołek, a jej hojność np. dla seminarium duchownego /stypendia fundowane klerykom/ znana jest byłemu Rektorowi ks. Bp. Łomaniukowi /.../.
9. ... stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że 22 letni wówczas ksiądz...
- Ponad wszelką wątpliwość stwierdzić można, że 22 lata miałem będąc na IX roku Seminarium Duchownego, w roku 1969, a więc 14 lat temu, a nie przed niespełna 5-ciu laty, gdy nabywałem mieszkanie.
10. ... zataił, iż z zawodu jest księdzem...
- przede wszystkim ksiądz nie jest zawodem,
 - osoba zataiwająca formalności przyjęcia do spółdzielni, wiedząc, że nauczanie religii jest działalnością nauczycielską, dla zaakcentowania tego faktu wobec zarządu spółdzielni i ułatwienia przyjęcia mnie w poczet członków spółdzielni, poradziła wpisaniu zawodu nauczyciela, bo przyjmowany byłem do spółdzielni nauczycielskiej, białąłem więc w dobrej wierze, w przekonaniu, że spoważenie jest też znaczeniem.
11. ... opiekę chorego...
- zły stan mojego zdrowia wynika z zaświadczeń lekarskich, złożonych w prokuraturze, którymi dysponuje i może w każdej chwili przedłożyć.
- /.../

Episkopat w obronie ks. Jerzego

Wobec kontynuowania brutalnych ataków prasy na ks. J. Popiełuszkę, Sekretariat Episkopatu Polski zwrócił się w tej sprawie do Prezesa do Spraw Wyznań z następującą notą:

SEKRETARIAT EPISKOPATU POLSKI

Warszawa, 6 lutego 84

PRO MEMORIA

w sprawie Ks. Jerzego Popiełuszki

W myśl dotychczasowej praktyki prasowej, przy uwzględnieniu przepisów prawa karnego / art. 178 K.K. /, podawanie w prasie informacji o osobie, mogących ją zniesławić lub narazić na utratę niezbędnego zaufania, stanowi przestępstwo.

Nadto, zgodnie z art. 255 K.K. rozpowszechnianie publiczne, bez zezwolenia, wiadomości z przeprowadzanego postępowania przygotowawczego czyli tzw. dochodzenia, zagrożone jest sankcją pozbawienia wolności do roku, ograniczenia wolności albo grzywny.

Stąd też w prasie, zanim spadnie wyrok skazujący, podają na ogół tylko inicjały osoby, w stosunku do której wszczęte jest postępowanie przygotowawcze o popełnienie jakiegoś przestępstwa.

Tymczasem w sprawie Ks. J. Popiełuszki nie tylko, że podano jego imię, nazwisko i pełnioną funkcję, ale ukazał się artykuł o charakterze zniesławiającym, podpisany nazwiskiem Michał Ostrowski, w *Expressie Wieczornym* z 27.12.83 r. pt. "Garsoniera Ob. Popiełuszki".

Nadto informacje zniesławiające były powtarzane w Telewizji i na Konferencji prasowej przez rzecznika prasowego J. Urbana.

Nie ma wątpliwości, że była to zorganizowana akcja przeciwko Ks. Popiełuszcze, licząca z góry na to, że nie będzie miał on możliwości obrony, a także celem zastraszenia go.

Należy zauważyć, że w projekcie nowej ustawy prasowej w art. 14 przewiduje się, że nie wolno publikować w prasie danych osobowych i wizerunków osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również danych osobowych i wizerunków świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba, że osoby te wyrażą na to zgodę.

Niestety w sprawach jak wyżej lub innych osób pozbawionych możliwości wypowiedziania się w polskich środkach przekazu, wszystkie środki są dopuszczalne, a pisma kierowane do redakcji o sprostowanie czy wyjaśnienie pozostają albo bez odpowiedzi albo przechodzi odpowiedź wykretna, uchylająca się od zamieszczenia sprostowania, np. sprawa OO. Dominikanów w Poznaniu.

Jak wynika z dodatkowych wyjaśnień ks. J. Popiełuszki jest on co kilka dni wzywany na przesłuchania i poddawany swego rodzaju nękanii.

Uprasza się Pana Ministra, aby był łaskaw pouczyć odpowiednio czynników zainteresowanych pismem o "działalności" ks. J. Popiełuszki, aby przestrzegali prawa obywatela ustawa-
dawstwem PRL.

/-/ X Jerzy Dąbrowski

22.111.84r. Urząd do Spraw Wyznań odpowiadał Sekretariatowi Episkopatu następującym pismem:

URZĄD DO SPRAW WYZNAŃ

DYREKTOR ZESPÓŁU

RK-531/4/84

Warszawa, 22. marca 1984

Pro memoria

w odpowiedzi na "Pro memoria Sekretariatu Episkopatu Polski z dnia 6 lutego 1984 r. w sprawie ks. Jerzego Popiełuszki".

Ksiądz Jerzy Popiełuszko, podejmując działalność polityczną, powinien był zdawać sobie sprawę z tego, że stanie się obiektem zainteresowania środków masowego przekazu.

Jak mi wiadomo, ani hierarchia kościelna, ani ks. Popiełuszko nigdy nie kwestionowali stałego - i trwającego nadal zainteresowania zachodnich środków przekazu osobą tego księdza, mimo częstego rozmiłania się ich z prawdą. Przeciwnie, ks. Popiełuszko o-
chocho korzysta z usług dziennikarzy zachodnich dla atakowania władz państwowych.

Dlatego też musi dziwić reagowanie na zajęcie się osobą ks. Popiełuszki przez krajowe środki przekazu. "Pro memoria" twierdzi, jakoby środki te zniesławiały ks. J. Popiełuszkę, ale nie podaje, na czym to zniesławienie miałoby polegać.

Jeżeli ks. J. Popiełuszko uważa, że został zniesławiony, - może on - lecz tylko on - wystąpić na drogę sądową z oskarżeniem prywatnym z art. 178 kodeksu karnego, bądź też z pozwem w postępowaniu cywilnym o ochronę dóbr osobistych na podstawie art. 23 i 24 kodeksu cywilnego.

Odnosnie cytowanego w "pro memoria" przepisu art. 255 kodeksu karnego przypomnieć trzeba, że nie jest przestępstwem rozpowszechnianie wiadomości z dochodzenia lub śledztwa w oparciu o zezwolenie organu prowadzącego je.

Poinformowanie przez prasę o rzeczywistym stanie sprawy ks. J. Popiełuszki spowodowane było kolportowaniem w kraju i za granicą różnych plotek i kłamstw na ten temat.

Na marginesie tego warto również przypomnieć krytykę ograniczeń prawnych informowania o przebiegu postępowania karnego, zawartą w "Tygodniku Powszechnym" /artykuł Macieja Kozłowskiego pt. Uwagi do projektu prawa prasowego nr 8-9 z 1982 r./.

"Pro memoria" zawiera również zadziwiające sformułowanie, że "ksiądz J. Popiełuszko jest co kilka dni wzywany na przesłuchania i poddawany swego rodzaju nękanii".

W związku z tym trzeba stwierdzić, że waga zarzutów uzasadniała tymczasowe aresztowanie ks. Popiełuszki, od czego odstąpiono wyłącznie na prośbę Sekretarza Episkopatu. Z łalem stwierdzam, że zapowiedziane ze strony kościelnej podjęcie niezwłocznie kroków mających na celu zapobieżenie dalszej przestępczej działalności ks. Popiełuszki nie nastąpiło. Nadal nadużywając ambony wygłasza on wypowiedzi zawierające treści karalne. Może to spowodować konieczność podjęcia przewidzianych kodeksem postępowania karnego środków zapobiegawczych.

Władze państwowe nie tracą jednak nadziei, że Sekretarz Episkopatu dotrzyma podjętych zobowiązań.

Na tego pisma Urząd do Spraw Wyznań odpowiadał:

HELSIŃSKA FUNDACJA PRAW CZŁOWIEKA
Biblioteka
00-028 Warszawa, ul. Bracka 18 m. 62
tel./fax (48-22) 828 10 08, 828 69 96
826 98 75, 826 96 50

kali ludzi życzliwych. Polecamy Ci, Panie robotników, którzy brońąc swoich niezbywalnych praw ludzkich, przelali własną krew i w ofierze złożyli swoje życie. Daj im, Panie, wieczną nagrodę w niebie."

- w dniu 28. 08. 1982 r. w kazaniu powiedział m.in.:

"Tymczasem my staliśmy się świadkami działania państw tyrańskich, gdzie mowa obywatela wyraża się w tonie prokuratorsko-policyjnym. Kościół w czasie tego nabożeństwa udekorowany był biało-czerwonym transparentem z napisem "Solidarność żyje i zwycięży". Wewnątrz kościoła sprzedawano broszurę zawierającą m.in. "List internowanych z Białołęki do księdza Popiełuszki."

- w dniu 26. 09. 1982 r. podczas mszy w intencji Ojczyzny stwierdził:

"W Ojczyźnie naszej prawa, te podstawowe prawa ludzkie, nie są szanowane, bo w obozach i więzieniach przebywa wiele tysięcy osób. Ze środków masowego przekazu pada wiele słów nieprawdziwych, a sprawiedliwość ma olbrzymie braki."

- w dniu 31. 10. 1982 r. w kazaniu powiedział m.in.:

"Pragnę z tego miejsca zwrócić się do władz PRL, ażeby nie było więcej tych łez. Naród, który tyle wycierpiał w niedalekiej przeszłości nie zasługuje na to, by wielu jego najlepszych synów i córek przebywało w obozach i więzieniach. Nie zasługuje na to, by miały miejsce kainowe zbrodnie. Nie zasługuje na to, by wbrew jego woli odebrano mu okupiony cierpieniem i krwią robotników niezależny samorządny związek zawodowy "Solidarność".

- w dniu 10. 11. 1982 r. w czasie mszy w intencji skazanych i internowanych powiedział:

"Módlmy się o prawdziwą wolność dla naszej Ojczyzny, która należy się naszymu narodowi nie z łaski/.../ Wyrok, rozwiązanie "Solidarności", z którym nie może pogodzić się społeczeństwo. Prawa do zrzeszania się nie daje się nikomu w żadnej ustawie, bo prawo do zrzeszania się w związki takie, jakie uważa społeczeństwo dla siebie za najlepsze, bo prawo to jest prawem naturalnym. Obowiązkiem państwa jest tylko tego prawa pilnować i ochraniać." Następnie wzywając do modlitw, aby milicja i wojsko nie podnosiły ręki na naród, wznosił dłonie w górę z symbolem "V".

- w dniu 30. 01. 1983 r. podczas mszy w intencji Ojczyzny ekipy filmowe telewizji USA filmowały rozwinięte wewnątrz kościoła transparenty: "Solidarność żyje", "Solidarność Huty Warszawa", "Solidarność Huty Warszawa żyje".

W tym samym dniu, w innym kazaniu powiedział m.in.:

"Nie może być dobrze w kraju, gdzie człowiekiem można poniewierać, gdzie można go fałszywie oskarżać pod rzekomą osłoną prawa. Gdzie ustawy są nie dla dobra człowieka, ale skierowane często przeciwko człowiekowi. Ustanawiane dla dręczenia człowieka. Na temat ustaw godzących w wartość i dobro człowieka wysyłałi memoriały do rządu również i nasi biskupi /.../ Tak jak Konstytucji 3 Maja nie zdołał zniszczyć zaborca, pomimo bezlitosnych gwałtów i przemocy, tłumienia powstań narodowych, walki z Kościołem - tak nie da się zniszczyć patriotycznego zrywu narodu ku prawdziwej wolności. Nie da się zniszczyć takimi czy innymi dąkami, nie da się zniszczyć ustawami, wystawianiem na ulice, jak chociażby w dniu dzisiejszym, armat wodnych, nie da się zniszczyć lawiną kłamstwa w radiu, prasie czy telewizji. Nie da się zniszczyć biciem bezbronnych i poniewieraniem ludzi i ich godności. Nie da się zniszczyć wyrzuceniem z pracy i pozbawianiem rodziców środków koniecznych do utrzymania rodziny. Nawet, gdy pieniądze wypracowane przez robotników w pocie czoła idą na akcje skierowane przeciwko nim. Gdy przed kościołami Warszawy, jak w dniu 1-go Maja, pojawiają się na koniach, jak kozactwo w czasie powstania styczniowego, uzbrojeni jeźdźcy z opłacaną nienawiścią. Gdy Plac Zamkowy przesiąknięty męczeńską naszych ojców krwią staje się jakby rancho dla zmotoryzowanych oddziałów. Nie mówię tego wszystkiego na podstawie opowiadań, wystarczy dzisiejszego popołudnia; wystarczyło wyjść na Krakowskie Przedmieście i na Plac Zamkowy, aby się naocznie o tym przekonać."

- w dniu 31. 07. 1983 r. ks. Popiełuszko w kazaniu zawarł wiele aluzji i podtekstów politycznych potępiających stanowisko ZSRR wobec kwestii Powstania Warszawskiego. Po nabożeństwie podjęta grupa ok. 300 osób zorganizowała manifestację, przemarszowała przez miasto w rejon kościoła św. Anny dokonując zakłóceń porządku publicznego.

- w dniu 28. 08. 1983 r. w III rocznicę wydarzeń w Gdańsku oraz rocznicę podjęcia strajku przez pracowników Huty "Warszawa" ks. Popiełuszko zorganizował nabożeństwo z udziałem działaczy b. "Solidarności" z kilkunastu miast Polski. W kazaniu powiedział m.in.:

"W Ojczyźnie naszej po okresie szczególnego ograniczenia wolności osobistej naród miał prawo oczekiwać, że zakończenie stanu wojennego i amnestia przekreślią wzajemne urazy i krzywdy, przywrócą społeczeństwu podmiotowość, że umożliwią kontynuowanie w grudniu przerwano dialogu pomiędzy władzą a narodem. Naród miał prawo oczekiwać, że rozpocznie się czas wspólnego zgodnego bu-

dowania Ojczyzny. Aby te wszystkie oczekiwania spełniły się w Ojczyźnie zawsze trzeba kierować się prawdą. Prawda to zgodność słów z czynami. Nie można przyjąć za prawdę pięknych słów, gdy zaprzeczają im fakty. Nie można przyjąć pięknych słów i deklaracji o prawdziwej ugodzie, gdy idą one równoległe z coraz dal- szym odbieraniem praw obywatelskich. A ostatnie stwierdzenia prawne, jak to stwierdzili biskupi w dzisiejszym komunikacie, przepisy prawne zatwierdzone przez Sejm /nie?/ są niewątpliwie ustawami dla dobra interesu społeczeństwa. Cofają one bowiem zakres swobód obywatelskich daleko poza rok 1980, uderzają w wolność myśli i samorządność wyższych uczelni. Uderzają w nie- zależną myśl młodzieży akademickiej."

Po zakończeniu mszy część osób udała się na ul. Krakowskie Przed- mieście dokonując zakłócenia porządku publicznego. Na ogrodzeniu kościelnym w parafii św. Stanisława Kostki w Warszawie zawieszono zdjęcia z wydarzeń w 1980 roku w Stoczni Gdańskiej.

- w dniu 30. 10. 1983 r. w czasie mszy w intencji Ojczyzny ksiądz Popiełuszko swe wystąpienie sformułował w charakterze listu do papieża, łącząc w określonych kontekstach wielokrotnie osobę jego z ekstremistami z b. "Solidarności". W kościele przy sym- bolicznym grobie G. Przemyska znajdowały się proporzdy białe- -oczerwone z napisem "Pamiętamy Solidarność". Samochody, który- mi przybyli na uroczystość osoby z terenu kraju zablokowały ul- lice dojazdowe stwarzając zakłócenia w ruchu ulicznym.

- w dniu 4. 12. 1983 r. podczas mszy za poległych górników z ko- palni "Wujek" w kazaniu mówił:
"W obronie moralnego ładu pracy ludzkiej stanęli w grudniu 1981 roku górnicy z kopalni "Wujek". Zapłacili za to cenę najwyższą, cenę własne życie. /.../ Walka o wolność jest naszym obowiąz- kiem. Nie możemy się dzielić na ludzi, którzy o wolność walczą i którzy na wywalczoną wolność z założonymi rękami oczekują." Nas- tępnie wezwwał do podlitwy m.in. za wydających pieniądze podziemną.

3. W trakcie wypożyczenia procesów ujawniono i zabezpieczono w mieszkaniu ks. Popiełuszki przy ul. Chałubińskiego 15 w Warszawie, materiały o charakterze nielegalnym:

- ok. 13 tysięcy egzemplarzy ulotek, odezw i apeli o charakterze antypaństwowym,
- 38 sztuk pistoletowej amunicji kalibru 9 mm,
- 2 ładunki wybuchowe używane w górnicztwie,
- 3 granaty ręczne,
- 4 tuby tuszu drukarskiego,
- 36 czystych natryso białkowych.

Sledztwo

Od grudnia 1983 r. ks. J. Popiełuszko wielokrotnie wzywano na przesłuchania do Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych w tej sprawie napisał on 20. III. 84 r. list do Sekretarza Episkopatu Polski, ks. bpa B. Dąbrowskiego. Oto fragment tego listu:

/.../ od grudnia 1983 r. trwają w KSMO przesłuchania, które mają charakter absolutnie nekajacy.

Otrzymałem już dziesiąte z kolei wezwanie na przesłuchanie w związku z trwającym przeciwko mnie śledstwem w sprawie S-51/83. Od początku korzystam generalnie z przysługującego mi prawa od- mowy składania wyjaśnień. Mimo to, po każdym przesłuchaniu por. Chylikiwicz wręcza mi wezwanie na kolejne przesłuchanie.

Nadmieniam także, iż w czasie piątego z kolei przesłuchania zabroniono mi przychodzenia na przesłuchania w obecności moich obrońców.

Dodatkowo od kilku dni Służba Bezpieczeństwa usiłuje dowieść mi wezwanie na przesłuchanie w MSW przy ul. Rakowieckiej w cha- rakterze świadka, w sprawie nr. II DS 33/84.

Ponieważ przesłuchania są częste i trwają po kilka godzin, przeszkadza mi to w moich licznych zajęciach duszpasterskich/.../

Postępowanie przeciwko ks. Jerzemu Popiełuszce w sprawie o "nadużywanie wolności sumienia i wyznania na szkodę interesów PRL" wszczęto 22. IX. 1983 r. Zebrane w kilku tomach materiały śledztwa pozwolono mi przejrzeć 9 lipca 1984 r. Podczas czyta- nia tych akt ks. J. Popiełuszko sporządził poniższe notatki. W tekście umieszczono reprodukcje rękopisu ks. Jerzego.

Tom I

Str. I

Notatka urzędowa z dn. 21. IX. 83 r.

SB SUSW uzyskała informację, że w parafii św. Stanisława Kostki w Warszawie - ks. Jerzy Popiełuszko wykonując obrzędy religijne nadużywa w związku z wykonywaniem tych obrzędów, wolności sumie- nia i wyznania na szkodę interesów PRL w ten sposób, że w głoszo- nych przez siebie podczas mszy kazaniach bądź tzw. intencjach, u- żywa sformułowań o charakterze antypaństwowym i antyustrojowym.

W wyniku podjętych czynności służbowych teksty wygłaszanych przez ks. J. Popiełuszkę kazań w dniach: 29. I., 26. IX., 10. XI., 2. XII., 26. XII., 1982 r. - 13. I., 30. I., 27. II., 27. III., 24. IV., 3. V., 31. VII., 13. VIII., 1983 - Gdańsk, 28. VIII. 83 r. - 18. IX. 83 r.

Rev I.

chr. 1. *Notatha rugulosa* 2 du. 29. $\frac{1}{2}$ 82.

S.B. S U S W wykonała informacje, że ks. Jarosław p.w. s.s. STK.
w D-nie J.P. wykonywał obywateli religijnie podległych w związku
z wykonywaniem tych obowiązków, walczył z Niemcami i symonizacją
na obszarze interwencji PKR w ten sposób, że w stosunku do
siebie jakoś były karawaności, byli też. Niekoniecznie, w tym
spornym o dekadencję antypaństwową i antykościelną
O wyniku podobnych czynności nikt nie mógł
wykonać przez ks. Jarosława w dniach: 29.08, 26.09, 10 XI
2 XII + 26 XII 82 r. - 13 I, 30 I, 27 II, 27 III, 24 IV, 3 V, 31 VII,
13 VIII - 83 Głównie, 28 VIII 83, - 18 IX 83, - Głównie, resztę
nagane na 2 symbolach karawaności takowych magnetycz-
nych AN-25, 13- i 2 karawaności takowych magnetycz-
Superbon C-90.

W tym stanie moją postać skierość, że los J. P. nada-
jęmą praktykę religijną do wydziału autorytarnego,
a jego wyznaczeni wyznawcy są mianem ortodoksu prap-
stwu z adyktatem 194. KK.
p.p. H. Chy F.

Результаты оценок. - 2218 шт. - в. пр.

po zathne Jachowia. potansat naci thalawa w spa
modyronec wchci. scienc i nmania na nchod PRL

str. 3. Istakovanje o pojedinih stvarima

A. Jahn . . .

U.V. 12x11 83

predstavici Ur. J. P. razno o to, in volimni od 1982.
do XI. 1983 v Warnen, Gelnitz, i Cystochana, diastazo
prekopten cistyn, jako recipient profi kosica pr

U s a s a d n i e n i e

Ogłoszony podejrzanemu zarzut znajduje pełne potwierdzenie w zebranych w toku dotychczasowego śledztwa materiale dowodowym w postaci taśm magnetofonowych, na których utrwalone zostały obraz i treść wygłaszanych publicznie kazań przez podejrzanego w okresie od 1982 r. - XI. 1983 r.

Ponadto na kasetach magnetowidowych utrwalony został wystrój wnętrza Kościoła i reakcje zgromadzonych w tymże Kościele osób. Kasety te zakwestionowano u korespondentów amerykańskich agencji telewizyjnych w dniu 30. X. 1983 r.

Z zapisów tych wynika m. in., że oprócz treści religijnych zawarte tam są zniesławiające władze państwowe pomówienia opisane w przedstawionym podejrzanemu zarzucie.

Częstochowa, zostały nagrane na 2 szpulowych taśmach magnetofonowych AN-25, 13 cm i 2 kasetowych taśmach magnetofonowych SUPER-TON C-90.

W tym stanie rzeczy należy stwierdzić, że ks. J. Popiełuszko nadużywa praktyk religijnych do wystąpień antypaństwowych, a jego wypowiedzi wyczerpują znamiona przestępstwa z artykułu 194 kk.

por. M. Chyżkiewicz

Str. 2

Postanowienie o wszczęciu śledztwa - 22.IX.1983 r. - wiceprokurator ANNA JACKOWSKA postanowił wszcząć śledztwo w sprawie nadużywania wolności sumienia i wyznania na szkodę PRL.

Str. 3

Wiceprokurator A. Jackowska
Postanowik

W-wa 12.XII.1983 r.

Przedstawił ks. J. Popiełuszko zarzut o to, że od 1982 r. do XI. 1983 r. w Warszawie, Gdańsku i Częstochowie, działając przestępstwem ciągłym, jako rezydent parafii Kościoła św. Stanisława Kostki przy wykonywaniu obrzędów religijnych w Kościołach rzym-kat., pod wezwaniem św. Stanisława Kostki w W-wie, św. Brygidy w Gdańsku oraz klasztorze Jasnogórskim w Częstochowie, w wygłaszanych kazaniach nadużywał wolności sumienia i wyznania w ten sposób, że permanentnie oprócz treści religijnych zawierał w nich zniesławiające władze państwowe treści polityczne, a w szczególności pomawiał, że te władze posługują się fałszem, obłudą i kłamstwem poprzez antydemokratyczne ustawodawstwo niszczą godność człowieka, a także pozbawiają społeczeństwo swobody myśli oraz działania, czym nadużywając funkcji kapłana czynił z Kościołów miejsce szkodliwej dla interesów PRL propagandy antypaństwowej, tj. o przestępstwo z art. 194 kk w zw. z art. 58 kk.

U s a s a d n i e n i e

Ogłoszony podejrzanemu zarzut znajduje pełne potwierdzenie w zebranych w toku dotychczasowego śledztwa materiale dowodowym w postaci taśm magnetofonowych, na których utrwalone zostały obraz i treść wygłaszanych publicznie kazań przez podejrzanego w okresie od 1982 r. - XI. 1983 r.

Ponadto na kasetach magnetowidowych utrwalony został wystrój wnętrza Kościoła i reakcje zgromadzonych w tymże Kościele osób. Kasety te zakwestionowano u korespondentów amerykańskich agencji telewizyjnych w dniu 30. X. 1983 r.

Z zapisów tych wynika m. in., że oprócz treści religijnych zawarte tam są zniesławiające władze państwowe pomówienia opisane w przedstawionym podejrzanemu zarzucie.

Tego rodzaju wypowiedzi rozpowszechniane przez podejrzanego J. Popiełuszkę stanowiły nadużycie miejsca kultu religijnego i funkcji kapłana do kształtowania u osób wierzących postaw wrogich organom władzy państwowej, podrywaniu jej wiarygodności i autorytetu.

Długotrwałość przestępczego działania, w świetle przytoczonych wyżej, ustalonych niewątpliwie faktów, iż Popiełuszko nadużywając wolności sumienia i wyznania oraz swobody Kościoła Rz. Katolickiego w Polsce, uczynił z obiektu kultu religijnego miejsce szkodliwej dla interesów PRL propagandy antypaństwowej.

Działaniem tym Jerzy Popiełuszko wypełnił znamiona przestępstwa określonego art. 194 kk.

Str. 4

Wiceprokurator woj. A. Jackowska

Protokół z dnia 12.XII.83 r. §. 9³⁰

...Przedstawiony mi zarzut zrozumiałem, do winy się nie przyznaje. Pouczony o przysługujących mi uprawnieniach oświadczam, że nie chcę składać wyjaśnień.

Pytanie: Dlaczego do tej pory nie przyjmowałem kierowanych do mnie wezwań?

Odpowiedź: postępowałem w ten sposób, bowiem uważam, że były one kierowane do mnie w sposób nieuczciwy. Nie powinno do mnie przychodzić 12 mężczyzn i wezwanie powinno być przynajmniej z jednodniowym wyprzedzeniem, bowiem ja mam swoje zajęcia, a nadto podlegam władzom duchownym, które muszę zawiadomić o fakcie wezwania mnie na przesłuchanie.

Pyt. 1 - jakie stanowisko zajmuję w Kościele?

Odp. 1 - jestem duszpasterzem Archidiecezji Warszawskiej.

Pyt. 2 - jaką pełnię funkcję w Kościele Św. Stanisława Kostki?

Odp. 1 - jest to praca jako rezydenta w Archidiecezji Warszawskiej.

Pyt. 1 - czy obecnie odprawiam msze, wygłaszam kazania tylko w Kościele Św. Stanisława Kostki, czy także w innych Kościołach na terenie Warszawy lub innej miejscowości.

Odp. 1 - jako ksiądz mam prawo odprawiać msze św. na całym świecie. Jestem kapłanem w Domu W. Pr. Śl. Zdr. czy odprawiam, wygłaszam kazania także w innych Kościołach Warszawy, na terenie kraju, odmawiam odpowiedzi.

W tym miejscu ujawniono fragment ekspertyzy Zakładu Kryminalistyki KG MO z 9.VII.1983 r. pochodzące z kazania 24.IV.1983 r. od słów: "nie może być dobrze w kraju... do słów: "również i nasi biskupi".

Pyt. 1 - czy w kazaniu wygłoszonym 24.IV.1983 r. w Kościele St. Kostki użył odczytanych sformułowań

Odp. 1 - odmawiam udzielenia odpowiedzi

Pyt. 1 - czy 31.VII.1983 r. użył sformułowań od słów... "amnestię potraktowano"... do słów: "...na duszach i sumieniach.."

Odp. 1 - odmawiam odpowiedzi

Pyt. 1 - czy wystrój Kościoła pw. St. Kostki w W-wie zawierający symbole związane z b. NSZZ "Solidarność" powstał z mojej inicjatywy.

Odp. 1 - odmawiam odpowiedzi.

Pyt. 1 - czy jest dopuszczalne zgodnie z zasadami liturgii, aby hostia była deformowana.

Odp. 1 - odmawiam odpowiedzi.

O godz. 10.25 protokół zakończono.

Dalej podejrzanego po zakończeniu przesłuchania pouczono, iż prowadzona przez niego działalność wykracza poza działalność duszpasterską i stanowi nadużycie miejsca kultu religijnego, jak również stanowi nadużycie wolności sumienia i wyznania. W tej sytuacji kontynuowanie przez podejrzanego jego dotychczasowej działalności może pociągnąć za sobą konieczność zastosowania wobec niego sankcji wynikającej z przepisów kpk.

Podejrzanym oświadcza, iż pouczenie prokuratora zrozumiał.

Podejrzanego pouczono również, iż zgodnie z przepisami kpk zobowiązany jest powiadomić Prokuraturę o każdej zmianie adresu miejsca pobytu, jak również uzyskać zgodę Prokuratury na zmianę miejsca pobytu, jeżeli będzie on dłuższy. Pouczono też, iż zobowiązany jest stawiać się na każde wezwanie Prokuratury. Podejrzanym oświadcza, iż pouczenie zrozumiał.

Na tym protokół zakończono 12.XII.1983 r. godz. 10.40.

Podejrzanym po przeczytaniu protokołu oświadcza, iż w wierszu 3 od góry na str. 4 protokołu opuszczono po słowach: "przesłuchania pouczono, iż"... prowadzący użył słów "zdaniem Prokuratury" i wnosi o wpisanie tych słów do protokołu. Podejrzanym oświadcza, iż innych uwag nie ma.

Obrońca podejrzanego adw. T. de Virion składa wniosek o doręczenie podejrzanemu odpisu postanowienia o przedstawieniu zarzutów wraz z uzasadnieniem. Podejrzanym przyłącza się do tego wniosku.

Strona 8.

Notatka urzędowa

W dniu dzisiejszym po zakończeniu przesłuchania J. Popiełuszko w charakterze podejrzanego zadałam mu pytanie, w jaki sposób kierować do niego wezwania za pośrednictwem poczty, jeżeli kancelaria wezwań tych nie przyjmuje.

Odp.: - działało się to bez jego wiedzy i wyda polecenie siostrze sakonnej zatrudnionej w kancelarii, aby wezwania kierowane do niego odbierała.

Po poinformowaniu podejrzanego, iż w jego mieszkaniu przy ul. Chłodnej zostanie przeprowadzone przeszukanie i oświadczeniu, iż do czynności tej zostają dopuszczeni obrońcy J. Popiełuszki, adwokat T. de Virion oświadczył, iż z uwagi na pilne czynności nie weźmie udziału w przeszukaniu. Adw. E. Wende wyraził chęć wzięcia udziału w przeszukaniu.

Ponieważ okazało się, że podejrzany nie ma przy sobie kluczy do mieszkania i znajdują się one w budynku plebanii przy ul. Hożusza 2.

J. Popiełuszko zaproponował, że pójdzie po nie kierowca. Na propozycję tę wyraził zgodę. Podejrzany napisał na kartce polecenie wydania kluczy i po upływie kilkunastu minut kierowca klucze mu doręczył. Wówczas adw. E. Wender oświadczył, że jednak nie będzie uczestniczył przy przeszukaniu, bowiem ma inne czynności służbowe. J. Popiełuszko zwrócił się do mnie z prośbą o wyrażenie zgody na to, aby w tej czynności wziął udział jego przyjaciel będący jego kierowcą. Prośbę tę uwzględniłam.

A. Jackowska

Strona 9

Wniosek adwokatów o dopuszczenie ich jako obrońców, do udziału w czynnościach określonych w art. 269 par. 1 kpk.

Strona 14

Postanowienie o uzupełnieniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów

13.XII.83 r.

Jan Traczewski - wiceprokurator uwzględniając dane zebrane w sprawie nadużywania wolności sumienia i wyznania na szkodę PRL, na zasadzie art. 270 kpk - postanowił: uzupełnić i przedstawić podejrzanemu zarzuty o to, że:

II w okresie do 12.XII.83 r. w W-wie nie mając właściwego zezwolenia przechowywał 38 sztuk amunicji pistoletowej kalibru 9 mm, to jest o przestępstwo przewidziane art. 286 kk.

III W tym czasie i miejscu, nie mając właściwego zezwolenia przechowywał materiały wybuchowe w postaci dwóch ładunków dynamitu wraz z niezbędnymi do spowodowania wybuchu detonatorami i przewodami elektrycznymi oraz 3 bojowe granaty łzawiące typu UGR -200 tj. art. 143 kk.

IV w czasie i miejscu jak w p. II działając w zamiarze wywołania

niepokoju publicznego, przechowywał w celu rozpowszechniania nielegalne wydawnictwa o treści łżącej i poniżającej organa PRL oraz nawołujące do wystąpień antypaństwowych tj. art. 282 a par. 1 kk w zw. z art. 270 par. 1 kk w zw. z art. 273 par. 2 kk i w zw. z art. 10 par. 2 kk.

Uzasadnienie

12.XII.83 r. w toku przeprowadzonego z udziałem J. Popiełuszki w jego mieszkaniu przy ul. Chłodnej 15 m 1321 przeszukaniu, ujawniono i odebrano m.in. 38 sztuk amunicji do pistoletu I-64 kaliber 9mm, 2 ładunki dynamitu z detonatorami i przewodami elektrycznymi, 3 bojowe granaty łzawiące oraz kilkanaście tysięcy egzemplarzy nielegalnych wydawnictw i ulotek w większości przygotowanych do rozpowszechniania.

Z opinii Zakładu Kryminalistyki wynika, że naboje do pistoletu oraz materiały wybuchowe i granaty łzawiące są sprawne i mogą być wykorzystane zgodnie z ich przeznaczeniem.

Odnalezione wydawnictwa i ulotki m.in. sygnowane przez nielegalną organizację pod nazwą: KOS, SOLIARNOSC Region Mazowski zawierają treści łżące i poniżające naczelne organy władzy państwowej oraz nawołujące do organizowania manifestacji antypaństwowych w tym także 13 i 16 XII br. Treść i ilość przechowywanych wydawnictw i ulotek wskazuje na ich przeznaczenie do szerokiego, nielegalnego rozpowszechniania. W drukach tych zarzuca się władzy bezprawie, bestialstwo i popełnianie zbrodni.

Z tych względów uzupełnienie zarzutów jest uzasadnione.

Strona 16

Protokół z 13.XII.83 r. g. 17.15 KS MO

Podejrzanego pouczone o przysługującym mu prawie nieskładania wyjaśnień. J. Popiełuszko - Treść przedstawionego mi w dniu dzisiejszym przez prok. postanowienia zrozumiałem i do winy w zakresie tych zarzutów się nie przyznaję. Nie będę składał wyjaśnień, gdyż korzystam z przysługującego mi prawa odmowy zeznań bez podawania przyczyn tej odmowy.

Nie widzę również potrzeby ustosunkowania się do poszczególnych pozycji zawartych w protokole przeszukania z dn. 12.XI. (XII) 83 r. Jednocześnie chciałem powiedzieć, że wszystko co w dniu wczorajszym podczas przeszukania mojego mieszkania zostało tam ujawnione, znalazło się w tym mieszkaniu w nieznanych mi okolicznościach i bez mojej wiedzy. Moim zdaniem jest to prowokacja wobec społeczeństwa w celu zakłócenia spokoju, przy wykorzystaniu mojej osoby, która przestała być osobą prywatną.

W tym miejscu prokurator odczytał fragment ulotki zaczynającej się od słów: "Siostry i bracia! dzień 4 grudnia jest okazją do okazania jedności i solidarności..." i kończącej się słowami: "...W naszym kraju..."

Odp.: - nie jestem w stanie do tej ulotki się ustosunkować. W związku z powyższym oświadczam, że nie mam zamiaru w ogóle ustosunkować się do treści jakiegokolwiek ulotki czy pisma, które znalazłoby się w moim mieszkaniu. Chciałbym ponadto nadmienić, że czuję się źle, gdyż do normalnych dolegliwości doszły zawroty głowy i bóle, duszności w klatce piersiowej, kłopoty z oddychaniem.

Obrońca E. Wende złożył do protokołu wnioski o doręczenie odpisu postanowienia wraz z uzasadnieniem.

Podejrzany przyłącza się do tego wniosku.

Po przeczytaniu chciałbym nadmienić, że swojego stanowiska co do odmowy wyjaśnić nie wiążę ze swoim stanem zdrowia.

Na tym przesłuchanie o godz. 18.15 zakończ.

Strona 19

Ministerstwo Sprawiedliwości stwierdza, że nie rejestrowany wśród skazanych.

Strona 20

telefonogram z W-wa Wola - wywiad:

Jerzy Popiełuszko w miejscu zamieszkania jest bardzo mało znany. Posiada mieszkanie od 1979 r., lecz rzadko w nim przebywał. Nie składano skarg do Komitetu Osiedlowego. Nie ustalono, aby w miejscu zamieszkania przejawiał jakąkolwiek działalność. Przez tut. Komisariat nie zatrzymywany i nie notowany.

Str. 21

Postanowienie o rewizji - 12.XII.83 r.

Str. 22

Protokół przeszukania:

6 taśm magnetofonowych + 8 taśm magnet., spinacz "Solidarność Obserwator" + 7 znaczków "Solidarności" sprzed stanu wojennego.

Kartka papieru z zeszytu z wierszem o "Solidarności", 6 kart maszynopisu "POLONIA RESURECTA", 38 sztuk naboí, rok 1975 i 79, walec 9 cm i przekrój 4 cm, przewód elektryczny dwużyłowy, przewód koloru czarnego. 60 sztuk odbitek ksero z milicjantem przy Krzyżu. 30 szt. Informacja "Solidarności" 1,200 sztuk ulotek: "Mieszkańcy stolicy"... precz z dyktaturą", 700 szt., ulotek: "Bracia Rodacy" KOS, 1,200 sztuk "Tygodnika Mazowsze" - nr. 34. 500 sztuk ulotek 23.XI.83 r., 200 sztuk ulotek do członków "Solidarności",

160 sztuk "Wiadomości Dnia" nr 31 z 26.V.82 r.,

160 sztuk ulotek: "Chłodnym okiem",

816 " z 11.XI.83 r. - "KOS",

250 " "KOS" z 2.IV.82 r. nr 7,

130 " "KOS" z 13.II.82 r.,

21 " po 14 stron - Spotkanie z Ks. Prymasem,

160 " wydawnictwa "Krag",

400 " odezwy MRKS,

55 " "Głos Wolnego Robotnika" 17.IV.82 r.,

170 " "Głos Wolnego Robotnika" z 21.IV.82 r.,

2.200 " "KOS" - ulotki z 16.XII.83 r.,

1.290 " w 15 kopertach

1.600 + 1.590 sztuk w 15 kopertach "Bracia i Siostry",

120 sztuk tygodnika MIS nr 6 z 10.IV.82 r.,

60 " "Żadnego rozejmu z juntą" z 13.XII.82 r.,

sygn. Komitet Zagraniczny Rewolucyjnej Ligi Robotniczej Polski.

3 zdjęcia fotograficzne,

36 matryc białkowych czystych,

4 tuby tuszu drukarskiego czarnego,

3 sztuki granatów łzawiących,

Oświadczam, że nie wiem skąd się wzięły. Czy klucze od mieszkania dawałem innym - odmawiam odpowiedzi. Co do formy przeszukiwania zastrzeżeń nie mam. Chcę zaznaczyć, że jeden z oficerów od razu po wejściu do drugiego pokoju skierował się do szafy, w której odnalazł druki, jakby wiedział, że one tam są...

Str. 28

Protokół z 12.XII.83 r. - tylko, że nie zgłaszam zastrzeżeń co do formy i sposobu przeszukania.

Str. 29

Notatka urzędowa: Ustalono, że materiały te są bojowe bądź wybuchowe.

Str. 43

"Mieszkańcy stolicy, kochana młodzieży!

Zbliża się dzień 26 maja, dzień tradycyjnie czczony organizowaniem uroczystych nabożeństw za ojczyznę w Kościele Św. ST. Kostki, Patrona Młodzieży Polskiej. Obecna uroczystość będzie mieć szczególny charakter, ponieważ zbliża się oczekiwana przez wszystkich Polaków wizyta Ojca Św. Od 1,5 roku (a dla nas od wielu lat)

trwa krwawe szaleństwo junty Jaruzelskiego znaczone śmiercią i krwią naszych rodaków. Wzywamy do masowego udziału w Mszy św., co będzie wyrazem naszego protestu przeciwko juncie i sowietyzacji Ojczyzny."

Str. 67

"Czcigodny Księżu. Przesyłam tą drogą serdeczne pozdrowienia wraz z informacją, że materiały dotarły. Ciekawi jesteśmy, jakie wrażenie wywołała publikacja w kraju, czy Episkopat zareagował w jakiejś formie. Wdzięczny będę za ciąg dalszy."

Jerzy Giedroyc

Str. 99

Spółdzielnia mieszkaniowa z 14.XII.83 r. - powierzchnia M-2: 26,31 m². J.Popiełuszek przyjęty na członka uchwałą z dn. 20.VI.79 r. Nabył mieszkanie na podstawie kupna-sprzedaży z dn.28.V.79 r. za 350 tys. zł. oraz prawo do wkładu i udziału członkowskiego. Wkład budowlany - 97.864.-

Str. 194

Parafia Dzieciątka Jezus - Ks.J.Popiełuszek dotychczas zajmujący służbowe mieszkanie w domu parafialnym ul. Mierosławskiego 6, w związku z przeniesieniem na inne stanowisko mieszkanie opuścił 21.V.1979 r.

Ks. Szymborski

Str. 195

15.VI - zobowiązuje się do regulowania opłat eksploatacyjnych za J.Popiełuszkę do chwili podjęcia pracy przez w/w.

Darkowski Jan.

Str. 115

"Do dyrektora Gabinetu prezesa Głównego Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk w Warszawie.

W załączeniu zasylam kopię kazania wygłoszonego przez J.Popiełuszkę 28.VIII.82 r. z prośbą o wypowiedzenie się co do kwalifikacji treści (I.IX.83),

Str. 116

Do Naczelnika Wydziału Sledczego ppłk mgr Adama Adamskiego -

"... Przemówienie to, stanowi swoisty materiał rocznicowy dot. Sierpnia 80. Na kanwie minionego okresu autor przeprowadza wywód bezkrytycznie idealizujący działania "Solidarności"/"...Która zrobiła w ciągu kilku miesięcy więcej, niż zdołałaby dokonać tego najbardziej sprawna polityka..."/, oraz wykazuje jak dzięki działaniom władz załamały się w naszym kraju tak ważne wartości - jak wolność, prawda, sprawiedliwość. Owo działanie władz polega - zdaniem autora - na: "skłanianiu deklaracji o prawach, uprzedzie, które idą równolegle z coraz dalszym odbieraniem praw obywatelskich" - przejawia się też poprzez ustawy podejmowane przez Sejm, które - uderzają w wolność myśli i samorządność wyższych uczelni. "Uderzają też w niezależną myśl młodzieży akademickiej, itp. Omawiany tekst posługuje się tendencyjnym lobowaniem faktów i ocen lansuje tezy zbieżne z rozpowszechnianym "prawdą" krajowych i zagranicznych ośrodków dywersji politycznej. Co stanowi zagrożenie dlaładu i bezpieczeństwa publicznego, a tym samym narusza art. 2 p.1 ustawy o kontroli publikacji i widowisk".

mgr Janimierz Garnys/

Str. 119

6.X.83 r. Urząd Kontroli Widowisk - do p.t. ... naruszenie ... mgr K. Garnys

Stenogram tekstu kazania z 28.IX.83 r.

"...W wypadku, gdyby przeznaczone do druku, nie uzyskały ... na rozpowszechnienie ze względu na zawartość treści naruszając przepisy art. 2 ustawy o K.P. i W.

Tendencyjne i fałszywe uogólnienie słusznych rozwiązań stosowanych w życiu Kościoła od państwa czy świeckość modelu wychowawczego zmierzają jednoznacznie do próby zyskredytowania socjalistycznego ustroju, poniżenia go w opinii społecznej, co stanowi naruszenie art. 2 P.2. Niektóre fragmenty zawierają oskarżenia sprowadzające się do rzekomego totalitaryzmu władzy państwa posługującego się "przemocą", "wałtem" oraz "urzędowo nielegnowanym kłamstwem" co rodzi opinie skierowane przeciw państwu i jego porządkowi publicznemu.

Narusza to przepis art. 2p.1 ustawy o K.P. i W.

Pochwała nieregistrowanych organizacji i związków, a także osób, za działalność sprzeczną z prawem narusza art. 2 p.6 ustawy o K.P. i W.

Str. 120

Plk. A.Adamski do Dyrektora Wydziału d/s Wyzna.

Czy Urząd występował do Kurii Metropolitarnej w sprawie wyrażanych kazań przez ks.J.Popiełuszkę/17.IX.83/.

Str. 121

25.IX.83 r.

30.VIII. i 26.XI.82 r. wysłano pisma do Kurii informując, że kazania ks. J. Popiełuszki mają treść godzącą w interesy PRL. Niezależnie od tego, były wielokrotne rozmowy na temat antypaństwowego charakteru kazań ks. J. Popiełuszki.

1. 26.I.82 r. Prezydent inż. J. Majewski z udziałem J. Sliwińskiego z bp J. Modzelewskim,
2. 17.II.83 r. mgr St. Bielecki + Józef Jaroń z bp Romanukiem,
3. 11.VIII.83 r. St. Bielecki, płk. Tadeusz Szczygieł i J. Sliwiński
4. 27.VIII.83 r. St. Bielecki, płk. dypl. Eugeniusz Zajko, dr Józef Jaroń z ks. Zdzisławem Królem.

Podczas tych rozmów wskazywano i żądano położenia kresu tej sprzecznej z obowiązującym prawem w Polsce działalności. Urząd d/s wyznań wysłał 15.III.83 r. informacje dot. wykorzystywania nabożeństw do celów politycznych z prośbą o wyeliminowanie tej szkodliwej społecznie działalności. W informacji tej podano fragmenty podburzających kazań wygłaszanych przez ks. J. Popiełuszkę na przełomie 1982/83.

/J. Sliwiński/

Str. 123

Pismo do Kurii. 30.VIII.82 r.

Pozytywnym akcentem jest niewątpliwie wydane przez Kierownictwo Kościoła zalecenie eliminowania pozareligijnych treści z nabożeństw. Z przykrością musimy jednak uznać, że stwierdzamy ich nieskuteczność, i brak dopasowania się do nich wielu duchownych, a szczególnie w W-wie. Rażącem tego przykładem jest postawa i działanie w dn. 29.VIII.82 r. ks. J. Popiełuszki - wikariusza Kościoła Św. St. Kostki w W-wie.

Ks. J. Popiełuszko 29.VIII.82 r. nabożeństwu o godz. 19.00 nadał charakter jednoznacznie polityczny. Jego kazanie i przygotowana sceneria nabrały wymiaru oczywistej inspiracji do manifestacyjnych zachowań wiernych. Ks. J. Popiełuszko zezwolił na umieszczenie wewnątrz - dekoracji zawierających elementy podburzania i zachęcania do demonstracji w rocznicę porozumień z Gdańska i Szczecina 1980 r. Bez odpowiednich zezwoleń zastosował nagłośnienie odczytania Kościoła, powodując w ten sposób zgromadzenie się ok. 5 tys osób i następnie zablokowanie ulic.

Ks. J. Popiełuszko dopuścił do aktywnego uczestnictwa w nabo-

żeństwie kilku osób świeckich, z których jedna wzywała do modlitw w intencji ofiar stanu wojennego. W czasie nabożeństwa zbierano datki na poszkodowanych stanem wojennym. Postawa i klimat, stwarzany przez ks. J. Popiełuszkę spowodowały, że zgromadzenie religijne przekształciło się w manifestację polityczną, niosącą zagrożenie dla ładu, bezpieczeństwa i porządku w stolicy.

Podobnie polityczny charakter przybrało nabożeństwo w Kościele Św. Anny 29.VIII.82 r. o godz. 21.00

Niezdyscyplinowanie duchownych podważa autentyczność deklaracji odpowiedzialnych przedstawicieli Kościoła. Przytoczone i podobne im zachowania innych księży przyczyniają się do pogłębiania niepokoju w społeczeństwie, umacniają eksytucje jednostek awantrunich i tym samym mogą stawiać Kościół wśród współodpowiedzialnych za możliwe następstwa zakłóceń porządku i bezpieczeństwa publicznego.

/A. Łopatka/

Str. 125

Pismo z dnia 26.XI.82 r.

Str. 129

Gdynia, 26.VIII.1983r.

Panie Komendancie!

Jestem mieszkańcem Trójmiasta i pracuję w mieście in. Komuny Paryskiej. Chodzę do Kościoła w Gdyni. Wiało, że w tych dniach mają odbyć się specjalne nabożeństwa poświęcone III-iej rocznicy podpisania umów w Gdańsku i Szczecinie. Głośno mówi się w naszej parafii, że po nabożeństwach będą pochody i manifestacje organizowane przez różnych mściwołów i burzycieli. W naszej parafii kazanie na wyłosić ksiądz z W-wy, który już był w Trójmieście w Kościele św. Brygidy, gdzie zamiast mówić o Bogu wyłosił nową polityczną. Ja i moi koleżani chcemy, aby był spokój, a takie polityczne mówienie nie budują, tylko burzą ten pokój. Dlatego zwracam się do Pana Komendanta i Biskupa w Warszawie, żeby tego księdza nie przysyłać do Trójmiasta. Trzeba mu też zabronić zajmowania się sprawami niekościelnymi, gdyż jak mi wiadomo chce zorganizować u nas zamieszki, a przecież chuliganów nie brakuje i tylko czekają na taką okazję. Wobec imienia własnego i mojej rodziny a także przyjaciół chcących spokojnie żyć jeszcze raz proszę, zabronić temu księdzu robienia awantur.

Jan Kostrzewski

Gdańsk, 17.X.83r.

W odpowiedzi na wasz telefonogram z dn. 3.X.83r. informuję, że Ob. Jan Kostrzewski nie jest zatrudniony w Stoczni w Gdyni.

Ma teraz w Trójmieście zamieszkuje jeden mężczyzna o tym imieniu i nazwisku, ur. 1921 r. w W-wie, zam. Gdańsk Nowy Port ul. Wilków-Morskich 124.

Str. 132

Prośba o pełne dane J. Kostrzewskiego.

Str. 133

Odpowiedź Urzędu śledczego w Gdańsku, że przeprowadzono rozmowy z mężczyznami o imieniu i nazwisku Jan Kostrzewski - które dały wynik negatywny. W związku z tym nie przesłuchano żadnej osoby w charakterze świadka.

/ppłk. Stefan Sutkowski/

Str. 134

Notatka urzędowa o tym, że Jan Kostrzewski jest emerytowanym milicjantem i pracuje na 1/2 etatu w Komitecie Woj. PZPR w Gdańsku. Nie ma rodziny o tym nazwisku w Gdyni i nie pisał żadnego listu.

Str. 137

Notatka urzędowa z dn. 7.XII.83 r. - o rozmowie z Janem Kostrzewskim ur. 1945 r. zam. Gdańsk ul. Pracuje w Kombinacie Domów w Gdańsku. Nie pracował nigdy w Gdańsku. Nie pisał nigdy listu do WUSW w W-wie. Wobec tego odstąpiono od przesłuchania w charakterze świadka.

Str. 145

7.VIII.83r.

Szanowny Panie Komendanciel

Proszę wybaczyć, że zabieram Pański czas. Muszę to jednak zrobić i to listownie, ponieważ osobiście, jako pracownik Huty W-wa byłby członkiem "Solidarności" sam obawiam się przyjść do budynku Komendy, żeby nie narazić się niektórym twardogłowym kolegom. A trzeba Panu wiedzieć, że panuje u nas przestraszenie z uwagi na terrorystyczne pogłoski do tych, co utrzymują kontakty z władzą. Panie Komendanciel, pragnę poinformować, że na tę niedobłą sytuację wpływa młody ksiądz od św. Stanisława Kostki. Nazywa się Popiełuszko i jest naszym kapłanem w Nucie. Te jego nabożeństwa w Kościele nic nie mają wspólnego z Bogiem i religią a to czyste wieści p-ko władzom. Ostatnio mówi się, że ks. Popiełusz-

ko robi się też kapłanem stoczniowców. To chyba w tym czasie, jak nasi razem z gdańskimi stoczniowcami występowali na starcie, nie w czasie wizyty Papieża w W-wie. A teraz wszyscy wiedzą, że jeździ często do Gdańska i na pewno te jego wizyty nie dobiegają końca. Mówi się też, że w trzecią rocznicę podpisania umowy w Gdańsku na umowę też był i na pewno będzie mówił i władzom. Zapytuje się Pana Komendanta jako przedstawiciela władzy, czy rzeczywiście nie ma innych księży kapłanów, aby Popiełuszko kapłanował nie w Poznaniu i w W-wie i w Gdańsku, wiem, ale chyba biskupi wiedzą co on robi i dlaczego robi taką robotę.

Z poważaniem - Franciszek Jasiak

... (Ks. Jasiak) ... w W-wie.

W odpowiedzi na listę 21-01005/83 informujemy, że ... i ... nie jest zatrudniony w Nucie W-wie.

Str. 148

Pietrzak Jan - Notatka służbowa

Ok. 16.10 ustaliłem adres i pojechałem pod bramę samochodem "Łączności". Brama była otwarta, po wejściu na podwórkę zobaczyłem grupę ludzi n-ko wejścia, za ogrodzeniem Kościoła.

Listonosz dzwonił, nikt go nie wpuścił. Potem odjechał.

Str. 149

Notatka służbowa, por. Chyżkiewicz z dnia 2.XII.83 r.

W związku z realizacją sprawy S-51/83 ekipa ze stpł. USW wraz z pracownikiem prokuratury udała się w rejon plebanii, celem doręczenia wezwania ks. J. Popiełuszce z terminem niezwłocznego stawienia się.

Drzwi nikt nie otworzył, a w kancelarii siostra i ks. proboszcz odmówili kategorycznie przyjęcia wezwania z powodu braku na wezwaniu pieczęci Kurii. Ks. Borucki powiedział, że ks. J. Popiełuszko podlega pod Kurie. Wezwanie zwrócono Prokuraturze.

Str. 150

Notatka urzędowa o udaniu się pracownika prokuratury do Kurii

Przyjął ks. Kanc. Król, przeczytał na głos treść (nie mógł, lub nie chciał odczytać w jakim charakterze jest wezwany ks. J. Popiełuszko).

Przez księdza spowodował podanie wezwania Bp. Miziołkowi. Bp. odpowiedział na piśmie:

1. Ksiądz Prymas jest nieobecny i zajęcie stanowiska przez Kurie jest w tej chwili niemożliwe.

2. Wezwanie dziś doręczone po godz. 12.00 uniemożliwia załatwienie sprawy w dniu dzisiejszym. Ks. Król kategorycznie odmówił przyjęcia i przekazania wezwania J. Popiełuszki. W trakcie rozmowy delikatnie stwierdził, że wiadomo mu jest o prowa'zonym p-ko J. Popiełuszki postępowaniu ale on nie ma wpływu na jego wystąpienia. O tym wszystkim może powiedzieć się z RYE.

Str. 151

XIII.83 r.

Notatka służbowa

XIII.83 r. o godz. 14.30 odebrałem telefon, w którym rozmówca przedstawił się jako ks. J. Popiełuszko, prosił o połączenie go z prok. Papiżem - oznajmiłem, że jest nieobecny. Na to rozmówca powiedział, co następuje: "pozdrawiam go i niech mnie pocałuje w d....". W odpowiedzi na to oświadczyłem, że to on powinien pocałować prok. Papię w d...."

/W. Wierdak/

Str. 153

Oświadczenie Jabłońskiej o niemożliwości doręczenia wezwania przez siostrę, mro, że inne przesłanki przedtem odbierała, również polecane.

Str. 154

Konferencja prasowa J. Urbana.

Str. 155

"Express Wieczorny".

Str. 156

"Poplądy ks. J. Popiełuszko - "Życie Warszawy".

Str. 157

Urzędowa notatka o przeszukaniu i zakwestionowaniu kaset z nagraniami mszy św. u B. Chęcińskiej
- do str. 169 protokół przeszukania u w/w.

Str. 170

Notatka urzędowa o zakwestionowaniu numerów "Słowa Podziemnego" gdzie były wydrukowane homilie J. Popiełuszki.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że w b. krótkim czasie po mszach i wygłaszanych podczas ich trwania homiliach, treści tych-że zostały wydrukowane, w "Słowie Podziemnym". Ponadto przesłuchana w charakterze podejrzanej Małgorzata Suska i Barbara Chęcińska wyjaśniły, że utrzymują bliskie kontakty z ks. J. Popiełuszką. Nie podały bliższych okoliczności.

Str. 171 - 179 "Słowo Podziemne" - egzemplarze.

Str. 180

Protokół przeszukania u B. Chęcińskiej z dn. II.VIII.83 r. g. 17.10

Str. 190

B. Chęcińska - zeznania: z Dr Janiszewski córka M. Suska zawarła znajomość przez ks. J. Popiełuszkę.

Str. 192

Protokół przeszukania u Dr Janiszewskiej, z dn. II.VIII.83 r.

Str. 196

Zeznania M. Suskiej - "nie znam księdza o nazwisku J. Popiełuszko."

Str. 204

Zeznania Dr Janiszewskiej.

T O M II

Str. 215

-przesłuchanie M. Suskiej - "nigdy nie widziałam ks. J. Popiełuszki, chyba, że przedstawiono go jako "y".

Str. 237

W protokole przeszukania u M. Suskiej zakwestionowano m.in. kilka techn. z rysunkiem strony tytułowej broszury p.t. "Ks. J. Popiełuszko - Kazania patriotyczne", 6 kart maszynopisu A-4 z tekstami kazań J. Popiełuszki.

Str. 248

Akt oskarżenia p-ko M. Suskiej

Suska wykorzystywała w "Słowie Podziemnym" teksty kazań ks. J. Popiełuszki - które nagrywała na magnetofonie podczas mszy w Kościele św. St. Kostki, a następnie przepisywała z taśmy i w całości, lub we fragmentach zamieszczała w redagowanym przez siebie czasopiśmie...

Str. 254

Notatka przedowa o zatrzymaniu osób z ekipy, która filmowała mszę św. - 30.X.83

Str. 270

Postanowienie o włączeniu do akt zakwestionowanych taśm magnetofonowych z mszy św. za Ojczyznę.

Str. 275

Zeznanie świadka filmującego msze św.: "... podnoszono ręce z krzyżami i w kształcie litery "V" uważam za normalne w Polsce, - nie nie zwróciło mojej uwagi..." Zabranie materiału jest pogwałceniem aktu z Helsinek."

Str. 278

Dalsze zeznania świadków z ekipy TV.

Str. 283

Zeznanie Wojciecha J. Walendy zam. ul. Magiera 15, m 36 - dostarczył taśmę z września 83 r. na komendę MO. podał rysopis ks. J. Popiełuszki. Z wieloma wątkami kazania nie zgadza się, a poglądy jego kontrastują z tym co mówił J. Popiełuszko.

"25 nagrałem na taśmie magnetofonowej wygłoszone w Kościele św. St. Kostki w W-wie, kazanie ks. J. Popiełuszki, którą to taśmę w dn. 14.X.83 r. godz. 12.00 przekazuję do dyspozycji SUSW w W-wie.

Str. 286 - 87

- fotografie z mszy św. z dn. 25.IX.83 r.

Str. 288

Notatka służbowa

- opis zdjęć:

1. Ks. J. Popiełuszko z krzyżem "Solidarności" - Świebodzin.
2. " O z krzyżem "Solidarności"-FSO na stopniach ołtarza.
3. Dekoracja przy ołtarzu.
4. Zachowanie wiernych podczas mszy św. odprawianej przez ks. J. Popiełuskę,
5. IX.83 r. godz. 19.00 /ppor. W. Kowalski/21.XI.83 r.

Str. 289

Przesłuchanie Bohdana Kozik - emeryta - śpiewak kościelny.

W połowie sierpnia 83 r. zauważył klepsydre pisaną na maszynie przy wyjściu z Kościoła Wszystkich Świętych - o mszy za Ojczyznę w Kościele św. St. Kostki." Z tej informacji - poszedłem do Kościoła św. St. Kostki. Ks. J. Popiełuszko wyrażał się negatywnie na temat władz państwowych, że prowadzą kłamliwą politykę, zastraszanie Narodu, powiedział, że "Solidarność" chciała sprawiedliwości dla świata pracy, na co rząd wystawił armaty i czołgi, ale mamy nadzieję, że wszystko będzie dobrze, wierząc, w Boga i w "Solidarność" ludzie nie dadzą się zastraszyć. Ks. J. Popiełuszko cieszył się, że tak licznie ludzie przychodzą modlić się za Ojczyznę sprawiedliwą. Podczas mszy większość osób posiadała krzyżki oraz ręce składała w "V". Na zakończenie mszy Ks. J. Popiełuszko prosił aby wierni nie dają się sprowokować. Po mszy zapraszał na następną - 25.IX. o godz. 19.00 Również 25.IX udałem się. Na parkanie, cmentarza kościelnego były umieszczone duże zdjęcia, fotosty Wałęsy i jego współpracowników z terenu Gdańska. Pamiętam, że kazanie głosił proboszcz, a homilię ks. J. Popiełuszko. Przebieg mszy i zachowanie - były takie jak 28.VIII.83 r. 30.X. nie dostałem się do Kościoła i nie widziałem wystroju Kościoła i ołtarza. Kazanie głosił ks. J. Popiełuszko, poznałem go głosem. Czytał list od parafian do papieża. Dodaje, (e w czasie mszy ks. J. Popiełuszko - razem ze "strażą przyboczną" zbierał na tacę na zewnątrz Kościoła, także i na ulicy i z tego co mi wiadomo, sposób taki nie jest praktykowany w innych Kościołach warszawskich."

Zgłosił się do urzędu KSMO dobrowolnie, żeby złożyć zeznania, ponieważ uważa, że ksiądz nie powinien zajmować się polityką i podburzaniem narodu, a zająć się sprawami duchowymi. Wystąpienia J. Popiełuszko oburzyły go, nie powinien używać ambony do celów politycznych a tylko religijnych. Działalność J. Popiełuszki jest niezgodna z prawem.

(15.XI.83 r. godz. 12.00, Bohdan Kozik, ul. Notacka 14/3).

Str. 292

5.XII. godz. 10.00 zeznania świadka Czesława Sulejko ul. Odyńca 59/59, prawnik. "W związku z uzyskanymi a potwierdzonymi informacjami, że ks. J. Popiełuszko z parafii Św. St. Kostki - podczas odprawianych mszy wygłasza netykalne przemówienia w wyniku przyśługujących mu uprawnień służbowych, poleciłem podległym mi funkcjonariuszom nagrywanie na taśmy magnetofonowe kazań tegoż J. Popiełuszki. Funkcjonariusze za każdym razem oddawali mi taśmy. Teksty kazań naruszały obowiązujące prawo, więc przekazano je celem wszczęcia śledztwa.

Str. 293

Przesłuchanie M. Zaława z dn. 20.XII.83 r. i 21.XII.83 r.

Str. 298

Przesłuchanie - Brocha Maria Wanda ul. Krochmalna 3 m 802, Kiosk "Ruchu" - Ks. J. Popiełuszko był normalnym lokatorem w bloku. Nie bywał w sutannie. Do mieszkania przychodził rzadziej niż inni, ale zawsze sam. Jestem pewna, że wchodząc do bloku nigdy nie wnosił większych paczek.

Str. 300

Zeznania Chrostowskiego z dn. 21.XII.83 r.

Str. 306

Zeznania Zofii Dec, Warszawa, ul. Ogińskiego 30 m 43 ze Sp-ni Mieszkaniowej - "pracuję w Kiosku. Nie słyszałam o działalności pozakościelnej J. Popiełuszki.

Str. 307

Zeznania Krystyny Wójcik - kiosk
"Bie znałam jako księdza. Wchodził zawsze do bloku sam. Był uprzejmy i grzeczny. Nigdy nie wnosił do bloku żadnej paczki.

Str. 310

Protokół przeszukania Antoniego Zalewskiego ul. Goławicka 7 m 10 (FSO). Nie zna osobiście ks. J. Popiełuszki. Dalej pisma zakwestionowane u w/w.

Str. 336

Henryk Parysek - świadek (FSO) - mówi o świadku Zalewskim.

Str. 339

Postanowienie o przeszukaniu u Teresy Kryśkiej zam. Marchlewskiego 36 m 5 w sprawie ks. J. Popiełuszki i materiały z wydawnictw pozimych.

Str. 353

Pismo o zlecenie druku Drukarni Kolejowej na wykonanie druku "Solidarności" - z oficjalnych przedruków Biura "Solidarności".

Str. 358

Zeznania Teresy Kryśkiej: nie zna ks. J. Popiełuszki i nie ma z nim nic wspólnego.

Str. 360

Postanowienie o rewizji u Krystyny Orygi

Str. 372

Postanowienie o przeszukaniu Czesława Święckiego ul. Ogińskiego 11/18 - "O ks. J. Popiełuszko nie mi nie wiadomo, poza tym, że słyszałem o jego działalności w TV. Nic nie znalazłem podczas rewizji.

Str. 377

Przeszukanie u M. Dąbrowskiego. Zna ks. J. Popiełuszko z poświęcania sztandaru "Solidarności FSO". Nie eksponował się w czasie uroczystości. Przedstawiał się jako kapelan Huty W-wa. J. Popiełuszko mówił na mszy o internowanych i wznosił rody na intencję ich zwolnienia. J. Popiełuszko mówił, żeby ludzie swoją postawą manifestowali krzyżem.

Str. 389

Przeszukanie u Bronisławy Łatacz, ul. Nie...
wie S 51

Str. 138

Przesłanie u Stanisława Rożanow ul. Krasiczyńska 3 m 148.
"plakietka porządkowego" dał mi kolega z wojska - St. Ryż. Nie
nietam treści kazań Ks. J. Popiełuszko nie znam osobiście.

T O M III

Str. 135

Prośba do Komitetu Radio i TV o podanie audycji zachodnich ro-
złąkni radiowych w języku polskim - dot. J. Popiełuszki, a w szczególności z dn. 2.XI.83 r. Stenogramy audycji

Str. 144

Kazanie ks. J. Popiełuszki o I. Wałęsie 1.XI.83 r. (Ks. Prałat).

Str. 106

"W nabożeństwie wzięli udział ks. Popiełuszko i ks. M. Nowak w Ko-
ściele Seminarzystów /?/"

T O M IV

-dalsza część audycji radiowych.

T O M V

Str. 753

Postanowienie o zasięgnięciu opinii

1. Czy zapisy magnetofonowe są prawdziwe,
2. Odpisanie treści wypowiedzi,
3. Czy wypowiedzi pochodzą od J. Popiełuszki.

Taśma szpulowa-ścieżka I - 29.VIII., 2.IX., 10.XI., 2.XII., 26.XII. -
1982 r. 13.I., 30.I.1983 r.

Ścieżka II od 30.I., 27.II., 27.III., 24.IV., 3.V., 31.V., 1983 r.

Taśma szpulowa z 28.VIII.83 r.

Kasetowe taśmy z 13.VII.83 r. z Gdańska.

Kasetowe taśmy z 18.IV.83 z Częstochowy.

Str. 754

Protokół pobrania materiału porównawczego

Por. K. Czarny z Pałacu Mostowskich nagrał mszę w dn. 11.XI.83 r. o

godz. 19.00. Na taśmie kazanie 15 min. nieznanego Księdza, inten-
cje mówione przez J. Popiełuszkę, m.in. na temat:
- wierności I. Wałęsy ideałom o jakie walczył
- więzionych przywódców "Solidarności"
- niewinnie więzionych, wyrzuconych z pracy, poniewieranych w lu-
dzkiej godności,
- budowanie solidarności serc, której nikt i nic nie zdoła poha-
mować

Str. 755

Zakład Kryminalistyki KGM - pracownia fonoskopii
Obliczanie kosztów ekspertyzy - 24.000.- zł.
Wyniki ekspertyzy /bardzo mądre obliczenia, dla laika nierozumu-
miałe/.
Badania autentyczności - są to wypowiedzi jednej osoby z wyj. ka-
zania z X.83 r.

Str. 763

W wyniku badań ustalono, że w wypowiedziach mężczyzny i w wy-
powiedziach porównawczych J. Popiełuszki - wspólne właściwości
stwierdzono.

- w elementach semantycznych wypowiedzi,
- w ekspresji i impresji wypowiedzi,
- schematycznych strukturach syntaktyczno-stylistycznych itp....

Nie można wykluczyć, że kazanie zostało wygłoszone przez J. Po-
piełuszkę. Kopie zapisów będą przechowywane w fonotece Pracowni
Fonoskopii przez 2 lata po czym zostaną skasowane.

Str. 765

Opinia

Dowodowe nagrania kazań i wypowiedzi na taśmach magnetofonowych,
ozn. 1, 2, 3, są kopiami autentycznych zapisów magnetofonowych.

- Nagrania kazań i wypowiedzi są autentyczne.
- Wypowiedzi i kazania zostały wygłoszone przez J. Popiełuszkę.
- Nie można wykluczyć, iż kazanie z taśmy zostało również wygło-
szone przez J. Popiełuszkę.

Str. 766

Treść kazań

29.VIII.82 r. - w pierwszym zdaniu błąd /Zamiast "nadziei" po-
winno być "oredziu" - błędy stylistyczne, przekreślone niektóre
wyrazy.

Str. 768

Kazanie z 26.IX.82 r.

Str. 771

Kazanie z 10.XI.82 r. - w rocznicę reje stracji "Solidarności" - zapis niepełny.

Str. 774

Wypowiedzi głoszone 2.XII.82 - modlitwa powszechna /Dlaczego 2 XII. nie wiem/

Str. 775

Kazanie z dn.26.XII.82 r. - rozpoczynające się od słów-" zwracam się w modlitwie do Pani Jasnogórskiej słowami: dlaczego na 600-lecie...../brak początku/.

Str.778

Kazanie i wypowiedzi z dn. 13.I.83 r. /Brak początku nagrania/.
- P... w imieniu radości, że nasz rodak został papieżem. Ten każdy dzień 13-ty pozostanie w naszej pamięci, jako dzień zadania ciosu nadziei, jako dzień bólu, niepokoju, łask, rozrywanych rodzin, zamykanych ludzi.
na naszych sióstr, braci.....
- modlitwa powszechna.....

Str 780

Kazanie z dn. 30.I.83 r.
Brak początku nagrania..... później treść.

Str. 785

Kazanie z dn.27.II.83 r. poprzerywane i kończy się słowami: "pozbawia naród wielu szlachetnych sił i inicjatyw...."

Str. 786

Kazanie z dn. 27.III.83 r.
Zakropkowane od słów: "Nie służą pojednaniu procesy ludzi..." do "dwukrotnie wyższe zarobki".

Str.790

Kazanie z dn. 24.IV.83 r. zaznaczono od słów: "Co jest powodem że kraj..." do "z zamkniętymi ustami" i od "aby zarobić więcej górnik ..." do "oszukaj" i od "następna przyczyna to brak poszanowania ludzkiej godności" do "nie tylko w społeczeństwie".

Str. 795

Kazanie z dn.3.V.83 r.

Pokreślono "Wierzyli nasi ojcowie, gdy w 1920 ..." do słów "Urzędowa walka z Bogiem" i od słów "nie da się zniszczyć takim, czy innymi dekretami" do słów "dla zmotoryzowanych oddziałów".

Str. 798

31.VII.83 r. - wypowiedzi - wstęp do mszy św. - podkreślono od słów "równocześnie żał...." do "na duszach i sumieniach".

Str. 799

Kazanie z dn. 28.VIII.83 r.
- podkreślono od słów "rodziła się "Solidarność" do "serca i ludzkie umysły" i od "Nie można przyjąć za prawdę" do "myśl młodzieży akademickiej" od "jak ocenić władzę" do "przepisów i ustaw, od "Prawdą jest, że umowy sierpniowe" do "dialogu z narodem" i od "prawdą jest, że "Solidarność" do "swoje życie" i od "przekonaniem i swoim sumieniem" do "niezgodnych z sumieniem" i od "sprawiedliwość to możliwość odpowiedzenia na zarzuty" do "na Lecha Wałęsę" i od "to troska o więzionych" do "wspólne przekazanie"

Str. 804

Kazanie w Gdańsku z dn. 13.VIII.83 r.
Podkreślono od słów "Była z narodem, gdy w r. 1920" do "Cud nad Wisłą" i od "że nie walczyła z przemocą" i od "Gdy amnestię potraktowano" do "jak zakładnicy"

Str. 809

Kazania wygłoszone w Częstochowie - 18.IX.83 r.
(Chodzi o Droge Krzyżową).
Podkreślono od słów "warto przy tej stacji spojrzeć na swoje sumienie" do "który jest niesłusznie więziony" i od "odwagi jaką

- 30 -

str 822 Karani 11.X.83r - (w całości karani

Ks. Gracjan T. Boguckiego)

825. Wyowiedzi (chodzi o możliwości prowadzić) z dn. 11.X.83r

822. Ekspertyza z 12.XI.83 na temat taśm magnetowidowych, zabranej ekipie TV. USA.

831. Postanowienie prokuratora o dokonaniu ekspertyzy w sprawie materiałów wybuchowych. Koszt ekspertyzy - 3000 zł.

841. Opinia ekspertów: - 3 sprawne granaty U&E 200

- termit żelazowo-glinowy
- kawałek naboju o wadze 102 g. "Dynamonit skalny 2"
- zapalnik elektryczny mostkowy
- lont prochowy ze spłonką

Wybuch można było spowodować używając np. sprawnej baterii płaskiej. (półk. Andrzej Musiał)

842. Postanowienie prok. o stwierdzenie do jakiego typu i wzoru należą naboje i czy są sprawne technicznie. Koszt ekspertyzy - 1200 zł.

Opinia ekspertów: naboje należą do magazynku pistoletu P-64 kal. 7 mm i wszystkie odpaliły prawidłowo. (kpt. A. Dziado)

844. Postanowienie prok. o autentycyzację zapisów magnetofonowych i stwierdzenie czy są to wypraw. 7P. Koszt ekspertyzy 10 800 zł.

Opinia: stwierdzenie, że są wypowiedzi mówiących zarejestrowane na dwuczęściowej taśmie kasetowej i autentycyzacja wypowiedzi 7P.

miała św. Weronika" do "odwagi cywilnej" i od "ale zapomnieli o dobroci Chrystusa" do "wydali wyrok śmierci" i od "Jarus przybity do krzyża" do "przecinko polskiej młodzieży."

Str. 917

Kazanie z dn. 25.11.83 r. (zak. początku, podkreślono "gdzie nauczyciele w szkołach" do "procesom wynaradawiania" i od "A czym pożywi się naród" do "polscy biskupi" i od "lata kultury" do "w stanie wojennym nie ma zmięknąć").

Str. 822

Kazanie z dn. 11.X.83 r. (w całości kazanie księdza Gracjana T. Boguckiego).

Str. 825

Wyowiedzi (chodzi o możliwość prowadzić) z dn. 11.X.83 r.

Str. 822

Ekspertyza z 12.XI.83 r. na temat taśm magnetowidowych zabranej ekipie TV USA.

Str. 831

Postanowienie prokuratora o dokonaniu ekspertyzy w sprawie materiałów wybuchowych. Koszt ekspertyzy 2000 zł.

Str. 841

Opinia ekspertów: 3 sprawne granaty "U&E 200"

- termit żelazowo-glinowy
- kawałek naboju o wadze 102 g. "Dynamonit skalny 2"
- zapalnik elektryczny mostkowy
- lont prochowy ze spłonką

Wybuch można było spowodować używając np. sprawnej baterii płaskiej.

(półk. Andrzej Musiał)

Str. 842

Postanowienie prokuratora o stwierdzenie do jakiego typu wzoru należą naboje i czy są sprawne technicznie. Koszt ekspertyzy: 1.200 zł

Opinia ekspertów: "naboje należą do magazynku pistoletu - kaliber 9mm i wszystkie odpaliły prawidłowo (kpt. A. Dziado).

Str. 847

Postanowienie Prokuratora o autentyczności zapisów magnetofonowych i stwierdzenie, czy są to wypowiedzi J. Popiełuszki.

Koszt ekspertyzy: 10.800.- zł.

Opinia ekspertów: stwierdza się, że wypowiedzi mężczyzny zarejestrowane na dowodowych taśmach kasetowych są autentycznymi wypowiedziami J. Popiełuszki.

Str. 857

Treść wypowiedzi z dn. 11.IX.83 r. - chyba chodzi o Kościół k/Kutna.

Str. 865

Kazanie wygłoszone w dn. 30.X.83 r.

Str. 879

Kazanie z dn. 27.XI.83 r.

Kazanie i wypowiedzi z dn. 29.I.84 r.

Str. 886

Postanowienie o zasięgnięciu opinii, czy wypowiedzi pochodzą od J. Popiełuszki - 12 video-cassety. Koszt ekspertyzy 11.200 zł. Treść kazania z 30.X.83 r. - fragmentaryczna z zapisu magnetowidu stałych części mszy św. Ekspertyzy dokonał: kpt.mgr Jerzy Tarkowski - "Wypowiedzi pochodzą od Jerzego Popiełuszki".

Str. 889

Fotografierobione z obrazu magnetowidu.

Str. 900

Notatka Wiesławy Jabłońskiej z dn. 9.XII.83 r. o niemożliwości doreczenia przesyłki poleconej.

Str. 902

List ze "Śląskich Zakładów Lin i Drutu" Zabrze, ul. Sobieskiego 1, do Ministra Sprawiedliwości, z dn. 15.XII.83 r.

"Tow. Ministrze, my niżej podpisani - po przeczytaniu w "Trybunie Ludu" z 15.XII.83 r. artykułu o zatrzymaniu ks. J. Popiełuszki, u którego w mieszkaniu w czasie przeszukania znaleziono "liczne i różnorodne materiały poważnie obciążające podejrzanego" - został zatrzymany do złożenia wyjaśnień. W wyniku wstawiennictwa przedstawicieli Kościoła został zwolniony. W związku z powyższym zapytujemy:

1. Czy gdyby nie wstawiennictwo Kościoła, Jerzy Popiełuszko nie był księdzem - również zostałby zwolniony przed zakończeniem śledztwa?
2. Jak ustosunkuje się władza do obywatela PRI. w sutannie, który ma dwa mieszkania?
3. Jak tę sprawę chce nam wytłumaczyć ks. J. Popiełuszko? Przecież w latach 1980/81 tacy jak Popiełuszko napiętnowali i podsycaли nienawiść do tych niektórych przedstawicieli władzy, którzy również posiadali podwójne mieszkania. Czemu w ramach miłosierdzia Szanowny ksiądz J. Popiełuszko nie odda jednego mieszkania biednej rodzinie, która nie ma gdzie mieszkać. Niepokoi nas takie postępowanie, gdyż odnosimy wrażenie, że prawo w Polsce nie jest jednakowe dla wszystkich. Tyle czyta się w prasie o wykorzystywaniu świątyn (włącznie katolickich) do wystąpień antypaństwowych przez osobników w sutannach a nie albo prawie nic nie pisze się na temat konsekwencji wyciągniętych z tego tytułu. Czy my, pracownicy wykorzystując tak jak J. Popiełuszko swoje warsztaty do ataku na władzę ludową moglibyśmy działać bezkarnie mając na uwadze, że nasze zw. zawodowe bronią przed odpowiedzialnością. Prosimy o ustosunkowanie się do naszych wątpliwości na łamach partyjnej prasy tj. "Trybuna Ludu". Członkowie POP przy Śląskich Zakładach Lin i Drutu w Zabrzu.

/Następuje 15 nieczytelnych podpisów/

Str. 904

Rzecznik prasowy Min. Sprawiedliwości przesłał ten list do akt sprawy J. Popiełuszki i powiadomił o tym Z-dy Śląskie.

Str. 906

20.XII.83 r. Postanowienie o przedłużeniu śledztwa do 31.III.84 r. w celu przesłuchania dalszych świadków, a także wykonania szeregu dalszych pracochłonnych czynności śledczych.

Str. 907

Zaswiadczenie Lekarskie o stanie zdrowia ks. T. Boguckiego i niemożności stawienia się w charakterze świadka.

Str. 911

Protokół przesłuchania Danieli Kosieradzkiej, W-wa, ul. Pianistów 12 m 1, dn. 4.I.84 r.
Opisuje w jaki sposób sprzedawała mieszkanie.
"Reasumując transakcję sprzedaży mieszkania stwierdzam, że otrzymałam 500 tys. zł., ale po odliczeniu przekazanego na mocy rolery odciążenia i nieświadomości wkładu finansowego suma ta wynosi 350 - 370 tys. zł. ponieważ nie pamiętam wysokości wkładu finansowego. Od tej porwy nigdy i nigdzie J. Popiełuszki nie spotkałam".
Podkreślono: "Był i jest mi całkowicie obcy", "Nie wiedziałam, że jest księdzem".

Str. 914

Przesłuchanie ks. Leona Kantorskiego - Podkowa Leśna, ul. 1-go Maja 7. Pytania dotyczyły znajomości i wspólnych spotkań z J. Popiełuszką.
- Od kiedy ks. J. Popiełuszko wykorzystuje Kościół i czynności kapłańskie dla urządzania wieców politycznych p-ko państwu?
Odp. W/g mnie, oraz zdaniem ogółu, księży, J. Popiełuszko nadawał wieców nie urządzał.
Ks. Kantorski poinformował mnie w swojej parafii, że mieszkanie ks. J. Popiełuszki było puste przed przesłuchaniem, bo inaczej musiałby być "naiwny i głupi".

Str. 916

Protokół przesłuchania Zofii Raczyńskiej ul. Chłodna 15 m 1320
Nie wie kto mieszka pod nr. 1321, nie wiedziała, że w bloku jest ksiądz.
"Na mszy za Ojczyznę byłam raz w listopadzie 83 r. Stałam przy drzwiach. Słyszałam tylko głos księdza. Na mszy była poezja, śpiewy artystów. Całość mi się podobała". W trakcie nabożeństwa część ludzi podnosiła palce w kształcie litery "V". Nie wiem, co ten symbol oznacza. Nie pamiętam treści przemówienia. Po mszy ludzie spokojnie rozeszli się do domów.

Str. 918

Przesłuchanie Macieja Dzikowskiego zam. ul. Chłodna 15 m 1322.
zamieszkuje od sierpnia 1982 r. Nie zna swoich sąsiadów. Z pracy wraca późno. "Nigdy nie widziałem, żeby ktokolwiek wchodził, lub wychodził z mieszkania 1321. Nigdy w skrzynce nie widziałem listów, mleka pod drzwiami co by wskazywało, że ktoś tam mieszka".

Str. 920

Przesłuchanie Agnieszki Szymańskiej zam. Chłodna 15 m 1323
Mieszka od sierpnia 82 r. Nie zna swoich sąsiadów. Nie wiedziała, że w tym bloku mieszka ksiądz. O ks. J. Popiełuszcze powiedziała się z prasy. Nic więcej nie wie.

Str. 921

Przesłuchanie Gabriela Pawluka, zam. ul. Chłodna 15 m 1320
Mieszka od 1981 r. ale w nim nie mieszka, bo studiuje w KPN. Nie zna żadnego z sąsiadów. O ks. J. Popiełuszcze słyszał, że ostatnio jest śledztwo p-ko niemu.

Str. 922

Przesłuchanie Jolanty Kzereckiej zam. Chłodna 15 m 1325.
- aplikant sądowy. Nie wie kto zamieszkuje pod 1321. Nie wiedziała aby ktokolwiek wchodził lub wychodził z tego mieszkania. Nie zna księdza o tym nazwisku.

Str. 923

Protokół przesłuchania Zbigniewa Dymiszkiwicz zam. Chłodna 15 m 1326 z dn. 10.I.84 r. - Nie utrzymuje z nikim bliższych kontaktów z tego bloku. Nie zna lokatora z nr. 1321 i nie widział, by ktoś tam wchodził. Nigdy nie był w kościele Św. St. Kostki. Nie wie kto wygłasza kazania w tym kościele i nic mu nie wiadomo na temat zachowania się wiernych w tym kościele, by było inne niż w pozostałych.

Str. 924

10.I.84. Zbigniew Dymiszkiwicz ojciec - widział na jesieni 2 razy męczenną, ale go nie zna. Poza tym wszystko zeznał jak syn.

Str. 920

Przesłuchanie ks. Jerzego Popiełuszki - 12.I.84 r.
Pyt. - Czy przyznaje się do winy?
Odp. - Korzystam generalnie z prawa do nieskładania wyjaśnień.
Na pytania dot. mieszkania - stwierdzam, że nie widzę powodu do składania jakichkolwiek wyjaśnień w tym zakresie.
- sprawa ochrony osobistej

Str. 933

Przesłuchanie ks. J. Popiełuszki z 16. I. 84 r.

- Pyt. - Czy w mieszkaniu Chłodna 15/1321 odbywały się jakiekolwiek zebrania i ich cel.
- czy osoby przychodzące otrzymywały ulotki, zdjęcia, nagrane kasety
 - czy ks. Bogucki był w mieszkaniu na ul. Chłodnej?
 - z kim i w jakim celu wyjeżdżał poza W-wę w 1982/83 r.?
 - kontakty z I. Wałęsą i ks. H. Jankowskim.
 - czy dawał klucze komuś?
 - czy lokatorom z ul. Chłodnej 15 wiadomo, że jestem księdzem?
 - w jakim celu spotykał się z ks. L. Kantorskim?
 - na czyje polecenie wykonywano w Kościele dekoracje?
 - dlaczego w odpowiednich momentach ludzie podnosili krzyże lub palce w kształcie litery "V"?
 - czy udzielał wywiadów TV zachodniej?
 - czy udzielał wywiadów po 12. XII. 83 r. dla podziemnych wydawnictw?
 - w jaki sposób drukowano homilie w "Słowie Podziemnym"?
 - z czyjego polecenia organizowano służbę porządkową?
 - czy treść recytacji aktorów była z kimś uzgadniana?
 - kto finansował występy?
 - kto wydawał zezwolenia na filmowanie przez TV zachodnie?
 - czy zlecał komuś przepisywanie na maszynie swoich kazań?
 - czy zna Małgorzatę Suską?

Na wszystkie pytania odpowiedziałem, że korzystam z prawa nie składania wyjaśnień

Str. 936

Przesłuchanie Jarosława Chereczyńskiego zam. W-wa ul. Kiwerska 28 m 4 - doprowadzony z aresztu śledczego. Przebywa tam za włamanie do sklepu na Żoliborzu. Nie zna osobiście ks. J. Popiełuszki. O mszach za Ojczyznę w Kościele św. ST. Kostki dowiedział się z ogłoszenia przy kościołach. Chodzi często do seminaryjnego. Od VIII 83 r. uczestniczy w każdej mszy za Ojczyznę. Udział jego sprowadzał się do czynnej modlitwy. Był 18. IX. 83 r. w Częstochowie, ale nie uczestniczył w drodze krzyżowej.

Str. 940

Przesłuchanie J. Popiełuszki z dn. 26. I. 84 r.
Por. Chyłkiewicz poinformował obrońców, że od dzisiaj nie będą

uczestniczyli w przesłuchiowaniach. Obrońcy złożyli protest.

- Pyt. - kto redagował kazania?
- czy w kazaniu 27. III. 83 r. użył pewnych sformułowań?
 - " " " " 28. VIII. 83 r.
 - co zamierzał osiągnąć przez głoszenie kazań, o treści mogącej wywołać niepokój lub rozruchy uliczne?

Odp. - jak zawsze.

Str. 945

Przesłuchanie ks. J. Popiełuszki z dn. 31. I. 84 r.

Nie jestem w stanie stanąć składając wyjaśnienia ze względu na stan zdrowia.

Str. 947

Przesłuchanie ks. J. Popiełuszki z dn. 10. II. 1984 r.

- czy treść kazań była z kimś uzgadniana?
- na czyje zaproszenie wyjechał do Częstochowy?
- czy użył takich sformułowań w Częstochowie?
- czy użył takich sformułowań w dn. 25. IX. 83 r.?
- czemu było poświęcona msza w dniu 25. IX. 83 r.?
- pytanie o fragment kazania z 11. X. 83 r. (głosił ks. T. Bogucki)
- w jaki sposób i w jakim celu informuje osoby o kolejnych terminach przesłuchań?

Str. 951

Przesłuchanie ks. J. Popiełuszki z 22. II. 84 r.

- czy informował kogoś o tematyce przesłuchań?
- jaka działalność łączy go z pracownikami Huty W-wa?
- czy odprawiał msze św. w Ursusie?
- cele i charakter wyjazdu do Gdańska?
- jak często przyjeżdżali górnicy na msze, jak ich zapraszano i czy przyjmował na plebanii?
- czy od 13. XII. 83 r. udzielał wywiadów korespondentom zagranicznym i co oni za to proponowali?
- czy umożliwiał osobom biorącym udział we mszy św. ich nagrywanie i w jaki sposób kasety rozpowszechniano po kraju?
- czy przy Kościele spotykał się z ulotkami czy pismami podziemia?
- czy podarował książkę M. Suskiej?
- dlaczego korzystał często z pomocy lekarskiej w szpitalu przy ul. Brzeskiej?

Korzystam z prawa nie składania wyjaśnień

Str. 954

Przesłuchanie Haliny Rożko zam. ul. Chłodna 15 m 1324
Drzwi mieszkania 1321 wydawały się jej zawsze (tzn. od 1975 r.),
dziwnie głuche. Sprawiało to wrażenie, że nikt tam nie mieszka.
Nie widziała w bloku tym księdza. Po obejrzeniu zdjęć, stwier-
dziła, że nigdy tego księdza nie widziała. Z TV dowiedziała się
o śledztwie przeciwko księdzu, a nie przypuszczała, że mieszka
w tym bloku.

Str. 955

Zeżnanie Janusza Parkowskiego - odnośnie oświadczenia, że do
czasu podjęcia pracy przez ks. J. Popiełuszkę będzie płacił świa-
dectwa socjalne za mieszkanie.
Na pytanie czy brał udział w mszach za Ojczyznę, odpowiedział,
że z ciekawości - jesienią 83 r. pojechał, ale do Kościoła się
nie dostał. Widział jak w czasie mszy ludzie podnosili palce w
kształcie litery "V". Z ks. J. Popiełuszką nie utrzymuje żadnych
kontaktów.

Str. 958

Przedłużenie okresu śledztwa do 31.VII.84 r.

Str. 960

Przesłuchanie ks. J. Popiełuszki z dn. 6.III.84 r.
Pyt. - czy pamięta jakie treści są zarejestrowane na zakwestio-
nowanych taśmach magnet?
Odp. - korzystam z prawa nie składania wyjaśnień.
Pyt. - czy są to te same kasety (pokazano je) które zakwestio-
nowano, a które są wg. protokołu podpisane przez J. Popiełuszkę
Odp. - wg. zewnętrznego wyglądu są to te same kasety. Co do za-
rejestrowanych treści, korzystam z prawa nie składania wyjaś-
nień.
Odtworzono fragmentarycznie taśmy - korzystam z prawa nie skła-
dania wyjaśnień
Pyt. - dlaczego osoby, których głos jest na taśmie zwracały się
do niego "szefie"
Odp. - korzystam z prawa j.w.

Str. 966

Przesłuchanie ks. J. Popiełuszki z dn. 28.III.84 r.
- w jaki sposób wszedł w posiadanie wszystkich nielegalnych ma-
teriałów przy ul. Chłodnej?

- Ustosunkować się do poszczególnych pytań.
Tu przedstawiono poszczególne przedmioty szczegółowo i zadawano
pytania - j.w.
Odp. - Korzystam z prawa nie składania wyjaśnień.
Pyt. - w jakim celu materiały przechowywał?
- czy w dniu dzisiejszym podejrzany został odprowadzony na
przesłuchanie pod gmach SUSW przez jakiegokolwiek osoby?
Odp. - na przesłuchanie przyjechałem samochodem i wysiadłem przy
samych drzwiach i wszedłem natychmiast do gmachu.

Str. 970

Protokół przesłuchania "Macława Krawczyka zam. ul. Kabatyńska
4 m 6.

Na msze za Ojczyznę chodzi od poł. 1982 r. Stoi na zewnątrz.
Nie pomagał w dekorowaniu Kościoła. Ludzie mają na mszy krzyże
i podnoszą do góry na śpiew "Boże coś Polskę" - a ci co nie mają
podnoszą palce w kształt litery "V". Nie utrzymuje bliskich kon-
taktów z J. Popiełuszką. W czasie mszy zauważył służby porządkowe
ze znaczkami, ale nie wie jakie wypełniają zadanie. Nie wie kto
służby organizuje.

Pyt. - Od kogo dowiadywał się o terminach przesłuchać ks. J. Po-
piełuszkę?

Odp. - Konkretnie nie wie, odprowadzał ks. J. Popiełuszkę razem z
innymi osobami. Nikt go nie namawiał, aby iść w asyście
ks. J. Popiełuszki. Czekał przed gmachem komendy aż J. Po-
piełuszkę wyszedł z przesłuchania. W/g niego nikt nie or-
ganizował ani nie ustalał przebiegu uczestnictwa asysty.
Gdy ks. J. Popiełuszkę wychodził z gmachu - był witany
przez zgromadzonych, ostentacyjnie wręczano mu kwiaty i
odprowadzano do samochodu. Załadowany był z tego, że cze-
kaliśmy na niego. Widział, że niektóre osoby zawsze go od-
prowadzały.

Str. 972

Przesłuchanie ks. J. Popiełuszki w dn. 11.IV.84 r.

Por. M. Chyłkiewicz - przedstawiał materiały znalezione w mie-
szkaniu i prosił o ustosunkowanie się do nich.

Na pytanie, czy J. Popiełuszcze wiadomo, kto redaguje i drukuje
"Wiadomości" zapisano nast. odpowiedź: "Na pytanie podejrzany nie
odpowiedział, zażądał zapisania: "milczy" oraz podał nast. stwie-
rdzenie: - do wszystkich zarzutów - poza art. 194 kk ustosunko-
wałem się w protokole przesłuchania z dn. 12 i 13.XII.83 r. Na
ten temat nie będę składał żadnych wyjaśnień.
Por. Chyłkiewicz: - Treść i ilość znalezionych wydawnictw wska-

zuje, że były przeznaczone do rozpowszechniania, co podejrzamy na ten temat?

Odp. - To, co powiedziałem poprzednio.

Archiwum o godz. 11.00/

Str. 977

Przesłuchanie Bolesława Olszewskiego - 26.IV.84 r. zam. Piekary Śląskie, ul. Bytomska 118 m 13.

Opisuje, że na jesieni 83 r. był dwukrotnie w W-wie. Przed Kościołem spotkał G.Kupkę z Piekar z grupą ludzi. Spotkali się krótko ze mną na plebanii. Podałem im obrazki. Nie widział, aby ktoś z Piekar był w służbie porządkowej. W/g niego służbę organizuje J.Popiełuszko. Do przyjazdu do W-wy nikt go nie namawiał i nie zwracał mu kosztów podróży. Każdy jechał za swoje. 4.XII - nie był w W-wie.

Str. 980

Przesłuchanie Tadeusza Zientkowskiego - Piekary Sl., Os.Wieczorka 84/III/9 z 26.IV.84 r.

O mszy dowiedział się od kolegów. Był 4 razy. Nie widział, by z Piekar Sl. pełnili jakieś funkcje. Nie pamięta treści mszy. 4.XII. przywiózł aktorów do W-wy, pod blokiem p.Rachwalskiej 3 mężczyzn - których nie zna, poprosiło, by zawiózł wieniec do Piekar i przekazał G.Kupce. Opisuje, jak wyglądał wieniec. W styczniu 84 r. też był na mszy, a potem z żoną wrócił do domu pociągiem. W lutym i marcu też był, ale nie widział Kupki i Olszewskiego. Osobiście ks. J.Popiełuszki nie zna. Widział tylko w czasie mszy w Kościele. Ks. J.Popiełuszko za każdym razem witał delegacje z różnych stron Polski. Nie słyszał o organizowaniu wyjazdów z Piekar do W-wy. Sam płacił koszt podróży. W pociągu, w styczniu, słyszał jak rozmawiano, że ktoś wiezie homilie J.Popiełuszki, ale nie wie jak były wydrukowane. Z tego co słyszał służby porządkowe były organizowane przez warszawiaków. Nie miał od nikogo próżności zdobycia materiałów wybuchowych.

Str. 983

Przesłuchanie Gintera Kupki, Piekary Sl., ul. Buczka 21 m 30.

Będąc w W-wie w kwietniu 1982 r. zobaczył na którymś z Kościołów ogłoszenie o mszy za Ojczyznę na Żoliborzu. Poszedł na mszę z rodziną. Wywarło to na nim ogromne wrażenie i żałował, że nie ma magnetofonu. Od tej pory prawie co miesiąc jeździ na msze i zwiedza W-wę. Wychodząc z mszy, przypadkiem znalazł się przy ks. J.Popiełuszko, przedstawił sobie i znajomych. Ksiądz ucieszył się, że ze Śląska uczestniczą w mszy. Podziękował księdzu

za zorganizowanie tych mszy. Kiedyś umówił się telefonicznie z ks. J.Popiełuszką i w ostatnią sobotę któregoś miesiąca spotkał się w grupie ok. 4 osób na plebanii z ks. J.Popiełuszką. Wymienili pamiątki i poglądy na temat mszy i kazań. Żalowali, że na Śląsku nie ma takich mszy. Od tej pory stał się śmielszy i za każdym razem informuje J.Popiełuszkę, że ze Śląska przyjechali, a J.Popiełuszko to ogłasza. Na msze do W-wy jeżdżą z mojego przekonania i z potrzeby ducha. Po mszy od dyżurującego otrzymałem kilkanaście homilii, ale nigdy nie płaciłem i nie brałem opłaty za rozdawanie. Nigdy nie widział, aby razem z homiliami rozdawano nielegalne czasopisma. Jego zdaniem służby porządkowe działają społecznie, a ich praca polega na pilnowaniu porządku przed Kościołem, żeby nikt nie rozwieszał plakatów, transparentów, nie rozrzucał ulotek. Odróżniają się posiadaniem plakietek. Nic nie wie na temat osobistej ochrony ks. J.Popiełuszki. Nikt nigdy nie finansował i nie organizował wyjazdów do W-wy. Wieniec zawiózł pod kopalnię "Wujek" bez rozgłosu i nie wie na temat wienca. Nie ma dostępu do materiałów wybuchowych. Nigdy nie gromadził i nie będzie tego robił, bo jest zwolennikiem pokojowych rozwiązań wszystkich spraw.

Str. 986

Przesłuchanie Krzysztofa Adamczyka zam. Piekary Sl., ul. Bro-niewskiego 42 z dn. 27.IV.84 r.

Na katechezie dla dorosłych ktoś podał jego kandydaturę aby jechał do W-wy na mszę w intencji górników. Przyjechał pociągiem. Spał u ks. Popiełuszki. Nie widział, by ktoś jeszcze spał na plebanii. Był z kolegą Józkiem. Z W-wy zabrali wieniec, który w parę dni później został położony przy Kopalni "Wujek". Jedną homilię otrzymał od porządkowego. Żadnych materiałów nie gromadził i nie ma do nich dostępu. Był jeszcze raz w styczniu 84 r. na mszy w W-wie. Wrócił pociągiem.

Str. 989

Przesłuchanie Józefa Żyły, zam. Bytom, ul. Staszica 21, z dn. 27.IV. 84 r.

W listopadzie będąc w W-wie dowiedział się o mszy 4.XII. w intencji górników. Przyjechał razem z kolegą. Po mszy zabrał wieniec, który był przy ołtarzu. Spał obok pokoju ks. J.Popiełuszki. Nie widział na mszy żadnych symboli "Solidarności". Odczytał podziękowanie za mszę za górników. Żadnych kontaktów osobistych z ks. J.Popiełuszką nie utrzymuje. Nikt go nie namawia do wyjazdu na te msze.

Str. 991

Przesłuchanie Jana Lewandowskiego - Piekary Sl., ul. P. Skargi 47/8 z dn. 27.IV.84 r.

Na mszy w W-wie był we wrześniu i listopadzie 83 r. Jadąc kierował się potrzebą ducha, bo takich mszy na Śląsku nie ma. Kontaktów z ks. J. Popiełuszką nie utrzymuje. Nie ma dostępu do takich materiałów wybuchowych, o których dowiedział się, że znaleziono u ks. J. Popiełuszki.

Str. 992

Przesłuchanie Elżbiety Siwak zam. W-wa, ul. Wysockiego 4/124 z dn. 27.IV.84 r. /odpis/

1-szy raz na mszy za Ojczyznę 25.III.84 r. dostała rulon zawinięty w papier od młodego chłopaka przy Kościele. To były nielegalne pisma. Księdza J. Popiełuszkę nie zna osobiście. Słyszała przez głośnik, że ks. J. Popiełuszkę prosili wiernych o modlitwę, bo został wezwany na przesłuchanie na dany dzień i godzinę. W toku kazania podziękował hutnikom za pełnienie straży przy jego mieszkaniu przy domu lub plebanii. Było to w lutym 1984 r. Do mieszkania J. Popiełuszki nie wchodziłam i nie od niego nie otrzymywałam i nie mu nie przekazywałam. Pamięta z radia zagr. że do mieszkania ks. J. Popiełuszki ktoś wrzucił materiał wybuchowy. Ks. J. Popiełuszkę podczas kazań o tym nie wspominał. Robotnicy pilnowali jego domu po tym incydencie. Na temat działalności ks. J. Popiełuszki nic ni więcej nie wiadomo.

Str. 1006

Przesłuchanie Ireny Trudnos-Koszeńskiej, zam. ul. Dedala 2/19 /03-982/ z dn. 18.V.84 r.

Najpierw pytania o M. Suską, a później, czy często bywa na mszach za Ojczyznę.

Odp. - Była 3-4 razy. Homilie wygłaszał ks. J. Popiełuszkę, a raz nieznaną jej starszą wiekiem księżką. W/g niej homilie te nie zawierały żadnych elementów niewłaściwych i w ocenie jej się podobały. Na msze chodziła z własnej woli. Dowiedziała się o mszach z karteczek spod św. Anny. Poza jedną mszą - gdy otrzymała "Słowo Podziemne" przy Kościele nie widziała, aby tam były rozdawane nielegalne pisma.

Str. 1008

Zeznania Piotra Piotrowskiego, zam. ul. Łochowska 1/29 m 12 z dn. 22.V.84 r.

Czy zna ks. J. Popiełuszkę i przedstawić charakter utrzymywanych kontaktów. Poznał podczas świecenia sztandaru P.O. Bliźni kontakt nawiązał przez ks. A. Piotrowskiego, który skierował go do ks. J. Popiełuszki z prośbą o lekarstwa. Od tej pory odawał się po leki czy witaminy dla dzieci. Spotykał się na plebanii. Od czasu do czasu grywał w brydża. Spotykał tam też ks. Marcina oraz osoby, które poszukiwały się imionami: Waldek, Tadeusz, Andrzej, Ryszard. Ks. J. Popiełuszkę zwracał się do niego po imieniu. Widywał ich również przy pilnowaniu porządku na mszach za Ojczyznę. Plakietki porządkowi dawałi po mszy, natomiast on zostawił na plakietki. Brał często udział w pilnowaniu porządku. Miał za zadanie wystraszać osoby pijane, zbierać ulotki - gdyby były, uspokajać osoby, które chciałyby spowodować zamieszki. Latem 1982 r. widział transparent, ale nie pamięta co na nim było. Innym razem ktoś trzymał balonki w roku. Kurki za 100 zł. Nie widział, by w czasie mszy rozdawano ulotki. Po niektórych mszach otrzymywał od ks. J. Popiełuszki homilie, ale niewydrukowane. Nie wie jak tam homilie otrzymywały. Pyszał, że ks. J. Popiełuszkę ma obstawę ochronną. Powiedział się z prasy "Garsoniera Ob. J. Popiełuszki". Nie na ten temat nie wie więcej. Na wykłady historyczne do Polnego "ościoła" otrzymał zaproszenie od ks. J. Popiełuszki. Bywało tam 50-60 osób. Wykłady mieli m.in.: Wł. Siła-Niewiński, Stefan Pratkanowski. Dotyczyły samorządu, historii PPS-u, ruchu związkowego wraz z obecną sytuacją, historii międzywojennej. Ks. J. Popiełuszkę nie zawsze był obecny.

Na mszach za Ojczyznę bywał często. Podobała mu się uroczysta oprawa. Uważa, że kazania ks. J. Popiełuszki są bardzo dobre, dobra poezja recytowana przez aktorów. Na jednej z mszy była dekoracja "Solidarność Serc". W rocznicę poświęcenia sztandaru "Solidarność" FSO na mszy był, ale szczegółów nie pamięta. Ostatnio był na mszy w rocznicę podrzebu Grzesia Przemyka. Po mszy ks. J. Popiełuszkę prosił o spokojne rozejście się.

Wt. - Co świadkowi wiadomo na temat czarnej napaści na połączającego obowiązek służbowy listonosza Jana Pietrzaka, który 2.XII. udał się z wezwaniem do J. Popiełuszki. Świadek nigdy nie słyszał o czarnej napaści na listonosza i nie widział by listonosz doręczał przesyłkę dla J. Popiełuszki.

21.V.84 r. spotkał się z ks. J. Popiełuszką na plebanii, grał w brydża z ks. J. Popiełuszką, ks. Janem, Bogdanem i Marcinem.

Str. 1015

Przesłuchanie Mariana Popowskiego, zam. Marymoncka 151 m. 73 Do 12.VII.82 r. był internowany w Białołęce. Osobiście ks. J. Popiełuszki nie zna. W sierpniu 80 r. był obecny na mszy w czasie strajku w Hucie W-wa. Zna ks. J. Popiełuszkę wyłącznie z mszy

bo tam najczęściej chodzi do Kościoła. Chodził na msze wtedy tylko, kiedy miał czas lub ochotę. Nigdy nie był wewnątrz Kościoła, nie widział dekoracji. Nie umie uzasadnić przychodzenia na msze. Nigdy nie zetknął się z kolportowaniem ulotek, kalendarzy czy tekstów homilii. O drugim mieszkaniu dowiedział się z artykułu w prasie. Nic nie wie o sprawie listonosza z grudnia, że J. Popiełuszko jest wzywany na Prokuraturę dowiedział się dopiero w lutym br.

Str. 1017

Przesłuchanie Jerzego Gawrysiuka /25.V.84/ zam. Dantego 7m.26
Ks. J. Popiełuszki osobiście nie miał możliwości spotkać i poznać. Wie o mszach za Ojczyznę. Na jesieni 80 r. był ks. Popiełuszko w Nucie i odprawiał nabożeństwo. Chodził na msze, żeby się modlić. Stał na zewnątrz. Nie spotkał się z kolportowaniem ulotek, homilii i innych pism. Że ks. J. Popiełuszko ma prywatne mieszkanie - dowiedział się z prasy. Do służb porządkowych nikt go nie prosił. Jedynie przypuszcza, że takie są. Nic nie słyszał o obstawie osobistej księdza. Kiedyś ksiądz poinformował wiernych że jest przesłuchiwany i prosił o modlitwę. Po raz pierwszy słyszy o listonoszu.

Str. 1019

Przesłuchanie Włodzimierza Lecha zam. ul. Przytyk 3m.55 /z dn. 30.V.84r./

Z Kościołem związany mało, nie przywiązuje wagi do intencji mszy. Słyszał tylko, że za Ojczyznę odprawia proboszcz i ks. J. Popiełuszko. Osobiście z ks. Popiełuszką nie rozmawiał. Nie był na mszach rocznicowych poświęcenia sztandaru "Solidarności" w Hutu W-wa. Sprawa ks. J. Popiełuszki jest mi całkowicie obca, tym bardziej życie osobiste. Nic więcej nie wie, poza informacjami z "Ekspresu Wiecz." Pierwszy raz słyszy o czynnej napaści na Jana Pietrzaka-listonosza, w dniu 2.XII. 1983 r.

Str. 1021

Przesłuchanie Zbigniewa Mileja zam. ul. Księcia Janusza 19/31 m.13 z dn. 30.V.84 r.

Osobiście nie zna ks. J. Popiełuszki, wie tylko, że odprawia msze w Kościele Św. Stanisława Kostki. Był 2 razy na mszy za Ojczyznę. Nie wie kto głosił kazania, nigdy nie był na plebanii. O mieszkaniu prywatnym J. Popiełuszki dowiedział się z prasy. O napaści czynnej na listonosza słyszy po raz pierwszy. Po wprowadzeniu stanu wojennego nigdy nie spotkał się z ulotkami lub innymi nielegalnymi wydawnictwami.

tr. 1024

tenogram kazania z dn. 17.I.84 r.

tr. 1026

Polak-Katolik wobec...

tr. 1027

tenogram kazania z dn. 24.VI.84 r. i kościelna część...

tr. 1044

Przesłuchanie ks. Jerzego Popiełuszki przez por. ... 26.VI.84 r.

Pyt. - Wyjaśnić okoliczności zakupu prywatnego mieszkania ul. Chłodnej, jak często tam przebywa, w jakim celu zakupił. Jak się dowiedział o możliwości zakupu. Kto właścicielem, ile zapłacił, w jaki sposób rozliczył się z właścicielem i czy rozliczył się z właścicielem.

Odp. - Oświadczam, że generalnie korzystam z prawa nie składając wyjaśnień i to wszystko co mam do powiedzenia.

Pyt. - U ks. St. Małkowskiego zakwestionowano kartkę z oświadczeniem z dn. 18.XII. Proszę się ustosunkować.

Odp. - Generalnie już się ustosunkowałem i o tej porze nie wiem.

Pyt. - Czy jest autorem przemówienia z dn. 27.V.84 r. W jakim celu w czasie mszy odczytał z romanizym treść dokumentu opracowanego przy wykorzystaniu Orędzia Episkopatu Polski z 10.IX.46r. i z jakiego źródła korzystał opracowując, jeżeli go opracowywał?

Odp. - To pytanie wykracza poza ramy czasowe przedstawionych mi zarzutów.

Pyt. - Co ma do powiedzenia odnośnie zeznań złożonych przez ... siostrądką.

Proszę ustosunkować się do zeznań J. Darkowskiego. Dlaczego do dokumentacji S-pni Mieszk. nie podał, że jest księdzem, tylko nauczycielem?

Czy deklarację przystąpienia do S-pni wypisał osobiście? Czy udzielał komuś wywiadu na temat wejścia w posiadanie mieszkania.

Czy w Kościele ogłosił, że mieszkanie otrzymał od ciotki, czy w Dolnym Kościele odbywają się prelekcje lub szkolenia, kto je organizuje, przygotowuje tematy, zaprasza prelegentów, czy można tam wejść tylko za zaproszeniami,

Jaki jest cel tych prelekcji. Jaki charakter kontaktów z Piotrowskim?

Proszę zastosować się do zeznań W. Chrostowskiego odnośnie mieszkania.

Pr. - Korzystam z przysługującego mi prawa nie składania wyjaśnień.

Str. 1048

Notatka urzędowa por. Andrzeja Antczaka

30.VI.br. otrzymał dwa wezwania z Prokuratury dla J. Popiełuszki. Przy ul. Chłodnej nie zastał nikogo, a w parafii nie zastał ks. Popiełuszki. Siostra zakonna odmówiła przyjęcia wezwania i oświadczyła, że zabroniono jej przyjmowania jakichkolwiek pism urzędowych. Ks. T. Borucki też odmówił przyjęcia wezwania, gdyż nie został przez ks. J. Popiełuszkę upoważniony do przyjmowania wezwań.

Str. 1049

O mec. E. Wende i mec. W. de Virion - 30.VI.1984 r.

W związku z prowadzonym śledztwem II DS 137/83 uprzejmie zawiadamiam, iż zapoznanie podejrzanego J. Popiełuszki z materiałami śledztwa odbyło się 9.VII.84 r. o godz. 9.30 w Prokuraturze Wojewódzkiej w W-wie

Prok. Wojew.
Anna Jackowska

Str. 1054

Postanowienie o uzupełnieniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów z dn. 2.VII.1984 r.

... Postanowił uzupełnić postanowienie wydane 12.XII.83 r. i przedstawić podejrzanemu J. Popiełuszcze zarzuty, że:

- w okresie od 1982 r. do końca 1984 r. w W-wie, Gdańsku, Częstochowie i in. miejscowościach, działając przestępstwem ciągłym, jako rezultant przy Kościele św. Stanisława Kostki, przy wykonywaniu obrzędów religijnych w Kościołach rzymsko-katolickich w wygłaszanach kazaniach nadużywał wolności sumienia i wznoszenia w ten sposób, że permanentnie oprócz treści religijnych zawierał w nich zniesławienia władze państwowe treści polityczne, a w szczególności, że władze te posługując się fałszem, obłudą i kłamstwem poprzez antydemokratyczne ustawodawstwo niszczyły godność człowieka, a także pozbawiają społeczeństwo swobody myśli oraz działania, czym nadużywając funkcji kapłana czynił z Kościołów miejsca szkodliwej dla interesów PRL propagandy antypaństwowej: tj. o przestępstwo z art. 194 kk w zw. z art. 58 kk.

w/z Mierzejewska

Str. 1055

Protokół z dn. 2.VII.84r. godz. 10.10.

Ks. Jerzy Popiełuszko - treść pouczenia o możliwości nie składania wyjaśnień zrozumiałem. Treść przedstawionego mi zarzutu zrozumiałem. Nie przyznaję się do zarzucanego mi przestępstwa. Korzystam z przysługującego mi prawa nie składania wyjaśnień. Protokół zakończono o godz. 10.23

W tym miejscu chcę poinformować, że od 6 do 21.VII będę korzystał z leczniczego urlopu wypoczynkowego. Adres pobytu będzie przekazany mojemu obrońcy w ciągu najbliższych dni.

II DS 137/83

Uzasadnienie postanowienia o zmianie zarzutów
J. Popiełuszko.

W dniu 2.VII.84 r. zmieniono zarzut z art. 194 kk J. Popiełuszcze, w ten sposób, że rozszerzono okres przestępczej działalności do czerwca 1984 r. oraz zakwalifikowano ten czyn z art. 58 kk, tj. jako przestępstwo ciągłe. Zebrany materiał dowodowy w postaci zeznań świadków, nagrań magnetofonowych, magnetowidowych, ekspertyz i innych jednoznacznie wskazuje na zasadność rozszerzenia powyższego zarzutu.

prok. Anna Jackowska

Uzasadnienie postanowienia o zmianie zarzutu ogłoszono podejrzanemu J. Popiełuszcze 4.VII.1984r.

Na podstawie zebranych materiałów wiceprokurator Anna Jackowska sporządziła 12.VII.1984 r., na 10 dni przed zapowiadana amnestia, akt oskarżenia przeciwko ks. J. Popiełuszcze.

Prokuratura Wojewódzka
Wydział Śledczy
ul. Świerczewskiego 127
00-958 Warszawa

Warszawa, dnia 12 lipca 1984

II DS 137/83

A K T O S K A R Ż E N I A

przeciwko :

JERZEMU ALEKSANDROWI POPIELUSZCZE, oskarżonemu z art. 194 kk w zw. z art. 58 kk, 286 kk, art. 143 kk

art. 282a §1 kk w zw. z art. 270
§ 1 kk, w zw. z art. 273 § 2 kk
w zw. z art. 10 § 2 kk.

O S K A R Ż A M:

JERZEGO ALEKSANDRA POPIELUSZKE, s. Władysława i Marianny z d. Gniedziejko, ur. 23 września 1947 w Okopach woj. białostockie, zameld. Warszawa, ul. Chłodna 15, m. 1321, zam. Warszawa, ul. Hożusza 2, kawalera, bezdzietnego, o wykształceniu wyższym teologicznym, księdza rezydenta parafii św. Stanisława Kostki w Warszawie, bez majątku, nie karanego /k.19/.

/ na wolności - środka prewencyjnego nie stosowano/

o to, że:

- I. w okresie od 1982 r. do końca czerwca 1984 r. w Warszawie, Gdańsku, Częstochowie i innych miejscowościach, działając przestępstwem ciągłym, jako rezydent parafii kościoła pod wezwaniem św. Stanisława Kostki, przy wykonywaniu obrzędów religijnych w kościołach rzymskokatolickich pod wezwaniem św. Stanisława Kostki w Warszawie, św. Brygidy w Gdańsku, Klasztorze Jasnogórskim w Częstochowie i w innych, w wygłaszanych kazaniach nadużywał wolności sumienia i wyznania w ten sposób, że permanentnie oprócz treści religijnych zawierał w nich zniesławiające władze państwowe treści polityczne, a w szczególności pomawiał, że władze te posługując się fałszem, obłudą i kłamstwem poprzez antydemokratyczne ustawodawstwo niszczą godność człowieka, a także pozbawiają społeczeństwo swobody myśli oraz działania, czym nadużywając funkcji kapłana czynił z kościołów miejsce szkodliwej dla interesów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej propagandy antypaństwowej, to jest przestępstwo
z art. 194 kk w zw. z art. 58 kk
- II. w okresie do dnia 12 grudnia 1983 r. w Warszawie, nie mając właściwego zezwolenia, przechowywał 38 sztuk amunicji pistoletowej kalibru 9 mm, to jest przestępstwo
z art. 286 kk
- III. w tym samym czasie i miejscu jak w pkt II, nie mając właściwego zezwolenia przechowywał materiały wybuchowe w postaci termitu żelazowo-glinowego i dynamitu skalnego 2 wraz z niezbędnymi do spowodowania wybuchu detonatorami i przewodami elektrycznymi oraz 3 bojowe granaty łzawiące typu UGL - 200, to jest o przestępstwo
z art. 143 kk

- IV. w czasie i miejscu jak w pkt II, działając w zamiarze wywołania niepokoju publicznego, przechowywał w celu rozpowszechniania nielegalne wydawnictwa o treści łączącej i poniżającej naczelne organy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz nawołujące do wystąpień antypaństwowych, to jest o przestępstwo
z art. 282a § 1 kk
w zw. z art. 270 §1 kk w zw. z art. 273 §2 kk w zw. z art. 10 § 2 kk.

Na zasadzie art. 16, 19 § 1, 21 § 1 kpk sprawa podlega rozpoznaniu przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy Wydział VII Karny w trybie zwykłym.

U Z A S A D N I E N I E

k. 1,2

w dniu 22 września 1983 r. Prokuratura Wojewódzka w Warszawie, na podstawie przekazanych przez Wydział Śledczy Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych materiałów w postaci 9 taśm magnetofonowych zawierających oryginalne nagrania wygłoszonych przez ks. Jerzego Popiełuszkę kazań w okresie od dnia 29 sierpnia 1982 r. do dnia 18 września 1983 r. w kościele pod wezwaniem św. Stanisława Kostki w Warszawie, w dniu 18 sierpnia 1983 r. w kościele pod wezwaniem św. Brygidy w Gdańsku oraz w dniu 18 września 1983 w Klasztorze Jasnogórskim w Częstochowie, wszczęła śledztwo z art. 194 kk, tj. o nadużywanie wolności sumienia i wyznania na szkodę interesów PRL przez ks. Jerzego Popiełuszkę przy wykonywaniu obrzędów religijnych.

W toku prowadzonego postępowania przygotowawczego ustalono, iż ks. Jerzy Popiełuszko, będąc rezydentem parafii św. Stanisława Kostki w Warszawie, w wygłaszanych przez siebie kazaniach, posługując się tendencyjnym doбором faktów, nawiązując do różnych wydarzeń historycznych oraz aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w Polsce dokonywał gloryfikacji b. NSZZ "Solidarność" i jego aktywistów, a także podejmował próby wykazania, iż działania władz państwowych zmierzają do maksymalnego ograniczenia swobód obywatelskich i wolności, unicestwienia prawdy i sprawiedliwości. Pomawiał władze państwowe o to, że posługując się fałszem, obłudą i kłamstwem poprzez antydemokratyczne ustawodawstwo niszczą godność człowieka.

k. 221, 229b, 231-232, 233

Wystąpienia ks. J. Popiełuszki, nacechowane napastliwością i posiadające jednoznaczną wymowę antypaństwową wydawane były w formie broszur i publikowane w nielegalnym wydawnictwie pt. "Słowo Podziemne".

k. 983-985

Ustalono ponadto, iż wydrukowane kazania ks. J. Popiełuszki, wygła-

szane przez niego w czasie comiesięcznych nabożeństw w tzw. "Intencji Ojczyzny", można było również otrzymać bezpłatnie na terenie plebanii kościoła św. Stanisława Kostki w Warszawie.

k. 371

Ks. J. Popiełuszko teksty swoich wystąpień przekazywał innym osobom, jak np. Krystynie Oryga, w celu przepisania ich na maszynie w większej ilości egzemplarzy.

k. 765, 854-855

W toku śledstwa poddano nagrane na taśmy magnetofonowe wystąpienia ks. J. Popiełuszki ekspertyzom. Wykazały one, iż nagrania są autentyczne lub też są kopiami autentycznych zapisów magnetofonowych. Nagrany zaś głos, jest głosem ks. J. Popiełuszki. Jako najbardziej charakterystyczne można przytoczyć następujące fragmenty:

k. 766-767

- "Co można powiedzieć dzisiaj, gdy w grudniową noc ubiegłego roku w sposób gwałtowny i bolesny zostało złamane porozumienie z Wybrzeża i ze Śląska, gdy został zadany cios i zadana rana, która przecież ciągle jeszcze krwawi. Nie jest to rana śmiertelna, bo nie można zadać rany śmiertelnej czemuś, co jest nieśmiertelne! Nie można udzielić nadziei. A "Solidarność" była i jest nadzieją milionów Polaków. Nadzieją tym silniejszą, im bardziej jest ona zespolona z Bogiem przez modlitwę. "Solidarność" w narodzie rozrosła się jak mocne drzewo, które chociaż jest podcinane w swych korzeniach wypuszcza nowe!
I chociaż drzewem tym szarpia burze, chociaż urwano mu koronę chwały, to ono nadal trzyma się mocno ziemi ojczystej i czerpie z naszych serc i z naszej modlitwy odrzywcze soki, które pozwalają mu trwać i w końcu wydać dobry owoc".
/Warszawa, dnia 29.08.1982 r./.

k. 787

- "A gdy aktem bezprawia 8 października zawieszone dotąd organizacje związkowe zostały zniesione...." /Warszawa, dnia 27 marca 1983 r./.

k. 791

- "Nie może być dobrze w kraju, gdzie człowiekiem można poniewierać, gdzie można go fałszywie oskarżać pod osłoną rzekomego prawa! Gdzie ustawy są nie dla dobra człowieka, ale skierowane często przeciwko człowiekowi! Ustanowione dla udęczenia człowieka! Na temat ustaw godzących w wartość i dobro człowieka wysyłali memoriały do rządu również i nasi biskupi". /Warszawa, dnia 24.04.1983 r./.

k. 796-797

- "Tak jak Konstytucji 3-go Maja nie zdołał zniszczyć zaborca, pomimo różnego rodzaju przemocy, tłumienia powstań narodo-

wych, walki z Kościołem - tak nie da się zniszczyć patriotycznego zrywu ku prawdziwej wolności! Nie da się zniszczyć takimi, czy innymi dekrety, nie da się zniszczyć ustawami, wystawianiem na ulice, jak chociażby w dniu dzisiejszym, armat wodnych, nie da się zniszczyć lawiną kłamstwa i oszczerstwa w radiu, prasie czy telewizji. Nie da się zniszczyć biciem bezbronnym i poniewieraniem ludzi i ich godności! Nie da się zniszczyć wyrzucaniem z pracy i pozbawianiem rodziców środków koniecznych do utrzymania rodziny. Nawet gdy pieniądze wypracowane przez robotników w pocie czoła idą na akcje skierowane przeciwko nim. Gdy przed kościołami Warszawy, gdy na ulicach Warszawy, jak w dniu 1-go Maja, pojawiają się na koniach, jak kosaćstwo w czasie powstania styczniowego, uśbrojeni jeźdźcy z opłakaną nienawiścią. Gdy plac Zamkowy prześiąknięty męczeńską krwią naszych ojców staje się jakby prywatnym ranczo dla smotoryzowanych oddziałów. Nie mówię tego wszystkiego na podstawie opowiadań. Wystarczy dzisiejsze popołudnie, wystarczyło wyjść na Krakowskie Przedmieście i na plac Zamkowy, aby się naocznie o tym przekonać". /Warszawa, dnia 3 maja 1983 r./.

k. 808

- "Potrzebna nam Maryja - jako matka, która nie pozwoli utracić nadziei, gdy jeszcze jedna szansa na ugodę społeczną została pogrzebana. Gdy amnestię potraktowano jako jednostronnie korzystny wybieg, a labirynt przepisów i ustaw ograniczających wolność obywatelską powoduje, że zniesienie stanu wojennego odczuwany jako posorne zdejmowanie kajdan z rąk i wciskanie ich coraz mocniej na serca i umysły!
I gdy bracia nasi pozostający ciągle symbolem walki o podstawowe prawa ludzi nadal przebywają w więzieniach, a korzystający z amnestii muszą czuć się jak zakładnicy". /Gdańsk, dnia 13.08.1983 r./.

k. 799-800

- "W Ojczyźnie naszej po okresie szczególnego ograniczenia wolności osobistej naród miał prawo oczekiwać, że zakończenie stanu wojennego i amnestia przekreślą wzajemne urasy i krzywdy, przywrócą społeczeństwu podmiotowość, o którą wielokrotnie upominał się Ojciec Święty! Że umożliwią kontynuowanie przerwanej w grudniu 1981 roku dialogu między władzą i narodem! Naród miał pełne prawo oczekiwać, że rozpocznie się czas wspólnego, zgodnego budowania ojczyzny! Aby te wszystkie oczekiwania spełniły się w ojczyźnie zawsze trzeba kierować się prawdą! Prawda to zgodność słów z czynami! Nie można przyjąć za prawdę pięknych słów, gdy zaprzeczają im fakty. Nie można przyjąć za prawdę pięknych słów i deklaracji o prawdziwej ugodzie, gdy idą one równoległe z coraz dalszym odbieraniem praw obywatelskich! A ostatnie przepisy prawne, jak te stwierdzają również i biskupi w dzisiejszym komunikacie, przepisy prawne zatwierdzone przez Sejm są niewątpliwie ustawami nie dla dobra interesu społeczeństwa! Cofają one bowiem zakres swobód obywatelskich daleko poza rok 1980!

Uderzają w wolność myśli i samorządność wyższych uczelni! Uderzają w niezależną myśl młodzieży akademickiej. Czyżby więc nic nie zmieniło się od wieków, to znaczy od czasów Platona, który powiedział, że każdy rząd ustanawia prawa dla własnego interesu". /Warszawa, dnia 28.08.1983 r./.

k. 877

- " Święta Barbaro patronko Polski podziemnej.... Święta Barbaro siostrzo kolportererek... Święta Barbaro strażniczko tajnych drukarzy... Święta Barbaro opiekunko łączniczek i kurierów... Święta Barbaro otucho więzionych... Święta Barbaro męstwo torturowanych... /Warszawa, dnia 4 grudnia 1983 r./.

Podnieść ponadto należy, iż w dniu 30 października 1983 r., po zakończeniu mszy w Kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie zatrzymano ekipę Polskiej Agencji "Interpress" i korespondentów TV WISN MILWAUKEE USA, której zakwestionowano m.in. 5 kaset magnetowidowych z nagraniem mszą i wystąpieniem ks.J.Popiełuszki.

k. 888-899

Utrwalone na nich treści, w tym także wizualne, obrazujące wystrój kościoła i panującą w czasie nabożeństwa atmosferę jednoznacznie wskazują, iż działaniem swym ks.J.Popiełuszko wyczerpał znamiona zarzucanego mu przestępstwa z art. 194 kk.

Podkreślić trzeba, iż ks.Jerzy Popiełuszko, mimo przedstawienia mu w dniu 12 grudnia 1983 r. zarzutu o popełnienie występku z art. 194 kk nadal nadużywał wolności sumienia i wyznania, a treść jego publicznych wystąpień nie uległa zmianie.

k. 883-884, 1040

k. 942a, 970-971

Wykorzystywał każdorazowo przeprowadzane z jego udziałem czynności śledcze do podejmowania działań zmierzających do wywołania niepokoju publicznego. W czasie nabożeństw informował o faktach wezwania go do stawienia się w Stołecznym Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Warszawie, co powodowało, iż każdorazowo towarzyszyła mu w czasie udawania się na przesłuchanie oraz oczekiwała na jego wyjście grupa osób, która demonstracyjnie powodowała zakłócenia porządku publicznego i wywoływała zbiegowisko pod budynkiem SUSW.

O dalszej działalności ks.J.Popiełuszki świadczą między innymi następujące fragmenty jego wystąpień:

k. 881

- "... gdy sumienie narodowe zaczynało się budzić, ożywiać się poczuciem odpowiedzialności za dom ojczysty, wtedy następowało odrodzenie narodu. Tak było w czasie zrywów powstańczych, tak było podczas powstania styczniowego, tak było i w czasie "Solidarności" ! /Warszawa, dnia 29.01.1984 r./.

k. 882-883

- " Można człowieka poniżyć, można odebrać mu godność również i przez pracę, gdy uczyni się go tylko narzędziem produkcji,

gdy nadmierne bodźce pobudzają do nadmiernego wysiłku z pogwałceniem prawa bożego, a cywilizacja o profilu czysto materialistycznym czyni człowieka niewolnikiem swoich własnych wytworów i obdiera go z jego prawdziwej wartości. Nie wolno nam zapomnieć prawdy, że dla zachowania wiary i godności można poświęcić nawet wolność, ale dla zachowania wolności nigdy nie wolno poświęcić wiary i godności dziecka bożego". /Warszawa, dnia 29.01.1984 r./.

k. 883-884

- " Tak od siebie serdecznie podziękuję wszystkim, którzy swoją modlitwą wspierali mnie w czasie przesłuchań. W najbliższy wtorek o godzinie 9-tej również będę na przesłuchaniu, w Pałacu Mostowskich, a w ciągu 20 dni będzie to już czwarte przesłuchanie. Proszę więc i w tym dniu o pamięć w modlitwie". /Warszawa, dnia 29.01.1984 r./.

k. 1040

- " W najbliższy wtorek bardzo proszę o modlitwę o godzinie 9.30. Otrzymałem kolejne - 16 - wezwanie na przesłuchanie do Pałacu Mostowskich. Dwa razy chorowałem, raz byłem na delegacji, więc idę po raz 13. Bardzo pomaga świadomość, że ktoś w tym czasie o modlitwie mojej pamięta." /Warszawa, dnia 24.06.84 r./.

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie nagrań magnetofonowych i magnetowidowych, ekspertyz, dokumentów oraz zeznań świadków.

W toku śledztwa w dniu 12 grudnia 1983 r. dokonano przeszukania prywatnego mieszkania ks.J.Popiełuszki znajdującego się przy ul. Chłodnej 15 w Warszawie.

W toku przeszukania zakwestionowano:

- 1.200 szt. ulotek pt. "Mieszkańcy Stolicy", a zawierających apel o masowe uczestnictwo w mszy w dniu 29 maja, będące protestem przeciwko juncie i sowietyzacji kraju, a zakończonych słowami " precz z dyktaturą komunistyczną",
- 700 szt. ulotek sygnowanych przez "KOS", datowanych 11 listopada 1983 r. zaczynających się od słów " Bracia Rodacy", a kończących się apelem o ciągłą, nieprzerwaną, nieprzejednaną walkę z tyranią komunistyczną i jej sługusami, tyranią mierzącą w Kościół, a tym samym w naród oraz hasłem "nadchodzi wreszcie dzień zapłaty, sędziami oto będziemy my",
- 2.200 szt. ulotek w paczce oraz 1.290 szt. w 15 kopertach, sygnowanych przez "KOS", a zaczynających się słowami "16 grudnia każdego roku stanowi dla nas dzień pamięci poświęcony ofiarom zbrodniczych poczynań władzy, która bez społecznego poparcia i uznania uzurpuje sobie od dziesięcioleci prawo krwawej nieomyślności....",
- 1.500 szt. ulotek w paczce oraz 1.195 szt. w 15 kopertach za-

tytułowanych "Rodacy", sygnowanych przez "KOS", a zaczynających się słowami "Zbliża się 13 grudnia - druga najczarniejsza rocznica w dziejach narodu polskiego, rocznica śmierci i więzienia niewinnych ludzi, poniżenia i upodlenia człowieka, za to tylko, że pragnął pracować i żyć w dostatku, korzystać ze swobód obywatelskich. Data w której krwawy reżim Jaruzelskiego w bestialski sposób usiłował wydrzeć i zdeptać pragnienia milionów Polaków..."

- 1.600 szt. ulotek w paczce i 1.590 szt. w 15 kopertach zaczynających się od słów "Siostry i Bracia", stanowiących wezwanie do wzięcia udziału w mszy w dniu 4 grudnia w kościele św. Stanisława Kostki, która odbyć się miała "na cześć braci zastrzelonych w kopalni "Wujek", czy też zamordowanych w czasie trwania niegodnego ludzkości stanu wojennego,"

jak również szereg różnych nielegalnych wydawnictw opatrzonych datami z 1982 r., a nadto matryce, farby drukarskie, 38 szt. naboju kaliber 9 mm do pistoletu P-64 produkcji z 1975 r. i 1979 r., 3 szt. granatów łzawiących UGL-200 i 2 ładunki wybuchowe z zapalnikami.

Zakwestionowane przedmioty znaleziono ukryte w tapczanie, w szafie i w kuchni.

Ks. J. Popiełuszko obecny cały czas przy przeszukaniu oświadczył o protokółu na pytanie prokuratora, że nie wie skąd one się u niego wzięły. Stwierdził również, że mieszkanie jest zamknięte na 4 zamki, a klucze od tych zamków są tylko w jego posiadaniu. Odmówił udzielenia odpowiedzi na pytanie czy je komuś udostępnił.

Analiza zakwestionowanych nielegalnych wydawnictw wykazała, iż zawierają one w swej treści sformułowania łżące i poniżające władze i organy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz nawołujące do wystąpień antypaństwowych.

Ważna ilość nielegalnych wydawnictw oraz fakt zapakowania ich w 15 kopert świadczy jednoznacznie, iż ks. J. Popiełuszko, działając w zamiarze wywołania niepokoju publicznego, przechowywał je w celu rozpowszechniania.

k. 845-846

Z ekspertyzy Zakładu Kryminalistyki Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej wynika, iż 38 sztuk naboju pistoletowego kaliber 9mm wzór Makarowa produkcji polskiej z 1975 r. / 15 szt. / i z 1979 r. / 23 szt. / poddano próbie odstrzału z pistoletu "P-64" kaliber 9 mm. Próba ta zakończyła się wynikiem pozytywnym, a więc naboje te były w pełni sprawne.

Zakwestionowane w czasie przeszukania prywatnego mieszkania ks. J. Popiełuszki granaty łzawiące UGL-200 oraz 2 ładunki wybuchowe z zapalnikami poddano również ekspertyzie.

k. 834-841

Wykazała ona, iż granaty łzawiące wyprodukowane zostały w 1980 r. i były sprawne.

Jednym z ładunków, posiadającym otwór do umieszczenia specjalnego zapalnika w postaci odpowiednio spreparowanej "zapałki", jest termit żelazowo-glinowy, który w trakcie palenia wytwarza temperaturę 2500 °C. Ładunek ten był sprawny. Drugim ładunkiem był górniczy materiał wybuchowy "Dynamonit skalny 2", stanowiący fragment naboju wyprodukowanego w 1983 r. Również i on był sprawny. Zakwestionowane u ks. J. Popiełuszki przewody elektryczne stanowiły zapalnik elektryczny mostkowy normalny węglowy ostry zwłoczny półsekundowy o zwłóce nr 10, stosowany w górnictwie oraz lont prochowy ze spłonką pobudzającą i zapalnikiem tarcowym.

k. 841

Zdaniem ekspertów wybuch dynamitu skalnego 2 można było spowodować właśnie przy użyciu spłonki pobudzającej z lontem prochowym i zapalnikiem tarcowym lub za pomocą zapalnika elektrycznego. W tym drugim przypadku konieczne było jeszcze źródło prądu o natężeniu powyżej 0,24 A, np. sprawna bateria płaska typu 3R 12.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego Jerzy Popiełuszko nie przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień.

Zebrany w toku śledztwa materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje na fakt popełnienia przez ks. Jerzego Popiełuszkę zarzucanych mu przestępstw.

k. 1057

Materiały dotyczące Antoniego Zalewskiego, z uwagi na brak łączności podmiotowej i przedmiotowej, wyłączono do odrębnego postępowania.

Wiceprokurator Wojewódzki
mgr Anna Jackowska

WYKAZ DOWODÓW

I. Lista osób podlegających wezwaniu na rozprawę:

Oskarżony:

k. 3-7, 14-17, 925-931,
932-935, 939-942,
943, 945, 946-949,
950-953, 959-963,
965-969, 972-974,
1041-1045, 1051-1056

Jerzy Popiełuszko, zameldowany Warszawa, ul. Chłodna 15, m 1321, zamieszkały Warszawa, ul. Hożjusza 2.

i jego obrońcy:

k. 9-10

1. Adw. Tadeusz de Virion -

Zespół Adwokacki nr. 1
w Warszawie, ul. Marszał-
kowska 83

k. 9,11

2. Adw. Edward Wende - Zes-
pół Adwokacki nr 7 w War-
szawie ul. Smolna 32

Świadkowie:

- k. 185-191 1. Wanda Chęcińska, zam. Warszawa, ul. Tucholska 9,
m. 2
- k. 196-203 2. Małgorzata Suska, zameldowana w W-wie, ul. Su-
215-217 walska 4, m 66, zamieszkała w W-wie, ul. Tucholska
9, m. 2
- k. 278-279 3. Sergiusz Morenc, zam. W-wa, ul. Niemcewicza 19a
m. 1
- k. 280-281 4. Wojciech Janus, zam. W-wa, ul. Oskara Lange 6, m 78
- k. 283-285 5. Wojciech Walenda, zam. W-wa, ul. Magiera 15, m 36
- k. 289-291 6. Bohdan Kosik, zam. W-wa, ul. Nitecka 14, m. 3
- k. 292 7. Czesław Sulejko, zam. W-wa, ul. Odyńca 59, m 59
- k. 293-294 8. Małgorzata Zakawa-Dąbrowska, zameldowana
295-297 Kielce, ul. Okrzei 9, m. 38, zamieszkała cza-
sowo w W-wa, ul. Skrypija 5, m. 2
- k. 298-299 9. Wanda Brocka, zam. W-wa, ul. Krochmalna 3, m. 702
- k. 300-305 10. Waldemar Chrostowski, zam. W-wa, ul. Nowolipie
5, m. 52
- k. 306 11. Zofia Dec, zam. W-wa, ul. Ogińskiego 30, m. 43
- k. 307-308 12. Teodosja Wójcik, zam. W-wa, ul. Wrzeciono 8a,
m. 78
- k. 313 13. Antoni Zalewski, zam. Warszawa, ul. Goławicka
7, m. 10
- k. 371 14. Krystyna Oryga, zam. Warszawa, ul. Żony
32a, m. 7
- k. 386-388 15. Marek Dąbrowski, zam. W-wa, ul. Nieszawska 5,
m. 38
- k. 433-434 16. Stanisław Bałanow, zam. W-wa, ul. Krasiczyń-
ska 3, m. 148
- k. 911-912 17. Daniela Kosieradska, zam. W-wa, ul. Pianistów
12, m. 1
- k. 914-915 18. Leon Kantorski, zam. Podkowa Leśna, ul.
1-go Maja 7
- k. 918-919 19. Andrzej Dziukowski, zam. W-wa, ul. Chłodna 15,
m. 322
- k. 936-938 20. Jarosław Charczyński, zam. W-wa, ul. Kiwers-
ka 28, m. 4
- k. 956-957 21. Janusz Darkowski, zam. W-wa, ul. Pasińskiego
1a, m. 12
- k. 970-971 22. Wacław Krawczyk, zam. W-wa, ul. Rabsztyńska
4, m. 6
- k. 977-979 23. Bolesław Olszowski, zam. Piekary Śląskie, ul.
Bytomska 118, m. 13

- k. 980-982 24. Tadeusz Zientkowski, zam. Piekary Śląskie,
Osiedle Wieczorka 84/III/9
- k. 983-985 25. Ginter Kupka, zam. Piekary Śląskie, ul. Buczk-
21, m. 30
- k. 986-988 26. Krzysztof Adamczyk, zam. Piekary Śląskie, ul.
Broniewskiego 42
- k. 989-990 27. Józef Żyła, zam. R-tom, ul. Staszycy 21
- k. 992-994 28. Elżbieta Siwa, zam. W-wa, ul. Wysockiego 4,
m. 126
- k. 1006- 29. Irena Trudnos-Koszewska, zam. W-wa, ul. Deda-
1007 la 2, m. 19
- k. 1008- 30. Piotr Piotrowski, zam. W-wa, ul. Łochowska
1011 1/29, m. 12

II. Wykaz innych dowodów:A. Do odczytania:

- k. 1 1. Notatka urzędowa z dnia 21.IX.1983 r.
- k. 2 2. Notatka urzędowa z dnia 12.XII.1983 r.
- k. 12-13 3. Zaświadczenia lekarskie dot. J. Popiełuszki
- k. 18 4. Notatka urzędowa z dnia 14.XII.1983 r.
- k. 19,20 5. Wywiad i dane o karalności dot. J. Popiełu-
szki
- k. 21,22- 6. Protokół przeszukania pomieszczeń miesz-
26,28 kalnych i osoby J. Popiełuszki
- k. 27 7. Pokwitowanie kluczy od mieszkania J. Popie-
łuszki
- k. 29 8. Notatka urzędowa z dnia 12.XII.1983 r.
- k. 30-91 9. Materiały zakwestionowane podczas przeszu-
kania mieszkania J. Popiełuszki
- k. 98 10. Pismo SUSW z dnia 13.XII.1983 r.
- k. 99 11. Pismo Śródmiejskiej Spółdzielni Mieszkani-
owej z dnia 14.XII.1983 r.
- k. 100-114 12. Kserokopia dokumentacji dot. zakupu mieszka-
nia przez J. Popiełuszkę
- k. 115-116 13. Pisma z dnia 1 i 28.IX.1983 r. adresowa-
118-119 ne do Głównego Urzędu Kontroli Publika-
cji i Widowisk oraz odpowiedzi na nie z
dnia 5.IX.1983 r. i 6.X.1983 r.
- k. 120 14. Pismo z dnia 17.X.1983 r. adresowane do
121-122 Dyrektora Wydziału d/s Wyznań Urzędu m.
st. Warszawy i odpowiedź na nie z 25.X.
1983 r.
- k. 123-124 15. Kserokopia pisma do Sekretarza Episkopa-
tu Polski z dnia 30.VIII.82 r.
- k. 125-127 16. Kserokopia pisma do Kurii Metropolitar-
nej Warszawskiej z dnia 26.XI.1982 r.
- k. 128-129 17. List Jana Kostrzewskiego z dnia 26.VIII.
1983 r. z Gdyni
- k. 130-143 18. Pismo WUSW w Gdańsku z dnia 17.X.1983 r.
i 17.XII.1983 r. dot. J. Kostrzewskiego
wraz z załącznikami

- k. 144-145 19. List Pranciśzka Łasiaka z dnia 27.VIII. 1983 r.
- k. 146 20. Pismo SUSW z dnia 6.XII.1983 r.
- k. 147-148 21. Notatka służbowa oraz wezwanie dla J.Popiełuszki
- k. 149-150 22. Notatki urzędowe z dnia 2.XII.1983 r. oraz koperta z wezwaniami dla J.Popiełuszki
- k. 153 23. Notatka służbowa z dnia 9.XII.1983 r.
- k. 154 24. Wycinek z "Życia Warszawy" z dnia 21.XII. 83 r. dot. J.Popiełuszki
- k. 155 25. Wycinek z "Expressu Wieczornego" z 27.XII. 83 r. dot. J.Popiełuszki
- k. 156 26. Wycinek z "Życia Warszawy" z dnia 6.VI.84 dot. J.Popiełuszki
- k. 157 27. Notatka urzędowa z dnia 16.XI.1983 r.dot. W.Chęcińskiej
- k. 158-162 28. Kserokopie protokołów przeszukania i oględzin dot. W.Chęcińskiej /II Ds 125/83/
- k. 163-166
- k. 167-169
- k. 180-184
- k. 170 29. Notatka urzędowa z dnia 14.XI.1983 r. z przeglądu akt dot. M.Suskiej i W.Chęcińskiej wraz z zakwestionowanymi wydawnictwami /II Ds 125/83 /
- k. 171-179
- k. 192-195 30. Kserokopie protokołów przeszukania mieszkania M.Suskiej oraz zakwestionowane u niej wydawnictwa /II Ds 125/83 /
- k. 218-224
- k. 225-235
- k. 204-206 31. Kserokopie protokołu przeszukania mieszkania B.Jarmużyńskiej-Janiszewskiej /II Ds 125/83/
- k. 236-247 32. Kserokopia opinii Wydziału Kryminalistyki SUSW w Warszawie z 10.IV.1984 r. dot. II Ds 125/83
- k. 248-258 33. Kserokopia aktu oskarżenia p-ko M.Suskiej i innym /II Ds 125/83/
- k. 259,260 34. Notatki urzędowe z dnia 30.X.1983 r. dot. zatrzymania osób filmujących masę, pokwitowania zatrzymania sprzętu oraz protokoły oględzin
- k. 261,262,
- k. 263-265
- k. 266-268
- k. 270-271 35. Postanowienie z dnia 11.XI.1983 r. oraz pismo do Zakładu Kryminalistyki KGMO w Warszawie i do SUSW dot. kaset magnetofonowych
- k. 272,273
- k. 282 36. Pokwitowania W.Janusa
- k. 283 37. Notatka urzędowa z dnia 21.XI.1983 r. dot. zdjęć przedstawiających wystój kościoła
- k. 309-312 38. Protokoły przeszukania mieszkania i osoby A.Zalawskiego wraz z zakwestionowanymi wydawnictwami
- k. 314-337
- k. 339-341 39. Protokoły przeszukania mieszkania T.Karyńskiej i przejęcia przedmiotów wraz z
- k. 342-355

- 356-357 pokwitowaniem a także zakwestionowane wydawnictwa
- k. 360-362 40. Protokół przeszukania mieszkania K.Oryga wraz z zakwestionowanymi wydawnictwami
- k. 363-370
- k. 372-374 41. Protokół przeszukania mieszkania Cz.Swięckiego
- k. 376-378 42. Protokoły przeszukania mieszkania i osoby M.Dąbrowskiego wraz z zakwestionowanymi wydawnictwami
- k. 379,380,
- k. 381-385
- k. 389-390 43. Protokół przeszukania mieszkania B.Łatacza wraz z zakwestionowanymi materiałami
- k. 391-393
- k. 394-397 44. Protokół przeszukania mieszkania St.Bażanowa wraz z zakwestionowanymi materiałami
- k. 398-432
- k. 435 45. Pismo SUSW do Komitetu d/s Radia i Telewizji z dnia 3.XI.1983 r.
- k. 436-447 46. Pismo Zespołu Programu dla Zagranicy i dla Polonii z dnia 4.XI.83 r. dot. stenogramów audycji rozgłoszeń zachodnich za okres od 14.X. do 3.XI.1983 r.
- k. 448-482 47. Pismo z dnia 24.XI.1983 r. zawierające wykaz stenogramów za okres od 5.XI.do 28.XI. 83 r.
- k. 483-514 48. Pismo z dnia 7.XII.1983 r. zawierające wykaz stenogramów za okres od 29.XI. do 7.XII.83 r.
- k. 515-535 49. Pismo z dnia 16.XII.83 r. zawierające wykaz stenogramów za okres od 12. do 15.XII. 83 r.
- k. 536-574 50. Pismo z dnia 30.XII.83 r. zawierające wykaz stenogramów za okres od 16. do 29.XII. 83 r.
- k. 575-600 51. Pismo z dnia 17.I.84 r. zawierające wykaz stenogramów za okres od 6 do 18.I.1984 r.
- k. 601-612 52. Pismo z dnia 31.I.84 r. zawierające wykaz stenogramów za okres od 21 do 28.I.84 r.
- k. 613-626 53. Pismo z dnia 23.II.1984 r. zawierające wykaz stenogramów za okres od 4 do 21.II. 84 r.
- k. 627-669 54. Pismo z dnia 19.03.84 r. zawierające wykaz stenogramów za okres od 27.II. do 10.03.84 r.
- k. 670-680 55. Pismo z dnia 22.III.1984 r. zawierające wykaz stenogramów za okres od 15 do 19. III. 84 r.
- k. 681-686 56. Pismo z dnia 31.III.84 r. zawierające wykaz stenogramów za okres od 23 do 26.III. 84 r.
- k. 687-698 57. Pismo z dnia 16.IV.84 r. zawierające wykaz stenogramów za okres od 1 do 12.IV.84
- k. 699-710 58. Pismo z dnia 16.V.1984 r. zawierające wykaz stenogramów za okres od 30.IV. do 4.V. 84 r.

- k. 1-13 79. Pismo z dnia 31.V.84 r. zawierające wykaz stenogramów na okres od 27 do 29.V.84 r.
- k. 121-132 80. Pismo z dnia 26.VI.84 r. zawierające wykaz stenogramów na okres od 2 do 4.VI.84 r.
- k. 136-15 81. Pismo z dnia 30.VI.84 r. zawierające wykaz stenogramów na okres od 17 do 26.VI.84 r.
- k. 154 82. Protokół obrony materiału porównawczego z dnia 1983 r.
- k. 156-62 83. Ekspertyza kserokopijna Zakładu Kryminalistyki KGMO z dnia 6.XI.83 r.
- k. 128-830 84. Pismo z dnia 12.XII.83 r. wraz ze załącznikami.
- k. 334-84 85. Ekspertyza kserokopijna wybuchowych ZK KGMO z dnia 1984 r.
- k. 345-846 86. Ekspertyza kserokopijna ZK KGMO z dn. 15.04.1984 r.
- k. 352-885 87. Ekspertyza kserokopijna ZK KGMO z dn. 11.04.1984 r.
- k. 388-897 88. Ekspertyza fotograficzna i fonoskopijna ZK KGMO z dn. 20.06.1984 r.
- k. 900-901 89. Notatka urzędowa z dnia 9.III.1983 r. dot. doręczenia adresu J.Popiełuszko
- k. 902-905 90. Pismo z dnia 15.III.83 r. adresowane do Ministra Sprawiedliwości przez Śląskie Zakłady Lin i Drutu w Zabrzu
- k. 942 91. Notatka urzędowa z dnia 26.I.1984 r.
- k. 944 92. Karta informacyjna dot. J.Popiełuszki
- k. 964 93. Pokwitowanie kaset magnetofonowych przez J.Popiełuszko w dniu 6.III.84 r.
- k. 1012-1014 94. Zaświadczenia z dnia 21.V.84 r. wystawione przez Marię Metropolitą Warszawską
- k. 1024-1028 95. Kserokopia stenogramu przemówienia J.Popiełuszko z dnia 27.V.1984 r.
- k. 1029- 96. Kserokopia "Listów Pasterskich Episkopatu Polski 1945-1974" wydanych w 1975 r. w Paryżu
- k. 1035-1040 97. Stenogram przemówienia J.Popiełuszko z dnia 24.VI.1984 r.
- k. 1046 98. Kserokopia oświadczenia J.Popiełuszko z dnia 18.XII.1983 r.
- k. 1048 99. Notatka urzędowa z dnia 30.VI.84 r.
- k. 1057 80. Postanowienie z dnia 3.VII.84 r. o wyłączeniu materiałów dot. A.Żalewskiego
- k. 1058 81. Pokwitowanie odbioru kasety przez J.Popiełuszko

B. Do oględzin:

- k. 92-97 1. Materiał poglądowy - zdjęcia fotograficzne przedstawiające znaleziska i eksponowane w sprawie przesłuchania J.Popiełuszko.

- k. 269-287 2. Materiał poglądowy - zdjęcia kaset magnetofonowych
- k. 286-287 3. Materiał poglądowy - zdjęcia przedstawiające wystrój kościoła św.Stanisława Kostki w Warszawie w dniu 25.IX.83 r.
- k. 896-899 4. Materiał poglądowy - zdjęcia fotograficzne do ekspertyzy Wydziału Fotografii ZK KGMO z dnia 20.VI.84 r.

Wniosek

o zaniechanie wezwania na rozprawę i odczytanie zeznań świadków.

Na zasadzie art. 296 § 2 kpk wnoszę o zaniechanie wezwania i odczytania na rozprawie zeznań następujących świadków:

- k. 207-212 1. Barbara Jarmużyńska-Janiszewska, zam.W-wa, ul.Mickiewicza 12, m. 10
- k. 213-214 2. Maria Prószyńska, zam.W-wa, ul.Marymoncka 32-B, m. 130
- k. 274-277 3. Dawid - Burham Eusor - zamieszkały Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, czasowo Warszawa-ul.Platowcowa 14,
- k.338 4. Henryk Parysek, zameldowany Przykory gm. Miastków, zamieszk.W-wa, ul.Kowalczyka 1 Hotel Robotniczy FSO
- k.358-359 5. Teresa Karyńska, zam.W-wa, ul.Marchlewskiego 36, m. 5
- k. 375 6. Czesław Święcki, zam.W-wa, ul.Ogińskiego 11, m. 18
- k. 916-917 7. Zofia Raczyńska zam.W-wa, ul.Chłodna 15, m. 1220
- k. 920 8. Agnieszka Szymańska, zam.W-wa, ul.Chłodna 15, m. 1223
- k. 921 9. Gabriel Pawluk, zam.W-wa, ul.Chłodna 15, m. 1320
- k. 922 10. Jolanta Rzepecka, zam.W-wa, ul.Chłodna 15, m. 1325
- k. 923 11. Zbigniew Dymiszewicz, zam.W-wa, ul.Chłodna 15, m. 1326
- k. 924 12. Zbigniewa Dymiszewicz, zam.W-wa, ul.Chłodna 15, m. 1326
- k. 954-955 13. Halina Rożko, zam.W-wa, ul.Chłodna 15, m. 1324
- k. 991 14. Jan Lewandowski, zam.Piekary Śląskie, ul.P.Skargi 47/8
- k. 1015 - 15. Marian Popowski, zam.W-wa, ul.Marymoncka 151, m. 73
- k. 1017 - 16. Jerzy Gawrysiuk, zam.W-wa, ul.Danteo 7, m. 26
- k. 1018 - 17. Włodzimierz Lech, zam.W-wa, ul.Przytyk 3, m. 55
- k. 1019 -

k. 1021 - 18. Zbigniew Milej, zam. W-wa, ul. Księcia Janusza 19/31, m. 13

Wykaz kosztów

k. 758	1. rachunek z dnia 9.XI.83 r. na kwotę	24.000.- zł.
k. 833	2. rachunek z dnia 3.IV.84 r. na kwotę	3.000.- zł.
k. 887	3. rachunek z dnia 20.VI.84 r. na kwotę	11.200.- zł.
	razem:	38.200.- zł.

Dowody rzeczowe w postaci 4 kaset magnetowidowych znajdujących się w depozycie Zakładu Kryminalistyki KGMO, dowodów zgodnie z wykazem / K.1058 - 1060 / pozostających w depozycie Wydziału Śledczego Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych oraz 20 szt. kaset magnetofonowych i 2 szt. taśm magnetofonowych przekazuję do dyspozycji Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy Wydział VII Karny.

Wiceprokurator Wojewódzki
mgr Anna Jackowska

Zarzuty wysunięte przeciwko ks. J. Popiełuszcze zostały objęte amnestią z 21.VII.1984 r. i na tej podstawie postępowanie umorzono.

Akt przedostatni

Jednocześnie cały czas trwa wymierzona w ks. J. Popiełuszkę kampania pomówień i obelg. Oto przykłady stylu stosowanego przez prasę partynio-rządową:

CAŁKIEM PRYWATNIE

Dość rzadko oglądam telewizję. Jest to potworny złodziej czasu. Natomiast lubię radio. Radio nie przeszkadza mi w pracy, jest bardziej intymne, nie tak nachalne jak telewizja. Dlatego większość wiadomości o tym, co dzieje się w kraju, czerpię raczej z radia.

6 czerwca br. z samego rana radio uczestowało mnie wiadomością, że ksiądz Popiełuszko w dalszym ciągu wiesza psy na wszyst-

kim co socjalistyczne, między innymi nawołuje do bojkotu wyborów, a Episkopat w oficjalnym Oświadczeniu stwierdził, że nie ma z tym nic wspólnego, gdyż są to całkiem prywatne, osobiste poglądy księdza Popiełuszki.

Wiadomość tę podano kilka a może nawet kilkanaście razy. Nie wiem, gdyż nie siedzę przez cały dzień przy odbiorniku.

Bardzo zaciękało mnie, dlaczego Episkopat nie odciął się od swego funkcjonariusza w zeszłym roku, gdy tenże funkcjonariusz kościelny, ksiądz Popiełuszko, zatrzymany został za przestępstwa kryminalne i groziły mu poważne sankcje?

Wówczas najwzrostli dostojeńcy kościelni pospieszyli z poręczeniami, na skutek których został on wypuszczony na wolność. I to na wolność absolutną, jeżeli w dalszym ciągu poczyni sobie, jak człowiek, którego nie dotyczy żadne prawa obowiązujące w naszym kraju. Tylko pozazdrościście wielbieniu.

Wyrzucę z tego chyba logiczny wniosek, że demokracja w naszym kraju już się tak rozwinęła i uciecniła, że każdy obywatel kraju może sobie poplukać na co mu się żywnie podoba, nawołując do czego tylko zechce, może mącić ludziom w głowach, byle robić to prywatnie, w swoim imieniu.

A więc również i ja, jak ksiądz Popiełuszko, obywatel PRL pozwól sobie wygłosić kilka bardzo osobistych poglądów. Absolutnie osobistych. Za które nikt nie powinien obarczać winą redakcji pisma, na którego łamach to piszę, partii, której jestem członkiem, i ZIP, do którego należę. Nie można również utożsamiać moich poglądów z poglądami kilku innych organizacji, do których należę.

Podkreślam raz jeszcze z całą mocą, że są to tylko i wyłącznie moje osobiste poglądy i wszystkie instytucje, które wymienię, mają pełne prawo odciąć się od nich w oficjalnym oświadczeniu.

A więc, po pierwsze: Uważam, że jest o tym głęboko przekonany, że tak na dobrą sprawę nie byłoby nic łatwiejszego, niż zabronić księdzu Popiełuszcze wygłaszania publicznych kazdań, które mają tyle wspólnego z wiarą i religią, co ja z polityką. Chybaż nie mam? Uważam, że osobiste poglądy można wygłaszać w kościele i szwagrowi u cioci na imieninach. Jeżeli natomiast wrzeszczą się przez głośniki /kościelne/ na pół Żoliborza, przestają to być osobiste poglądy tego czy innego funkcjonariusza kościelnego.

Po drugie: Kościół raz jeszcze ujawnił swą dwulicowość ochraniając Popiełuszkę, gdy groziło mu całkiem ziemskie zamknięcie za łamanie prawa kraju, w którym mieszka. Byłaby to przecież plama na honorze Kościoła! Poderwany by został autorytet Kościoła! Natomiast odcina się niby od niego, gdy ten pluje na władzę państwową i socjalizm. Nie zabrania mu jednak tego.

Po trzecie: Chciałbym wiedzieć, jak zachowają się tagali,

tolerancyjny Kościół rzymskokatolicki, gdybym ja, Jerzy Grzymkowski, obywatel PRL wystawił przed swoją blokiem głośnik i wrzeszczał na pół Powiśla, żeby ludzie nie chodzili do kościoła /który jak już nie raz wspominałem pobudowano przed samym wejściem do bloku/. Jak zachowałby się Kościół i jego wierni, gdybym począł przekonywać publicznie, że ten co chodzi do kościoła, to duren i Polak drugiej kategorii. Gdybym, gdybym...

Jak zachowałby się Kościół, nawet w tym wypadku, gdyby wszystkie możliwe władze odcięły się ode mnie? Znając prostolinijność i wyrozumiałość Kościoła jestem przekonany, że i tak całą winę za moje osobiste poglądy zwałiby na ludową władzę i partię, której jestem członkiem. Nie pomogłyby niczyje oświadczenia ani poręczenia poczynając od mojego sekretarza POP na Biurze Politycznym kończąc.

W świat poszłaby wiadomość, że władza ludowa w Polsce przesładuje Kościół, gdyż Grzymkowski, znany reżimowiec... i tak dalej, i tak dalej.

Po czwarte wrzescie: Przekonywaliśmy się nie tak dawno, że w Polsce już nigdy nie będzie równych i równiejszych. Nieprawda! są! Innym obywatelem jest człowiek odziany w sutannę i z brewiarzem w rękę, innym znów taki jak ja i mnie podobny.

Podkreślam raz jeszcze, że to mój o s o b i s t y p o g l ą d.

Chciałbym zapytać, czym zasłużył się tak bardzo zarówno Kościołowi, jak i ludowej władzy ksiądz Popiełuszko, że stoi ponad prawem, korzystając z immunitetu większego niż posłowie i dyplomaci? Dlaczego jest równiejszy od wielu, wielu współobywateli?

I na koniec, po piąte: Uważam, że ksiądz Popiełuszko jest popolitym politycznym graczem, który jątrzy na wszelkie możliwe sposoby w okresie, kiedy jak nigdy potrzebny nam spokój. Czy nie należałoby jednak pozbawić możliwości publicznego pyskowania na wszystko, co nie jest po jego myśli? Jak to zrobić? Nie wiem. Prawo obowiązujące w naszym kraju jakoś go nie obejmuje. Więc może władza kościelna pomyślałaby o tym, jeżeli nie zgadza się z jego poglądami. Może dać mu schronienie w klasztorze kamedułów, aby poświęcił się medytacjom o znikomości spraw ziemskich...?

Już słysze głosy protestu. Grzymkowski obraża Kościół, a gdzie demokracja, wolność wyznania i sumienia?...?

Ano właśnie...

Proszę tylko swoich oponentów o zauważenie takiego maleśkiego szczegółu, że ja również mam prawo do głoszenia swoich o s o b i s t y c h p o g l ą d ó w.

JERZY GRZYMKOWSKI

"W służbie Narodu" - 8-15.VII.84 r.

POPIEŁUSZKI KSIĘDZA PATRIOTY

Już chciałem machnąć na niego ręką. Nabroił, ucichnął - Bóg z nim. Jako stary bezbożnik, myślałem, dam dobry przykład i wybaczę. W myśl mądrej maksymy "co było a nie jest, nie pisze się w rejestr". No ale niestety: ciągle jeszcze jest. Ledwie zamilknął ksiądz Popiełuszko, natychmiast zagrmie inni. Nieliczni - co prawda, ale wojowniczy i głośni. Ostatnio jeden z nich krzyczał z ambony w Garwolinie do zastępu świętych młodzianków ze szkoł rolniczych, którym za mało było krzyży w kościele i w domu oraz na rozstajnych drogach: "Jesteście na ustach, w sercach i w umysłach całego świata!" Jakby świat nie miał innych zmartwień.

Niechętnie więc, ale ze świeżą pamięcią wracam do sprawy rozbrykanego księdza. Nie twierdzę, że ksiądz Jerzy Popiełuszko z parafii pod wezwaniem św. Stanisława Kostki na Żoliborzu chciał zostać dynamitardem. Fakt bowiem, że zgromadzonych przez siebie materiał w wybuchowych dotąd nie użył, by podpedzić kota sługom szatana. Może je tylko ciużał na czarną godzinę? Kręcił później w śledztwie, bujał na prawo i lewo, czyli wobec swoich szefów i wobec milicji - co księdzu niezbyt się godzi. Nie martwię się však o jego duszę, bo z całą pewnością ktoś mu ochoczy wszepnął do ucha "Ego te absolvo", nie czekając nawet na "Mea culpa". Wiem za to z całą pewnością, że ksiądz Popiełuszko, to niezły gaduła. Nie tak prymitywny, jak inny warszawski księżuło /nazwisko i adres znane redakcji/, który na komunizmie ujeżdża jak na żywej kobyli. "Komunizm to zaprzeczenie solidarności z Bogiem i ludźmi. Komunizm to antysłowo. Komunizm to dziwka. Jedyne, co w nim postępowe, to paraliż!" Nieźle, prawda? Prawdziwie humanistyczne i głęboko religijne - prosto z ambony do porozumienia narodowego.

Otóż ksiądz Popiełuszko mimo wszystko kończył lepszą szkołę, czego dowodem treść i forma jego comiesięcznych kazań w intencji Ojczyzny, bo Popiełuszko to ksiądz patriota: o niczym innym by nie gadał jak tylko o Polsce. "A jak taki heros jęknie - pisał Wyspiański - to po całej Polsce jęczy". No więc jęczał i jęczał. Jedno ze swoich kazań wystylizował chytrze w formie listu do papieża-Polaka. Nie sądzę, by ten list w ogóle był wysłany do Rzymu, dotarł natomiast prosto do rozgłośni Freies Europa /zwanej dalej "frajerką"/, która błyskawicznie roztrąbiła go w eterze - od Tatr białych po Bałtyk siny.

List-kazanie to dziękczynienie wobec następcy Piotrowego. Ksiądz pochlebca nie pominął żadnej okazji, dziękował dosłownie za wszystko - za słowo, za myśli i uczynki papieskie. Kto dziś jeszcze pyskuje, że za Edwarda I zużyto w Polsce wszystkie zapasy kadzidła na trzy pokolenia do przodu - no wysłuchaniu ka-

zania Popiełuszki poprzez "frajerkę" doznał jasności, iż był w szerszym błądzie. Chwilami Popiełuszko zatracił wręcz poczucie rzeczywistości: jakby rozmawiał z Panem Bogiem, a nie jego ziemskim zastępcą. "Bo czy nie jesteś podobny do Chrystusa?" - szedł na całego Popiełuszko. Oczywiście realia, które kryły się za pompatycznymi słowami, były jak najbardziej ziemskie, nadwiślańskie. Ksiądz od św. Stanisława, na przykład, dziękował papieżowi za "bierzmowanie polskich dziejów"/?/, za "narodowe rekolekcje, po których nastąpiła odnowa moralna". Azali nam tu księżulo nie wciska kolejnej wersji propagandy sukcesu? Wszyscy w kraju komentują - od "Rzeczywistości" po "Tygodnik Powszechny" - że moralność nadal u nas pod psem, że morduje się i wyrzuca z pociągu konduktorów, że w karetkach pogotowia uprawia się rozbój, że kradnie się co się da, że pije się więcej niż za króla Sasa, a księżulo truje nam o odnowie moralnej jako o fackie dokonanym. A czy to jest moralne, by w dobre powszechnej mieszkaniowej biedzie, kawaler z wyboru, zajmował aż dwie chaty?

Jeczal Popiełuszko o "szczególnym zniewoleniu" narodu, jeżeli jego samego przyjąć jako podstawową jednostkę zniewolenia, to jak rozumieć to, iż przez wiele miesięcy rozpuszczał bezkarnie z ambony antypaństwowe jady, a teraz, choć nabroził, czyżby właśnie w ramach zniewolenia przebywał na wolności?

W istocie rzeczy te wszystkie lamenty o zniewoleniu służą temu, co w czarnej propagandzie pojawia się stale z maniacką zaciekleścią. Chodzi mianowicie o wymalowanie takiego obrazu Polski, w której istnieje przepaść między "zniewolonymi" a "zniewalającymi", między narodem a państwem. Popiełuszko i inni postępują jak przesterowany buldożer: wszystko robią, by tę przepaść pogłębić. I nie myślą nawet, że ich samych ta przepaść może pochłoniąć, bo polskie diabły nie przebiegają w kolorze, nie patrzą co czarne, a co czerwone.

Dla spokoju sumienia ksiądz Popiełuszko bajdurzył coś na stronie o "szczerym dialogu i porozumieniu", który jednak, jeżeli nie dochodzi do skutku, to wyłącznie z winy "działającego z odległości szatana". I wypielegnowanym paluszkami, jak kołkiem zaostrzonym na kacerzy, wskazywał na Wschód. Zawsze mi się zdawało, że szatan działa z bliska, że wręcz siedzi w nas, że aż się czuje jego capi smród - a tu żoliborski wojownik odkrył jakiegoś diabła międzykontynentalnego. Jak go zatem pokona, skoro nie sięgnie go ani kropidłem, ani wodą święconą? Jakże szanse ma tu nasz ksiądz, choć wierzy, że stoi za nim cały naród, bo cały czas tak właśnie nawijał: my-naród?

Jeszcze jeden motyw oracji naszego nawiedzonego brata współgra z propagandą czarnej sotni i sławetnej "frajerki". Że ludzie w Polsce siedzą w pace wyłącznie za przekonania. Że niby rozkręcanie organizmu państwowego śrubką po śrubce, antysocjalisty-

czne zapędy regionalnych watażków - to była tylko demonstracja poglądów? A podpisywanie amerykańskiej volkslisty, zapoczątkowane przez niejakiego Spasowskiego, a obecnie kontynuowane przez niektórych pisarzy - to też nic innego, jak tylko swobodne wyrażanie nikomu nie wadzących myśli?

List-kazanie Popiełuszki, formalnie skierowane do "pielgrzyma z dalekiego kraju", choć - jak się rzekło - adresowane zupełnie gdzie indziej, stanowi w gruncie rzeczy swoisty aneks, czy nawet komentarz do słów i czynów Jego Świątobliwości, głównie tych, które zostały odnotowane w czasie pielgrzymki po kraju. To, co w homiliach było ogólnikowe i wieloznaczne - gorliwy słuźka pański z Żoliborza podkreślił w swoim kazaniu grubą krechę, nie zawsze zresztą zgodnie z intencjami pierwowzoru. Z tych swoich kresiek i wykrzykników Popiełuszko zbudował rodzaj szablonu: jeżeli go przyłożyć do tekstów papieskich homilii - dobywa z nich wyłączenie, mówiąc delikatnie, zgoła niereligijne treści. Najpierw więc, ponad dogmatami, przyrównuje nieskromnie papieża do Chrystusa, a potem zupełnie dowolnie objaśnia ludowi papieskie homilie. Czyżby postępowanie różnych Popiełuszków, bez względu na to, jakiego koloru szatki noszą, rzeczywiście służyło kościołowi?

Zapytany przez znaną neofitkę z "Tygodnika Powszechnego", na ile kapłan może być politykiem - ksiądz Alfons Nossol, ordynariusz diecezji opolskiej, odpowiedział po prostu: "Politykiem kapłan nie może być nigdy, wtedy bowiem zdradza kapłaństwo". Nic dodać, nic ująć.

Zbigniew Biniewski

Biuletyn KW PZPR w Poznaniu
z dn. 20.IV.84r.

A oto cytaty z oficjalnych wypowiedzi rzecznika prasowego rządu PRL, min. J. Urbana oraz fragment artykułu, który zamieścił w tygodniku "Tu i Teraz".

.../ proszę nie mylić mszy, a więc aktu religijnego z funkcjonowaniem klubu politycznego, w którym odbywa się judzenie przeciwko państwu, podsycanie negatywnych emocji politycznych wśród zgromadzonych, gdzie padają słowa w obronie kapłana uczestniczącego w nielegalnej grupie zbrojnej przechowującego broń, wspierającego morderców. Chce wyrazić pogląd - podkreślił J. Urban - że jeśli klub polityczny funkcjonuje na statusie świątyni, jest to także samo nadużycie, jakim byłoby np. osłanianie wyrzutni rakietowych emblematem Czerwonego Krzyża. .../

Konferencja prasowa z dnia 1 sierpnia 1984

/.../ Sporo natomiast w prasie zachodniej różnych spekulacji na temat stosunków państwo-kościół. Mogę powiedzieć, iż w trudnych i dramatycznych momentach dotychczas kościół okazywał poczucie odpowiedzialności. Liczymy, że nadal będzie je okazywał. Liczymy też na to, że awanturnicze, nieodpowiedzialne wystąpienia niektórych duchownych różnych szczebli zostaną poskromione w interesie narodu, państwa i w interesie własnym kościoła. /.../

Konferencja prasowa z dnia 1 sierpnia 1984

W inteligentkiej części warszawskiego Zoliborza stoi kościół księdza Jerzego Popiełuszki - obok św. Brygidy w Gdansk, najbardziej renomowany klub polityczny w Polsce. /.../ Ks. Popiełuszko nie zaspokaja niczyjej ciekawości, nie zapełnia białyh piam historii ani nie przeprowadza politycznych przewodów, od których mózg staje, by odwrócić się w przeciwnym niż dotychczas, antysocjalistycznym kierunku. Jednym słowem ten mówca, ubrany w liturgiczne szaty nie mówi niczego, co byłoby nowe lub ciekawe dla kogokolwiek. Urok wieców, jakie urządza, jest całkiem odmiennej natury. Zaspokaja on czysto emocjonalne potrzeby swoich słuchaczy i wyznawców politycznych. W kościele księdza Popiełuszki urządzone są seanse nienawisci. Mowca rzuca kilka zdań wyzbytich sensu perswazyjnego oraz wartości informacyjnej. On wyłącznie steruje zbiorowymi emocjami.

Leczucie nienawisci politycznej do komunistów, do władzy, do wszystkiego co jest powojenna Polska przynoszone jest na tę salę przez bywalców, a pod dyktando księdza Popiełuszki przestaje być wewnętrznym robakiem drażącym człowieka. /.../ Wyznawcy skatyzowanego księdza Popiełuszki nie potrzebują argumentów, dociekań, dyskusji, nie chcą poznawać, spierać się, zastanawiać i dochodzić do jakichś przekonań. Chodzą tylko o zbiorowe wylanie emocji. Ks. Jerzy Popiełuszko jest więc organizatorem sesji politycznej wściekłości.

/.../ Po drugiej niż ksiądz Popiełuszko politycznej stronie obserwujemy zalew faktów, argumentów, danych; same racje i rozumowanie. /.../ Wrażam za mądrą rezygnację z bogatszych środków politycznego oddziaływania, sadzę, że umiar i racjonalizm będą procentować na dalszą metę, bo upiory, które zoliborski magik polityczny wypuszcza spod ornatu same pozdychają. /.../

"Seanse nienawisci" - Jan Rem "Tu i Teraz"

19 września 1984 r.

Do Ks. Popiełuszki napływają anonimowe pogróżki. Strasza w nich poderżnięciem gardła, zastrzeleniem, podzieleniem łoszu "bohatera Warszawy nr 1" - G. Przemyska. Oto kilka przykładów:

*Jan Rem to stały pseudonim Jerzego Urbana.

Szanowny Panie
Duchowny

Twoim panu bliskio i daleko
ty bardzo ze panu wdaje ty
w takie gupie sprawy i tymi
karaniami podburza publicznosci
ze skloniy panu swoje karriere
jako ksiade. Czytalem panu
osiadaniem ktore wywodzi panu
z gabloci swy karriere, to
dlatego panu nie podpisal tego
osiadaniem. Dzielne sprawa ze
panu nie nie co potwiera w obawy
domu (znomy to dobre) Bytem
w dniu 25. X 84 na panistwie
karaniu ju i niedluggim czasie
nie bedzie panu gromy takich
gupich karaniu - a stanie ty
panu bohaterem N.W. M.L.
Jan Przemyska

Lubuszawa 26. IX 1984

W gablocie wniek ksiądz obok
wycinka z tygodnika "Tęcza" z 19. IX 1984 r.
umieścić wycinek z Ekspresu Wieczornego
z dn. 27. IX 1983 r. pt. "Garsoniera ob. Popieluszki".

Z tytułu tego wynika, że
ksiądz jest zwykłym hochsztaplerem.

Jeżeli to była nieprawda, dla czego
ksiądz nie wystąpił do sądu o ochronę
swojego dobrego imienia?

Ksiądz powinien zdecydować
się albo być księdzem albo ob. Popieluszką.

Ksiądz ma obowiązek wyjaśnić
parafianom skąd wziął pieniądze na
mieszkanie (przecież nie zwykłe) za kogo
trzymał amunicję? (ksiądz kłamał!)

"Fanatyzm i magik polityczny"
jak napisał Jan Rem to elegancja wporównaniu
z tym co w łaciwie ksiądz sobą reprezentuje

Wierni już nie jednego księdza
wypędzili z parafii. Ksiądz nie czeka nic
innego, jeżeli nadal będzie żył.

Wierni parafianie

16 VI 84

obrydlawy farusze!
Niech mi dźwiga się trój
kumple, że znalazł się
skrótce z poderżniętym
gardłem, ty kumie jedne!
Niedługo ci to coś
pomówię, ty wspaniały wódz
ludski, kumie!

Pisz do siebie Klech czy zle
ci jest w naszym kraju że podburzanie narodu
moim rozumem do rodu. Jak ci nie
to uciekaj do Regana. Jaki i pije Regan obrydlawy
nas obłąkać i zniszczyć. Rozbijacie się samochodami
zapomnieliście że to się eludzi pisać. Pytanie po co się
mówi o sprawy polityczne pilnując spraw Rosjów

[...] Po następnych przesłuchaniach nawrócił się do religii.
 Gdy co się zaczęło to pierwszy dostawca Rule
 "Niep. narzem i Halaż i jego ewangelizacji
 których Regim. epa i opłaca dotarłami. Papież
 zicnie wybrał polakka po to żeby tu w Polsce powstał
 bank [...]

Halaż i by dostać dostawie "Niep. bo to
 nam się słuszenie należało. [...]

Wreszcie aktywizują się "nieznani sprawcy". Podpalają miesz-
 kanie W. Chrostowskiego, 13.X.84 r. usiłują zatrzymać wracają-
 cego z Gdańska księdza obrzucając kamieniami jego samochód.

5.IX.84 r. na konferencji prasowej rzecznik rzadu PRL mówi:

"/.../ Ciągływie usiłowano w stałe tych samych miejscach tłum wycho-
 dzący z nabożeństw kościelnych przemieniać w polityczną manifestację
 wykorzystując fakt gromadzenia się ludzi. /.../ Provokacje te ponios-
 ły fiasko, mimo że niektórzy księża, w tym ks. Popiełuszko z Warszawy
 /.../ nadal przemieniają nabożeństwa religijne w wiece polityczne,
 starając się podnieść emocje. Czynią tak wbrew zażyceniom i prośbom
 i wbrew naszym cierpliwym uprzedzeniom, że działalność taka tole-
 rowana być nie może. A chyba już każdy w Polsce przekonał się, że
 słów na wiatr nie rzucamy. /.../

Konferencja prasowa rzecznika rzadu w dniu
 5 września 1984 r.

Po kilku tygodniach pozniej ks. Jerzy już nie żył.

HELŚIŃSKA FUNDACJA PRAW CZŁOWIEKA
 Biblioteka

00-028 Warszawa, ul. Bracka 18 m. 62
 tel./fax (48-22) 828 10 08, 828 69 90
 826 98 75, 826 96 50

Jerzy Aleksander Popiełuszko urodził się 23.IX.1947 r. w
 rodzinie rolników Władysława i Marianny we wsi Okopy na ziemi
 białostockiej.

Po maturze w 1965 r. rozpoczął 7-letnie studia w Wyższym
 Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Warszawie.

Podczas studiów /1.1966-68/ został powołany do odbycia dwu-
 letniej służby wojskowej w specjalnej jednostce dla kleryków w
 Bartoszycach.

Był to okres zaost్రzania się stosunków między kościołem a
 państwem po liście do biskupów niemieckich i obchodach Milenium.
 Ksiądz Jerzy zetknął się więc bezpośrednio z polityką ateizacji.
 Z tego okresu znany jest fakt odważnej decyzji księdza Jerzego,
 który nie pozwolił odebrać sobie medalika i różańca, natomiast
 zorganizował wśród kolegów z jednostki kółko różańcowe i zkoń-
 czył potajemnie rok seminarium.

Po ukończeniu służby musiał poddać się operacji oraz leczyć
 choroby serca.

Świecenia kapłańskie otrzymał z rąk księdza kardynała Stefa-
 na Wyszyńskiego 28.V.1972 roku. W tym samym roku rozpoczął pracę
 jako wikariusz w parafii w Ząbkach pod Warszawą. Następnie peł-
 nił te same funkcje w parafii Dzieciątka Jezus i św. Anny w War-
 szawie.

W czasie pracy u św. Anny zorganizował duszpasterstwo służby
 zdrowia. Dlatego też powierzono mu nadzór nad przygotowaniem
 opieki medycznej podczas obu pielgrzymek Ojca Świętego do Polski.
 W maju 1980 r. ksiądz Jerzy rozpoczyna pracę jako rezydent w
 parafii p.w. św. Stanisława Kostki na Żoliborzu. Organizuje tam
 spotkania dla studentów Akademii Medycznej, jest duszpasterzem
 średniego personelu medycznego oraz co miesiąc prowadzi spotka-
 nia modlitewne dla lekarzy.

26.VIII.1980 r. wybucha strajk w Hucie Warszawa. W pierwszą
 strajkową niedzielę, z inicjatywy hutników, m.in. Janka Mar zaka
 i Jacka Lipińskiego zorganizowano połowę Mszę św. w hucie. Odpra-
 wiał ją ksiądz Jerzy. Towarzyszył hutniczej "Solidarności" od po-
 czątku, odprawiał Msze św., święcił krzyże i sztandar.

Od października 1981 r. wspólnie z księdzem proboszczem Teo-
 filem Boguckim organizował w każdą ostatnią niedzielę miesiąca
 Msze św. za Ojczyznę.

Niezwłocznie po ogłoszeniu stanu wojennego zajął się organizo-
 waniem pomocy dla prześladowanych. Regularnie przychodził na pro-
 cesy działaczy "Solidarności".

Już w styczniu 1982 r. w trzecim tygodniu stanu wojennego w
 kościele św. Stanisława Kostki została odprawiona specjalna Msza
 św. o ratunek dla tych, którzy cierpią najbardziej i o błogosła-
 wienstwo dla Ojczyzny. Z każdym miesiącem przybywało na tę Mszę
 coraz więcej wiernych z całej Polski.

Ksiądz Jerzy Popiełuszko odwiedzał też inne kościoły. Był
 przyjacielem parafian św. Brygidy w Gdańsku.

Jedził z posługą kapłańską do ośrodków duszpasterstwa lud-
 ci pracy.

Dnia 19.X.1984 roku ostatni raz spotkał się z robotnikami w
 Bydgoszczy i odprawił Mszę św. w parafii świętych Polskich Bra-
 ci Męczenników.

W drodze do domu został porwany i zamordowany przez funkcjonar-
 riuszy Służby Bezpieczeństwa.

SIIS DOKUMENTÓW

Wywiad ks. Jerzego Popiełuszko dla BBC - str. 2

Informacja PAP o zatrzymaniu, przesłuchaniu i śledztwie z dnia 14.XII.1983 r. - str. 6

Świadczenie ks. J. Popiełuszko odczytane w kościele w dniu 18.XII.1983 r. - str. 6

"Garsoniera ob. Popiełuszki" - Express Wieczorny z dnia 27.XII.1983 r. - str. 6

Fragmenty listu ks. J. Popiełuszko skierowanego w dniu 2.I.1984 r. do abp B. Dąbrowskiego - str. 9

"Pro memoria w sprawie ks. Jerzego Popiełuszki" - list Sekretariatu Episkopatu Polski skierowany w dniu 6 lutego 1984 do Urzędu do Spraw Wyznań - str. 11

Odpowiedź Urzędu do Spraw Wyznań na "Pro memoria" z dnia 22 marca 1984 r. - str. 12

Fragment listu ks. J. Popiełuszko skierowanego w dniu 20 marca 1984 r. do ks. abp B. Dąbrowskiego - str. 19

Materiały śledztwa - notatki z akt sporządzone przez ks. Jerzego Popiełuszko - str. 19

Akt oskarżenia - str. 61

"Całkiem prywatnie" - "W służbie Narodu" nr 8 z dn. 15.VII.84 - str.

"Popiełuszki księdza patrioty" - Biuletyn KW PZPR w Poznaniu z dn. 20.IV.84 r. - str. 81

Cytaty z wypowiedzi rzecznika prasowego rządu PRL, min. J. Urbana - str. 81

Anonimy - str. 83

Fragment wypowiedzi rzecznika prasowego rządu PRL na konferencji prasowej w dniu 5 września 1984 - str. 86

po oddaniu do druku nr 4 "Praworządności" Komitet Ochrony
Praworządności wydał następujące komunikaty:

nr 14 z dnia 11 XI 84 r. o umorzeniu śledztwa w sprawie
porwan toruńskich

nr 15 z dnia 12 XI 84 r. o projekcie nowelizacji Ustawy
o szkolnictwie wyższym

nr 16 z dnia 28 XI 84 r. o zabójstwie rolnika Stanisława
Kulki przez funkcjonariusza MO J. Zurka

WYBÓR DOKUMENTÓW
I OPRACOWANIE
DAMIAN, MAN, RA(V)